

# Dzięk Bydgoski

20 stron  
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Ludzie zasłużeni nie trutnie partyjne

Kandydatury poselskie, jak wiemy, ustalane będą obecnie według nowej ordynacji wyborczej przez „zgrupowania okręgowe”, reprezentujące w dużej mierze pewną, że tak powiemy, elitę zasługi. Przyczem miarą tej zasługi zresztą będzie jedynie rzeczywista służba społeczna w rozmaitych dziedzinach. Tego rodzaju selekcja nie ma w sobie nic z nietolerancji w jakimkolwiek względzie eliminuje tylko z zakresu poczyniń politycznych, u samych ich podstaw, czynniki zarówno najbardziej niepożądane, jak i niebezpieczne: profesjonalnych kreacjów, żonglerów demagogicznych haseł i rozdawców nieziszczalnych obietnic, stawiając na ich miejsce — jako wprowadzających na szeroką arenę przyszłych rzeczników społeczeństwa — wybitnych przedstawicieli pożytecznej roboty w terenach, ludzi różnego moze pojęciowego zabarwienia, ale w jednym zgodnych: w rozumieniu potrzeby harmonijnego współdziałania wszystkich dla pożytku Państwa i społeczeństwa.

Opinia takiego gremjum, oceniającego zdaniem faktyczną, ofiarną i lojalność naprawdę sobie znanych, bo w pobliżu zwykle mających punkt oparcia dla dalszych swych zamierzeń współobywateli, opinia wolna od zakulisowych podszeptów i judzeń, okaże się niezastąpionym siłem, przez które nie przyniknie do szeregów poselskich nikt prawie, komuby zarzut poważny już to polityczny, już to moralny uczynić było można.

Tu już nie będzie spisów martwych, przedstawiających szereg nazwisk, nie niemówiących nieraz i tylko jedną klamrą partyjną złączonych; to będą indywidualności określone, postawione przed sądem uczciwych, niestrudzonych, szanowanych, cenionych twórców i promotorów codziennego zbiorowego istnienia i jego bezustannego rozwoju. Ich orzeczenie ze wszystkich możliwych będzie napewno najczęściej sprawiedliwe i słusze. Byłoby kogo do Sejmu nie puścić.

Cóż dopiero kolegja wyborcze, kreować mające senatorów! To już zespoły, do których trafić przez kuchenne schody intryg partyjnych będzie niepodobieństwem zupełnym. Dadzą one niewątpliwie swe głosy na wiedzących co i jak uczynić należy dla Państwa. I ten imperatyw nadrzędny zastąpi tu wszystkie inne. Tak więc wniście do obu izb poselskich będzie odtąd dobrze strzeżone. Nikt nie zdoła przesznułować tam biernych pionków, słuchających skądinąd dawanych im instrukcyj, albo zgrzywających się na jakąś tam „komendę” kabotynów, czyniących z obrad sejmowych nieprzystojne wiece. Każdego pytać będą odtąd: nie z jakiej „listy” przychodzisz, ale ktoś jest naprawdę?...  
I jeśli odpowiedź na to pytanie wypadnie zadowalająco — to choćby ten i ów z wybieranych wedle nowej ordynacji posłów czy senatorów reprezentował

## Min. spraw zagranicznych Francji przybył do Polski W przejeździe przez Berlin

Berlin, 10. 5. (PAT). „Niech panowie, że cieszę się bardzo, iż jadę do Polski i będę mógł widzieć tam przyjaciół polskich” — oświadczył przedstawicielowi PAT. w Berlinie francuski minister spraw zagranicznych Laval w czasie krótkiego postoju Nord - Expressu, wiozącego go do Warszawy.

O godz. 8,35 zjechał na dworzec Zoo pociąg paryski, wiozący min. Laval. Na dworcu powitali go: ambasador Francji w Berlinie, Francois Poncet, który wsiadłszy do pociągu towarzyszył

ministrowi na dworzec śląski, gdzie francuskiego ministra spraw zagranicznych w imieniu urzędu dla spraw zagranicznych Rzeszy powitał radca legacji von Rintelen z wydziału zachodniego. Obecni byli również ambasador sowiecki w Berlinie Suric, oraz grono dziennikarzy. Niektórzy z dziennikarzy francuskich, towarzyszący min. Lavalowi w związku ze znanym incydentem prasowym, jadą tylko do Polski.

O godz. 9,14 min. Laval wraz z towarzyszącymi mu osobami wyjechał w dal-

szą drogę do Warszawy. Ambasador francuski w Berlinie Poncet towarzyszy min. Lavalowi do Frankfurtu nad Odrą, skąd powróci do Berlina.

Wbrew doniesieniom części prasy, że ambasador sowiecki w Paryżu Potiomkin udaje się tym samym pociągiem do Moskwy, przedstawiciel PAT. dowiadyuje się, że ambasador sowiecki opuścił pociąg w Berlinie i w dalszą drogę wyruszy z takim wyrachowaniem, by od granicy sowieckiej towarzyszyć min. Lavalowi w jego podróży do Moskwy.

## W Warszawie

### Obiad i raut na cześć gościa u min. Becka

(o) Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 18 przybył do Warszawy minister Laval w towarzystwie swej córki panny Jose, sekretarza generalnego francuskiego min. Spraw. Zagr. Legera i szefa gabinetu Rochat. Na dworcu wschodnim zgromadzili się wyżsi urzędnicy M. S. Z. z szefem protokołu dyplomatycznego Romerem na czele, członkowie ambasady francuskiej z ambasadorem Laroche, wojewoda Jaroszewicz i przedstawiciele kolonii francuskiej.

Minister Laval przybył z Paryża Nord-Expressem, który zatrzymuje się w Warszawie na dworcu głównym. Ze wzglę-

dów bezpieczeństwa jednak salonka i wagon min. Laval przetoczono zostały z dworca głównego na dworzec wschodni na Pradze i tam odbyło się powitanie.

Parę minut przed przybyciem pociągu paryskiego przyjechał na dworzec min. spr. zagr. Beck w towarzystwie szefa gabinetu Lubieńskiego. Wsiadając do wagonu min. spraw zagranicznych Francji powitał pierwszy minister Beck, ambasadorowa Laroche zaś wręczyła pannie Laval bukiet kwiatów.

Po powitaniu ministrowie Laval i Beck odjechali otwartym samochodem

do miasta. Minister Laval zamieszkał w hotelu Europejskim.

Razem z ministrem spraw zagranicznych Francji przybyło do Warszawy kilkudziesięciu przedstawicieli prasy francuskiej, wśród nich trzech radjoreporterów, którzy nadawać będą z Warszawy na francuskie rozgłośnie radjoreportaż z przyjęć i wizyt ministra Laval w stolicy Polski.

Przyjechali również specjaliści fotograficy z belinografami. Są to aparaty radjowe, niedawno wynalezione, przy których pomocy transmituje się fotografie. W ten sposób np. fotografie z konferencji w Stresie następnego już dnia znajdowały się w prasie francuskiej i angielskiej.

Dzień dzisiejszy minister Laval spędził w hotelu. Dopiero wieczorem złożył pierwszą wizytę ministrowi Beckowi, po której odbył się obiad, wydany przez ministra Becka na cześć ministra Laval, a następnie raut. Jutrzejszy dzień poświęcony będzie konferencjom politycznym.

## Pożyczka Inwestycyjna pokryta z dużą nadwyżką

Subskrybowano ogółem ponad 238 mil. złotych

Subskrypcja 3% premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, według meldunków, które do godz. 23,30 dnia 10 maja wpłynęły do delegata Ministra Skarbu do spraw tej pożyczki, OSIAGNĘŁA KWOTĘ 238.647.400 ZŁ. W tej kwocie zadeklarowano w obligacjach Pożyczki Narodowej 63.842.000 zł.

Wobec powyższego kwota gotówkowa pożyczki, preliminowanej na 150.000.000 złotych, zgodnie z dotychczasowymi meldunkami, została POKRYTA Z NADWYŻKĄ.

nawet „opozycję”, to sama jego jakość ludzka będzie dawała gwarancję, że ma się tu do czynienia z „człowiekiem przekonanym”, a nie wyrośniętym ze złości partyjnej tylko — bezdusznym trutniem.

Z uczciwą krytyką swych poczyniń budujący Polskę Państwowa dadzą sobie radę zawsze — w Sejmie i w życiu; wolni będą odtąd od zorganizowanych i nieprzejednanych siewców niezgody i destrukcji.

Nowa ordynacja wyborcza bynajmniej nie dąży do stworzenia jakiejś „monopartii”, chce ona zagrozić tylko drogę do izb pierwiastkom czysto negatywnym.

I to osiągnie w zupełności.

W. I. L.

## Bieg Naprzelaj

### o puchar „Dnia Pomorskiego“

odbędzie się w Toruniu dnia 30 maja br.

Dziś rozpoczynamy przyjmowanie zgłoszeń zawodników

Stosownie do zapowiedzi wczoraj w lokalu Redakcji „Dnia Pomorskiego“ w Toruniu odbyło się pierwsze posiedzenie ścisłego komitetu organizacyjnego Pomorskiego Biegu Naprzelaj o puchar „Dnia Pomorskiego“. TERMIN BIEGU WYZNACZONY ZOSTAŁ NA DZIEŃ 30 MAJA (święto Wniebowst. Pańskiego).

W najbliższych dniach Komitet przystąpi do dokładnego przestudjowania i wytknięcia trasy Biegu, której długość, w myśl regulaminu, wynosić musi około 5 kilometrów. Poza tem omówiono szereg szczegółów technicznych organizacji zawodów, które w swoim czasie będą podane do wiadomości.

Wobec ustalenia terminu Biegu, z dniem dzisiejszym ROZPOCZYNAMY ZAPISY ZAWODNIKÓW, którzy mogą się zgłaszać pisemnie, lub osobiście w Administracji „Dnia Pomorskiego“, Toruń, ul. Bydgoska 56, lub w filii miejskiej naszego wydawnictwa, Toruń, ul. Kr. Jadwigi 12/14 (wejście Małe Garbary 2/4).

Zgłaszać się można zespołowo (drużynami po 5 osób) i indywidualnie. Opłata za wpisowe wynosi 50 gr. Zawodnicy liczyć muszą conajmniej lat 18. Oprócz nagrody przechodniej (pucharu), przewidziane są inne nagrody, żetony i dyplomy.

Ze względu na krótki czas, dzielący nas od terminu Biegu, prosimy zawodników o możliwe PRZYŚPIESZENIE SWYCH ZGŁOSZEŃ, gdyż po zamknięciu listy, dalsi uczestnicy przyjmowani nie będą. Redakcja nasza poczyniła kroki, celem zapewnienia zamiejscowym zawodnikom odpowiednich znizek kolejowych.

Dziś na stronie 15-tej pełna tabela wygranych Loterii

## Próbnny lot prof. Piccarda

Balon „Zurych“ wystartował z Warszawy i szczęśliwie wylądował pod Radzynie

Warszawa, 10. 5. (PAT). Dziś o godz. 10 min. 10 prof. August Piccard dokonał z lotniska mokotowskiego w Warszawie wlotu na balonie „Zurych“. Wraz z prof. Piccardem lecą inż. Tilgenkamp, ppłk. Siewicz, mjr. Mazurek, kpt. Hynnek i kpt. Janusz.

Balon poszybował przy kierunku wiatru południowo-wschodnim (szybkość wiatru 8-10 m/sek.). Pojemność balonu wynosi 2.200 m., napełniony on został zwyczajnym gazem świetlnym z gazowni miejskiej.

Na lotnisko przybyło liczne grono oficerów lotniczych. Prof. Piccardowi wręczono wiązanek kwiatów.

Próbnny lot prof. Piccarda obliczony jest na około 2 godzin.

Warszawa, 10. 5. (PAT). Balon „Zurych 3“, na którym odbył lot próbnny prof. Piccard i towarzyszące mu osoby wylądował o godzinie 13,45 w majątku Branica 7 km. na wschód o Radzynie. Właściciel majątku p. Rulikowski zaoferował się załogę balonu. W Radzynie oczekiwał mjr. Rybicki, który wyjechał

z Warszawy samochodem na godzinę przed startem.

Start balonu z Warszawy był utrudniony ze względu na silne podmuchy wiatru. Po spożyciu obiadu członkowie załogi balonowej odjechali do Warszawy samochodem, oddanym do ich dyspozycji przez starostę radzyńskiego.

## Uroczysty obchód rumuńskiego święta narodowego

Owacje na cześć króla Karola

Bukareszt, 10. 5. (PAT). Święto narodowe rumuńskie obchodzone było w Rumunji bardzo uroczyste. W świątyniach wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa. O godz. 11 z rana król Karol II w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego przyjął defiladę wojskową.

W loży królewskiej zasiadli ministrowie Ententy Bałkańskiej, którzy przybyli na konferencję. Defiladzie przygląda-

## Walne zgromadzenie Ligi Narodów w dniu 9 września

Wybór trzech nowych członków Rady Ligi

Genewa, 10. 5. (PAT). Ruzdi Aras, urzędujący prezes Rady Ligi Narodów, podpisał zaproszenie do wszystkich państw członków Ligi na 16-te walne zgromadzenie, zwołane na dzień 9 września. Na porządku dziennym tego zgromadzenia znajdzie się projekt zakazu wszelkich dostaw broni i materiału wo-

jennego dla państw, prowadzących wojnę.

Paryż, 10. 5. (PAT). Genewski korespondent agencji Havasa donosi: Porządek dzienny zwyczajnej sesji Ligi Narodów, zwołanej na dzień 9 września br. przewiduje między innymi wybór trzech niestałych członków Rady Ligi Narodów na miejsce ustępujących przedstawicieli Meksyku, Polski i Czechosłowacji, których mandaty wygasają we wrześniu. Co do Polski zaznacza korespondent to jej przedstawiciel ma prawo do ponownego wyboru.



## Abisynja grozi powszechną mobilizacją

Londyn, 10. 5. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph“ donosi z Addis Abeba, że cesarz Abisynji oświadczył w wywiadzie prasowym, że jeśli Włochy będą w dalszym ciągu czyniły przygotowania wojenne, to zarządzi on powszechną mobilizację. Cesarz żywi jednak nadzieję, że na sesji Rady Ligi Narodów, jaka rozpocznie się 20 maja, zostaną poczynione pewne posunięcia w kierunku pokojowego załatwienia konfliktu.

## Skandal w arystokracji angielskiej Ks. Manchester skazany za machinacje z biżuterią

Londyn, 10. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym przed sądem londyńskim zapadł wyrok, skazujący księcia Manchester na 9 miesięcy więzienia za nadużycie zaufania i próbę oszustwa. Ks. Manchester, liczący 58 lat, członek angielskiej rady koronnej zastawił biżuterję, którą nie miał prawa rozporządzać, aby uwolnić się od kłopotów finansowych.

Biżuterja ta należała do zmarłej małżonki księcia, zaś skarga wniesiona została przez opiekuna prawnego majątku pozostałego po księżnej. W ostatnich czasach książę Manchester dwukrotnie już ogłaszał swoje bankructwo. W obiegu znajduje się wiele protestowanych weksli księcia.

## Winda z 40 górnikami runęła z wysokości 700 metrów

Liege, 10. 5. (PAT). W szybie Świętej Barbary w kopalni węgla winda w której znajdowało się 40 górników spadła wskutek zapsucia się hamulców z wysokości 700 metrów. Wskutek silnego uderzenia wszyscy znajdujący się w windzie górnicy doznali obrażeń. 17 z nich ciężko poranionych odwieziono do szpitala.

## Wróg publiczny nr. 1 na krześle elektrycznym

Huntsville (stan Texas) 10. 5. (PAT). — Wróg publiczny nr. 1 Raymond Hamilton i jego towarzysz Joe Palmer zostali straceni dzisiaj rano na krześle elektrycznym, skazani na śmierć za zamordowanie strażnika więziennego. Pierwszy stracony został Palmer, a następnie Hamilton.

## Napór wód zerwał tamę na Eufracie

TelAviv, 10. 5. (PAT). Donoszą z Bagdadu, że z powodu ulewnych deszczów w Mezopotamji rzeka Eufrat zerwała tamę powodując olbrzymi zalew. Dla naprawienia tamy rząd wysłał na miejsce wypadku kilka tysięcy robotników.

## Dalsze prace nad ordynacją wyborczą

Zakończenie debaty generalnej

(o) Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.) W ciągu ubiegłych dwóch dni toczyły się obrady połączonych grup konstytucyjnych Sejmu i Senatu nad projektem ordynacji wyborczej. Dziś do przerwy obiadowej zakończono debatę generalną, popołudniu zaś rozpoczęto debatę szczegółową, która toczyć się będzie jeszcze przez dzień jutrzejszy.

## Posel czechosłowacki w Warszawie odwołany

Praga, 10. 5. (PAT). Rada ministrów postanowiła odwołać posła w Warszawie dr. Wacława Girse, który objąć ma placówkę w Białogrodzie.

## „Dewaluacyjny“ proces Dyrektor olejarni skazany za obrazę Senatu gdańskiego

Sąd okręgowy w miasteczku Tiegenhoff na terenie Wolnego Miasta skazał dyrektora tamtejszej olejarni Laua, który jest czynnym członkiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego, na trzy miesiące więzienia za to, że w związku z dewaluacją guldena obraził miał Senat gdański.

## Tragiczna śmierć lotnika w Krakowie

Kraków, 10. 5. (PAT). W czasie lotu ćwiczebnego na lotnisku krakowskim wskutek uderzenia aeroplanu o hangar poniósł wczoraj śmierć kapral pilot Godlewski.

## Drugi sprawca napadu na listonosza ujęty

Kraków, 10. 5. (PAT). Ubiegłej nocy policja aresztowała w Tarnowie Izraela Siegfrieda, drugiego sprawcę napadu rabunkowego na listonosza w Krakowie. Siegfried ujęty został w Tarnowie w chwili gdy chciał dostać się, korzystając z ciemności, do swego mieszkania.

## Samochód wjechał na dom Katastrofa na szosie pod Poznaniem

Poznań, 10. 5. (PAT). W piątek przed południem na szosie pod Poznaniem koło Szreniawy wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie jadący ku Poznaniu samochód osobowy, chcąc wyminąć drugi wóz, jadący w przeciwnym kierunku i zauważony dopiero w ostatniej chwili, z powodu тумanu kurzu na drodze wjechał w całym pędzie na dom, stojący tuż przy szosie.

Wskutek zderzenia samochód został zupełnie rozbity i z pośród pasażerów dwie osoby odniosły bardzo ciężkie rany, tak że musiano przewieźć je do szpitala w Poznaniu, dwie zaś wyszły z katastrofy z lekkimi kontuzjami.

ło się przeszło 300 tys. widzów. Podczas rewii nad polem ćwiczeń unosiły się setki samolotów wojskowych.

Wieczorem pozapalane zostały pochodnie. Na wszystkich placach stolicy odbyły się koncerty orkiestr. Orszak królewski w drodze z placu Cotroceni, gdzie odbyła się rewja, witany był entuzjastycznie przez niezliczone tłumy publiczności.

W loży królewskiej zasiadli ministrowie Ententy Bałkańskiej, którzy przybyli na konferencję. Defiladzie przygląda-

## Legion Młodych stracił właściwy kierunek pracy

B. premier Jędrzejewicz o przyczynach rozwiązywania się senjoratów tej organizacji

(o) Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.) Agencja „Iskra“ podaje dzisiaj wywiad z byłym premierem Januszem Jędrzejewiczem, poświęcony sprawie Legionu Młodych i samorozwiązaniu się senjoratów tego stowarzyszenia młodzieżowego. M. in. były premier Jędrzejewicz podał jako przyczynę ostatniej decyzji senjorów L. M. to, że działalność Legionu Młodych powodowała obniżenie się poziomu życia umysłowego młodzieży, radykalizację nastrojów i t. p. Jest to niebezpieczne, gdyż grozi obniżeniem moralności życia zbiorowego i pod każdym względem jest sprzeczne z temi założeniami ideowo-wychowawczymi, które znalazły wyraz w zasadniczych postanowieniach nowej Konstytucji.

Legionu Młodych nie zamierzamy zastąpić przez którąkolwiek z istniejących organizacji. Rozwiązując senjoraty, chcemy przez to dać szczerzy wyraz naszemu negatywnemu stosunkowi do organizacji młodzieżowej, która zesłała na drogę nieprzemysłanych i demagogicznych haseł politycznych.

Uważamy, że przygotowanie młodzieży do życia obywatelskiego winno odbywać się przede wszystkim w organizacjach o konkretnych celach, a więc naukowych, zawodowych, sportowych, przysposobienia wojskowego i t. d., gdyż tylko te organizacje mają się stać praktyczną szkołą, realizującą związane prace młodej wyobraźni z rzeczywistością.

## FLEURS DE VARSOVIE WODA KWIATOWA I PERFUMY Lotos WARSZAWA

## Już we wtorek

14 bm. rozpoczynamy druk drugiej części niezwykle interesujących wspomnień szpiegowskich słynnego agenta przedwojennego niemieckiego wywiadu, Waltera Herrmanna, który w pamiętnikach p. t.

### „LOS SZPIEGA“

opowiada o swych niezwykłych przeżyciach.

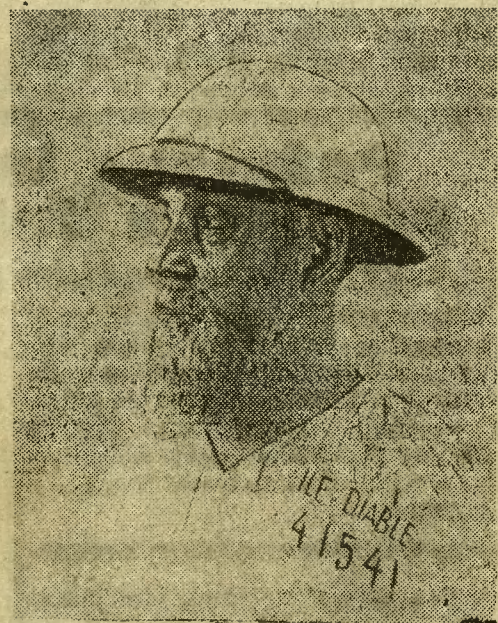
W drugiej części wspomnień, zatytułowanych

### „INFERNO“ (Piekiło)

mówi Herrmann o swoich losach, jako zesłańca do kolonii karnej w Gujanie.

Skazany na 20-letnią deportację, Herrmann, po dziesięciu latach pobytu w kolonii karnej, ucieka na wątej łodzi przez morze.

Niewątpliwie Czytelnicy nasi śledzić będą tę drugą część przygód szpiega z równym zainteresowaniem, jak pierwszą.



Autor pamiętników Walter Herrmann jako zesłańca na Wyspę Djabelską.

## Z pobytu „Daru Pomorza“ na wyspie Jawie W dalekim porcie egzotycznym witali go również Polacy

Batawja, 10. 5. (PAT). Korespondent PAT w Batawji nadsyła pocztą kilka szczegółów o pobycie polskiego statku szkolnego w Batawji. Statek zawinął do portu Tandjong-Prig w dniu 27 kwietnia w godz. popołudniowych. Na powitanie statku przybyli do portu konsul honorowy Rzeczypospolitej Arenstein, wicekonsul dr. Przybykiewicz, dr. Józef Zwierzycycki, szef kartografii Indji holenderskich, Polak z pochodzenia, który przyjechał specjalnie na tę uroczystość Bandeng i in.

Droga jaką przebył dotychczas „Dar Pomorza“ wynosi 23.000 mil. Do przejścia pozostaje mu jeszcze 15.000 mil via Południowa Afryka. Ponieważ musiano się trzymać ściśle nakreślonego planu podróży i nie można było spodziewać się wiatru „Dar Pomorza“ szedł z Singapore do Tandjong-Prig przez dwie i pół doby pod motorem z przeciętną szybkością 10 mil morskich. Podobną ciszę morską miał „Dar Pomorza“ również w drodze z Hong-Kongu do Singapore.

# W rocznicę wypadków majowych

„Wydalem wojnę szujom, lajdakom, mordarcom i złodziejom i w walce tej nie ulegnę. Sejm i Senat mają nadmiar przywilejów i nateżałości, aby ci, którzy powołani są do rządów, mieli więcej praw. Parlament winien odpocząć. Dajcie możność rządzącym odpowiadać za to, czego dokonają. Niech Prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partji. To jest jego prawo”.

Z przemówienia Józefa Piłsudskiego do przedstawicieli stronnictw sejmowych w dniu 29 maja 1926 roku.

Dziewięć lat temu, 12 maja 1926 roku, huk armat, turkot karabinów maszynowych, echa strzałów karabinowych rozlegały się nad stolicą Polski.

Były to odgłosy, towarzyszące usunięciem z życia publicznego zaledwo przed ośmiu laty wskrzeszonej Polski, ponury widm prywaty i przekory, egoizmu partyjnego i tych przywar, które przeszczerpić w wyzwolone Państwo chciano z nasmutniejszej ery przedrozbiorowej.

W imię czego dokonał twórca Legionów, więzień Magdeburga, pierwszy Naczelnik Państwa i zwycięski Wódz Naczelny w dwuletniej walce o granice Państwa, zamachu majowego? Do czego zmierzał, gdy z Sulejówka ruszył w stronę Warszawy, otoczony zbrojnemi zastępami?

Wezycyśmy się w Jego słowa, wypowiedziane w r. 1926, a otrzymamy za to odpowiedź.

„Prezydent — oświadcza Marszałek Piłsudski dnia 24 maja przedstawicielowi prasy — tak, jak ongiś król, reprezentować musi całe Państwo... Hańba Polski, zarówno w okresie, gdy szła do upadku, jak i w nowej Polsce, tak zwanej demokratycznej, jest obciążenie swego przedstawiciela nazwanym i wewnątrz wszelkimi wysokimi przysługami, których sami wyborcy nie składają, albo składając, nie dotrzymują i odebranie temu przedstawicielowi nawet pozorów władzy bezpośredniej, któraby ułatwić mogła dotrzymanie przysięgi, mówiącej między innymi o obronie godności imienia polskiego na świecie”.

I drugi raz w tym czasie wraca Marszałek do zagadnienia władzy zwierzchniej w Państwie. 26-go maja oświadcza:

„System Konstytucji, która została uchwalona przez Sejm konstytucyjny, dał w ręce posłów i senatorów tyle przywilejów i tyle sposobów zatamowania każdej pracy w Państwie, że, zdaniem mojem, każdy Prezydent jest skazany na męczeństwo... Ja do takiej pracy się nie nadaję i trzeba szukać innych ludzi, którzyby mniej tracili cierpliwości w bezpłodnym szarpaniu siebie dla zupełnie, zdaniem mojem, beznadziejnego przekonywania posłów i senatorów, by się wyrzekli swoich przywilejów przeszkadzania rządowi w pracy i nie wciągali Prezydenta do pracy na rzecz dobra i korzyści partji, ba nawet kliczek”.

Tego samego dnia Marszałek daje taką charakterystykę ówczesnego fetysza parlamentarnego, polegającego na rozróżnianiu ludzi nie wedle przydatności, zdolności, uczciwości, a wedle rozdziału sztucznego na lewicę i prawicę:

— „Jeśli „lewica“ i „prawica“ — oświadcza — mają oznaczać pojęcia polityczne, związane z daleką i dawną przeszłością, sięgającą hen gdzieś aż do wielkiej rewolucji francuskiej, to wybaczy pan, lecz próbując analizy stosunków politycznych w mojej ojczyźnie, nigdy nie mogłem skonstatować, co jest właściwie lewicą, a co prawicą...”.

Wprost do oczu posłom i senatorom oświadcza Marszałek swój pogląd na te znamiona nadużywania trybuny i rządów nieodpowiedzialnego parlamentaryzmu, jakie przed majem zatruwały życie publiczne w Państwie. Dnia 29 maja oświadcza przedstawicielom stronnictw sejmowych:

— „Rozwielmożniło się w Polsce niezliczenie ludzi. Swobody demokratyczne zostały nadużyte tak, że można było zniechęcić całą demokrację. Interes partyjny przeważał ponad wszystko. Partje w Polsce rozmnożyły się tak licznie, iż stały się niezrozumiałe dla ogółu. To wszystko skierowane było przeciw każdemu, kto reprezentował Państwo. Tych reprezentujących Państwo było trzech: mnie jako Naczelnikowi Państwa, obrzydzone życie ciągłą naganką, oszczerstwami i najwstrętniejszymi potwarzami... Drugiego reprezentanta wprost zamordowano, a moralni sprawcy tego mordu uszli bezkarnie. Trzeci padł pod ciężarem męki z powodu Sejmu i Senatu...”.

Wreszcie syntetycznie w zdaniu, wyrażonym 28 maja przedstawicielowi prasy, padają słowa Komendanta o prawdziwej demokracji:

— „Demokracja — oświadcza — polega na wyraźnej odpowiedzialności władzy wykonawczej”.

Oto wiązanka poglądów, które bardzo jasno i prosto uplastyczniają nam genezę majowego zamachu, w imię których strzelano na ulicach Warszawy.

Wyszedł Komendant z myśli przewodniej: naprawy ustroju Państwa. Zamiany złej formy ustrojowej na dobrą. Usunięcia tych błędów, które świeżo wskrzeszone Państwo staczały niemal nad brzeg przepaści.

To dzieło naprawy zostało dziś dokonane. Właśnie na gruzach systemu rządzenia nieodpowiedzialnego, jaki pełnił się przez szereg lat przed przewrotem majowym. Właśnie dopiero wtedy, gdy usunięte zostały te czynniki, które były sprawcami zła.

Przesłanką naprawy ustroju była konieczność wyrugowania wpływu na Państwo wskrzesicieli przywar życia przedrozbiorowego, opacznie pojmanej „żrenicy wolności”, fałszywych liczmanów XIX-towiecznych pojęć o „demokracji”.

Spełnił to zadanie przewrót majowy, a

temsamem uitorował drogę do przeobrażenia ustroju Państwa. Nowa Konstytucja kwietniowa jest wcieleniem tej właśnie potrzeby, którą od chwili wskrzeszenia Państwa zrozumiał Józef Piłsudski, ale która dopiero wtedy mogła zostać wcielona w czyn, gdy przepędzeni zostali kupcy z świątyni.

Bez przewrotu majowego nie byłoby ocknienia społeczeństwa z drogi zła, na którą je wypychała sejmokracja — nie byłoby powstania obozu państwowego, stwarzającego legalne warunki dla twórczej pracy zarówno prawodawczej, jak i organizującej władzę wykonawczą dla ustabilizowania kraju na wewnątrz, uodpornienia go gospodarczo i zapewnienia Polsce mocarstwowej siły i powagi na zewnątrz.

Nowy ustrój oparliśmy na zasadzie wolności obywatelskiej w silnym Państwie. Nie nowinki z Zachodu i Wschodu dyktowały te prawa, które wcieliśmy w nową Konstytucję — a suma doświadczeń, jakie poczyniliśmy na przestrzeni kilkunastu lat: i przed majem i po nim.

Nowa nasza Konstytucja zmienia zasad-

## REFORMACKIE

PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKOŃNIK

STOSUJĄ SIĘ:

JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,  
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,  
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,  
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY  
I PRZY SKŁONNOŚCIACH  
DO OBSTRUKCJI SĄ ŁAGODNYM  
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.  
UŻYĆ 1-2 PIGUŁKI NA NOC.



niczo podwaliny ustrojowe naszego życia publicznego. Nie przesądza natomiast naszego ustroju społecznego. Pozostawia go na drodze naturalnej ewolucji. Ale życiu społecznemu daje mocny fundament właśnie przez to, że nie dopuszcza więcej tych orgij politycznych, jakie zatruwały atmosferę w pierwszych latach wolnej Polski.

Zaczątek budowy tego mocnego fundamentu, na którym wznosimy obecnie gmach naszego ustroju państwowego — umożliwił właśnie przewrót majowy. Był on nieunikniony.

To było jego zadanie. I zadanie to spełnił. M.

# Karpacka Brygada

## W rocznicę bitwy pod Kaniowem

W mroźny dzień lutowy r. 1918, w pięć dni po zawarciu traktatu brzeskiego, a w dwa dni po otrzymaniu wiadomości o tej haniebnej frymarce, której przedmiotem była ziemia polska. — Druga Brygada Legionów z bronią w ręku ruszyła na Wschód, dążąc do połączenia się z formacjami, powstałymi na gruzach armji rosyjskiej. Rarańcza, miejsce przebiecia się Brygady Karpackiej — to czyn, świadczący, że rozpiętość idei niepodległości, idei Józefa Piłsudskiego, obejmowała także owe nieszczęśliwe resztki Legionów, które w tej chwili stanęły mocnym krokiem na wskazanej przez więźnia magdeburgskiego platformie.

Drogi, któremi żołnierz II Brygady zmierzał do celu, wskazanego w dniu 6 sierpnia 1914 przez Józefa Piłsudskiego, były inne, niż te, któremi kroczyła I Brygada. Pamiętać jednak trzeba, że drogi te były wytoczone przez ludzi, których twórcy Legionów przeciwstawiła Austria przy pomocy pewnych jednostek, nierozumiejących, albo właśnie dlatego, że rozumiejących ideologję Józefa Piłsudskiego. Natomiast żołnierz II Brygady składał się z elementów tych samych, co Pierwszej: służył idei niepodległościowej i z czasem przekształcił się we wzorowego, doskonałego bojow-

nika. Był to żołnierz nieustraszony w boju, rozmiłowany w swoim zawodzie. Dygnitarze, ta czy inną intrygą z losami II Brygady wiążący swe nazwiska, nie wyrażają nic z jej ducha, a rola ich w żadnym razie nie może obciążać dumnego jej sztabu. Prawdziwy duch, ożywiający szeregi, a więc istotę Brygady, ujawnił się w pamiętną noc lutową 1918 roku. Traktat Brzeski jaskrawą potwornością swej wymowy wprowadził żołnierza II Brygady Legionów na drogę samoistnej decyzji o charakterze nawskróś ideologicznym i to pokrywającym się z naczelnymi cechami ideologii niepodległościowej Józefa Piłsudskiego.

W ciągu marca i kwietnia 1918 cały naród z zapartym tchem wsluchiwał się w odgłosy, idące od dawnych Dzikich Pól. Gdzie są, co robią, dokąd idą ci, co przebili się pod Rarańczę? — oto pytania, które nie schodziły z ust ludzi, mających w sercu Ojczyznę.

Tymczasem na Ukrainie siał już rozpęd potężny, z jakim Żelazna Brygada oderwała się w mroźną noc lutową od frontu austriackiego. Nie w duszach żołnierskich oczywiście, bo tam gorzała wiara, której żadne przeciwności służyć nie mogły, lecz w umysłach ludzi, stojących u steru. Im trudniejsze stawały się przeszkody wokół — tem widocz-

niej mąciła się jasność spojrzenia na sytuację ogólną.

W połowie kwietnia II Korpus Polski — którego ośrodek ideowy stanowiła Brygada Karpacka — osiągnął w odwrocie przed mackami austro-niemieckich wojsk okupacyjnych okolicę Kaniowa.

Przed żołnierzem polskim wykwitła szeroka wstęga Dniepru. Przed dowództwem stanęła konieczność decyzji. Brnąć dalej w niezmiernie przestrzenie zrewolucjonizowanej Rosji? Czy też ważyć się na stawienie czoła wojskom okupacyjnym?

Oto perspektywy, wśród których chwiały się losy II Korpusu, perspektywy, mogące służyć jako jedyne podstawy decyzji.

Niestety, z tą decyzją zwlekano...

W początkach maja pierścień wojsk austro-niemieckich zamknął obszar dylokacyjny korpusu polskiego. 6-go nastąpił pierwszy, bezskuteczny napad na pozycje polskie.

Decyzja walki i zdobycia przepraw na rzece zapadła zapóźno... Przeszły istnieć warunki jej urzeczywistnienia.

O świcie 11 maja rozpoczął się ostatni akt tragedji. Przeważające liczebnie bataljony wroga ruszyły do ataku, spotykając po drodze krwawy opór żołnierza polskiego. Po całodziennym, wyczerpującym boju Korpus stał nadal z bronią w ręku, utrzymawszy większość stanowisk, choć mocno skrwawiony. Pułki polskie były jednak stoczone na ciasnej przestrzeni i otoczone przeważającą masą wroga. Z wojskowego punktu widzenia sytuacja stała się beznadziejna. Przyszła kapitulacja i transporty do obozów jeńców.

Z tą chwilą w rozbrojonego żołnierza polskiego wstępuje nowa fala wiary, energii i inicjatywy. Pierwszego dnia dziesiątki, następnego już setki całe znikają z poza okupacyjnego kordonu.

Zaczyna się tułacza dola tych, którzy nawet w warunkach beznadziejności ulec nie chcieli.

Byli Karpaczczycy rozbiegają się po całej Rosji, by w warunkach nierównie cięższych od tych, w jakich powstał II Korpus, przystąpić do formowania oddziałów wojska polskiego na Kubaniu, Murmanie i Syberji. Do kraju wrócili po kilkunastu miesiącach, lecz zbrojne, jako strzelcy 4 dywizji generała Żeligowskiego, 5 dywizji syberyjskiej, lub jako Murmańczycy.

Dowiedli, że drogę do wolności w dobie wielkiego przełomu otwiera śmiałość decyzji, poparta mocą i hartem woli.

Brak woda — bo to przecież było tragedją II Brygady w ciągu lat jej ofiarnej służby bojowej dla Polski — okupili piękną przemianą duchową, która ich wreszcie zawiadła na twarde grunty ideologii twórcy Legionów, Komendanta I Brygady.

### Posiadacze

## MOTOCYKLI B. S. A.

nie mają kto potów z częściami zamiennymi

Generalna reprezentacja B. S. A. Cycles Ltd.

E. SYKES i Ska Sp. z o.o. Warszawa, 5-to Krzyska 13.

Największy w Polsce skład części zamiennych:

Toruń: W. Kataras, Rynek Nowom. ejski 25.

Grudziądz: Radzicki, Wybickiego 32-36

Gdańsk: „Motor“ Samtgasse 8.

4838

## Ułaskawienie skazanych za udział w rozruchach małopolskich

Już ułaskawiono 80 proc. skazanych

Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadza obecnie ułaskawienie skazanych za udział w znanych rozruchach agrarnych (strajki rolne), które miały miejsce w dwóch powiatach Małopolski Zachodniej, a mianowicie w pow. rzeszowskim i tarnowskim w 1932 i 1933 r.

Sądy skazały w swoim czasie winnych brania udziału w rozruchach, których ofiarą padło kilku polejantów, na kary od 1 do 4-let więzienia.

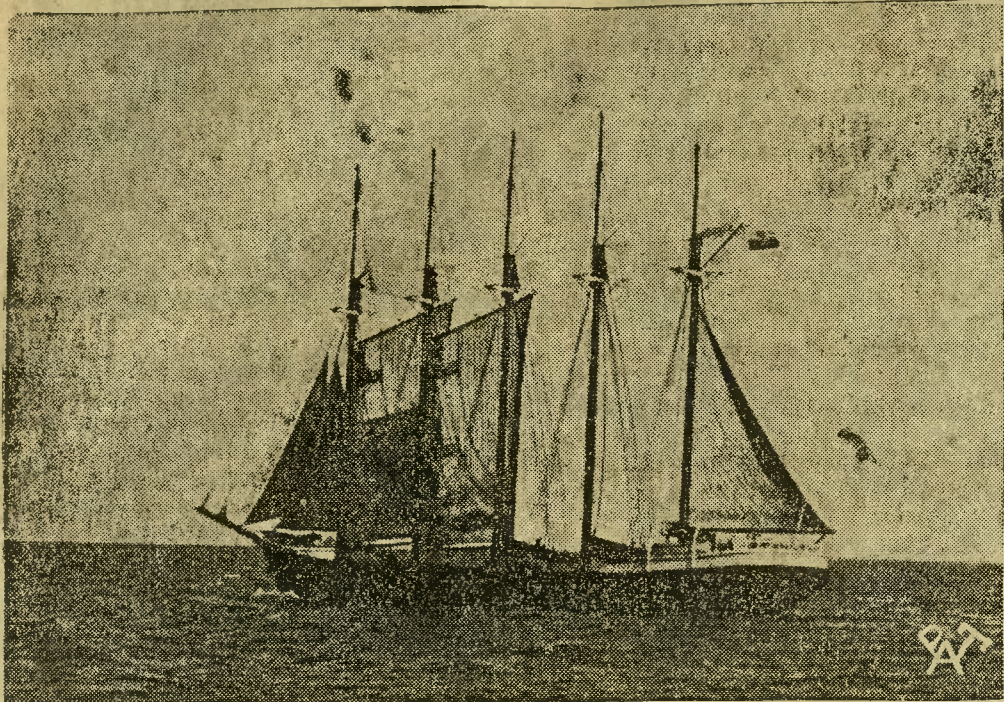
Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło już ułaskawienie przeważającej części skazanych tak, iż pozostały jeszcze do załatwienia ułaskawienia około 1/5 skazanych.

Ułaskawienia przeprowadzane były indywidualnie. W stosunku do skazanych na kary łagodniejsze, którzy część kary odbyli, — zastosowano bądź darowanie, bądź zawieszenie reszty kary.

Wobec skazanych na kary poważniejsze, kierowano się względami na dotychczasową niekaralność ich. Niekaralnym — nieodbyta jeszcze reszta kary — została darowana, a karalnym — wymiar kary zmniejszono.

W najbliższym czasie Ministerstwo Sprawiedliwości załatwi procedurę ułaskawienia wobec pozostałej jeszcze 1/5 skazanych

## Szcześliwej podróży!



Jak już obszernie donosiliśmy, dnia 8 maja br. wyszedł z Gdyni w pierwszą swą podróż do Aleksandrii i Jaffy „Elemka“ (żaglowo - motorowy statek ćwiczebny), będący własnością Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

„Elemka“ o pojemności 1471 t. r. br. zabrał na swym pokładzie 1390 ton dro-

bnicy (żelazo, cement, naczynia emaljowane i t. p.).

Dowództwo statku spoczywa w rękach kapitana żeglugi wielkiej p. Szczygielskiego, a załoga jego składa się z 37 marynarzy, w tem 14 praktykantów - uczniów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, z którymi jedzie jeden z profes-



Wyjazd statku poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione na pokładzie przez ks. dziekana Turzyńskiego, na które przybyli: delegat Min. Przemysłu i Handlu nac. Ocioszyński, przedstawiciele władz miejscowych, zarząd główny L. M. i K. z gen. Orlicz - Dreszerem na czele, przedstawiciele prasy i licznie zaproszeni goście.

Ilustracja nasza przedstawia statek „Elemka“ opuszczający port gdyński i moment mszy św. na pokładzie „Elemki“.

Ekspedycja, na czele której stoi inż. Zygmunta Dreszer, powróci ma do Gdyni za 3 miesiące.

# Nacjonalizm a katolicyzm

(1.) Pod tytułem „Falszywi obrońcy“ umieścił poseł endecki Roman Rybarski w „Gazecie Warszawskiej“ artykuł, w którym usiłuje wykazać prostolinijność i zgodność nacjonalistycznego kierunku politycznego z nauką Kościoła rzymsko-katolickiego, przedstawiając nacjonalistów polskich jako jedynych obrońców Kościoła i katolicyzmu w przeszłości i teraźniejszości.

Rzecz oczywista, że poseł Rybarski, pisząc o nacjonalistach polskich, ma na myśli wyłącznie endeków, jakkolwiek w społeczeństwie naszym jest mnóstwo ludzi, nienależących do Stronnictwa Narodowego, raczej wrogo doń się odnoszących, a których mimo to śmiało możnaby zaliczyć do zwolenników nacjonalistycznego kierunku politycznego.

P. Rybarski twierdzi, że niema jednego nacjonalizmu, lecz są różne nacjonalizmy, których nie można sprowadzić do jednego mianownika. Bez wątpienia inny jest nacjonalizm polski, inny włoski lub niemiecki. Ale to samo można powiedzieć o doktrynie socjalistycznej. Inny jest socjalizm polski, francuski, angielski, niemiecki, duński lub szwajcarski. A jednak poszczególne kierunki polityczne we wszystkich państwach mają jednakie cele i programy. Tylko taktyka i metody działania różnią się nieraz diametralnie jedne od drugich.

W niezwykle łatwy i prosty sposób łączy p. Rybarski nacjonalizm polski z katolicyzmem. Twierdzi mianowicie, że ponieważ naród polski jest narodem katolickim, więc eo ipso katolicyzm tkwi głęboko w polskim nacjonalizmie. Ależ do takiego postawienia kwestji nie potrzeba dyplomu profesora uniwersytetu. Każdy prostaczek potrafiłby w ten sposób zdefiniować porównanie nacjonalizmu z katolicyzmem. Dla lepszego zrozumienia sprawy możnaby jeszcze tylko dodać, że ponieważ Hitler jest Hitlerem, więc Niemcy dzisiejsze są hitlerowskie.

Polski Kolumb dodaje, że niektórzy ludzie tego faktu nie rozumieją. No, kto nie rozumiał, to teraz zrozumie. P. Rybarski powinien był jeszcze wyraźniej napisać: ponieważ naród polski jest narodem katolickim, więc tylko nacjonaliści czyli endecy są prawdziwymi katolikami. Wyreczyliśmy go w tem i za to powinniśmy nam okazać wdzięczność.

Czyż jednak tak jest w istocie? Czyż nacjonalizm polski może utożsamiać się z katolicyzmem? Czyż nacjonalizm w pojęciu i rozumowaniu mędrców endeckich jest wogóle zgodny z nauką Kościoła rzymsko-katolickiego?

P. Rybarski pisze, że „katolikowi wolno nie być nacjonalistą, ale gdy katolik

chce wykazać, że uczucia i przekonania bardzo znacznej części narodu nie są zgodne z nauką Kościoła, wyrządza złą usługę katolicyzmowi.“

A więc według p. Rybarskiego złą usługę katolicyzmowi wyrządzili Papież i biskupi, którzy niejednokrotnie w swych encyklikach i orędziach występowali przeciwko skrajnemu nacjonalizmowi, zwać go ruchem sprzecznym z nauką Kościoła i prowadzącym do zamknięcia upragnionego pokoju wśród państw i narodów.

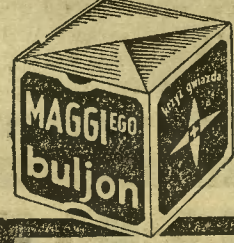
P. Rybarski chce być więcej katolicki niż sam Papież. Jego krytyka tych, którzy uważają nacjonalizm, jako sprzeczny z nauką Kościoła, mogłaby uchodzić na jakimś zebraniu endeckim,

odbytem w kółku zamkniętem, gdzie do syta możnaby chwalić swój patriotyzm i katolicyzm, ale nie w prasie, przeznaczonej dla czytelników katolickich.

Niefortunny obrońca polskiego nacjonalizmu uderza w szczególności na tych, którzy wzywają Kościół do przeciwstawienia się nacjonalizmowi, przyczem jak z roga obfitości sypie znanymi aż do znudzenia epitetami endeckimi, jak masoni, wolnomyslnicy, przyjaciele żydów itd.

Jeżeli p. Rybarski pisze, że „Kościół nie potrzebuje niepowołanych obrońców“, to właśnie ten passus w całej pełni odnosi się do niego i jego przyjaciół politycznych, którzy dla oka przy lada

## MAGGI ego



kostki buljonowe  
niedoścignione  
w jakości.

1 kostka kosztuje obecnie 8 groszy

## Pogardliwy ton „Gońca Pomorskiego“ o stanie urzędniczym

Kilka uwag zamiast polemiki

Polemizować z „Gońcem Pomorskim“ w sposób kulturalny i rzeczowy niepodobna. Ludzie, redagujący to pismo, za małe mają pojęcie o tem, co to jest kultura. Nie walczą argumentami, lecz kłonią wyzwisk. Żeby nie być gołosłownym, damy próbkę stylu „Gońca“, który pod naszym adresem rzuca takie obelgi:

„Wcale nie myślimy polemizować — pisze „Goniec Pomorski“ — z nierzeczowymi wywodami sanacyjnych pismaków“. A dalej: „Nie wiadomo, czy autor jest nieuleczalnym głupcem na tle nienawiści partyjnej, czy też rozmyślnie robi podłą insynuację itd.“

Oto niewybredna napaść. Oczywiście, że takie nieprzytomne ujadania w niczem nas dotknąć nie mogą. Zbyt szanujemy siebie i naszych Czytelników, ażebyśmy podjęli walkę na wyzwiska. Niech się opluwają sami.

Co do meritum sprawy, jeszcze raz podtrzymujemy, że „Goniec“ swoją taktyką wbija klin niezgody pomiędzy, pewne odia-

my narodu. Nie ograniczając się do naszej notatki, którą zredagowaliśmy w odpowiedzi na niestosowność pisma tczewskiego, atakującego śpiewających żołnierzy, przytoczymy drugi dowód. Oto w nr. 105 „Gońca Pomorskiego“ ukazała się pod adresem urzędników następująca uwaga:

„Nie będzie inaczej, — rozumuje „Goniec“, — jeśli nadal obywatela będzie się traktowało jako obywatela II klasy, a urzędnika jako coś wyższego i doskonalszego mimo, że — pozał się Boże“.

Pogardliwa ta uwaga pod adresem stanu urzędniczego, jest właśnie wbijaniem klina między społeczeństwo i demagogicznym wyrabianiem opinji przeciwko urzędnikowi, który ofiarnie spełnia pracę, na wyznaczonym sobie odcinku państwowym.

Cwsem, nie twierdzimy, ażeby krytyka działalności urzędnika była niedopuszczalna, ale niedopuszczalne jest prostackie podejście do tego zagadnienia.

O tem niech „Goniec“ pamięta,

**WADY CERY**  
PIĘGI, PLAMY, OPALENIZNA  
OSZPECZAJA NAJLEPIEJ KOSMETYKI  
PIELĘGUJE I UDELIKATNIA CERY

**KREM PRECIOSA**  
„PERFECTION“

sposobności biją się w piersi wołając „Boże, bądź miłościw“, a w praktyce codziennej i w życiu publicznym stosują zasadę „ukrzyżuj go, ukrzyżuj!“

Kościół w istocie nie potrzebuje wątpliwej wartości obrońców. Sternicy Miasta Piotrowego wiedzą, co czynią i swe orędzia i rozkazy wydają bez czyjegokolwiek wpływu. Rząd Rzeczypospolitej utrzymuje jaknajlepsze stosunki ze Stolicą Apostolską i z Episkopatem Polski, o czem świadczy stała wymiana depesz i dokumentów. Stosunków tych nie są zdolne przyćmić ani zamącić ustawiczne podejrzenia i ataki prasy endeckiej wymierzone przeciwko Rządowi i obozowi prorządowemu na tle spraw religijnych.

Nie kto inny, lecz właśnie wyznawcy skrajnego nacjonalizmu polskiego odbiegli od najważniejszej zasady Chrystusowej: miłuj bliźniego twego, jak siebie samego. Dowodów na to nie potrzeba daleko szukać. Weźmy chociażby kwestję żydowską, o której szeroko rozpisał się p. Rybarski. Wszyscy wiemy jak wielkiem i skomplikowanym jest ono zagadnieniem. Ale zagadnienia tego nie rozwiąże się wyzwiskami i biciem.

Natomiast endecy chcieliby zagadnienie żydowskie w Polsce rozwiązać środkami barbarzyńskimi. Rząd nie może obywateli państwa zabijać ani wypędzać z kraju. Państwo daje każdemu obywatelowi równe prawa i wymaga odeń równych obowiązków. Rząd musi się liczyć z opinją społeczeństwa a także z opinją całego świata. Żydzi w Polsce nie mają specjalnych praw i przywilejów, ale też gnębić i prześladować ich niewolno. Byłoby to sprzeczne z zasadami chrześcijańskimi i z wiekową tradycją narodu polskiego. Właśnie za ucisk i prześladowanie mniejszości narodowych mogłby Kościół rzucić klątwę na Polskę.

P. Rybarski i jego przyjaciele polityczni nie będą uczyli Rządu sztuki rządzenia ani też nie będą wpajali sternikom nawy państwowej zasad moralności chrześcijańskiej. Polska bez ich nauk kroczyć będzie ku świetlanej przyszłości i spełni swą misję dziejową.

Co się zaś tyczy prorocत्व endecji i dziecięcej nadziei na objęcie przez nią władzy w Państwie, to możemy jej dać zapewnienie, że takiego cudu ona się nie doczeka.

## Otwarcie portu drzewnego „Paged'u” i poświęcenie kamienia węgielnego pod nowe osiedle robotnicze w Gdyni

W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się w Gdyni na Oksywiu, uroczyste otwarcie nowego portu drzewnego, zbudowanego przez Polską Agencję Eksportu Drewna (PAGED), jak również poświęcenie kamienia węgielnego pod osiedle dla robotników tej firmy.

Dowiadujemy się, iż na uroczystość tę spodziewany jest przyjazd pp. Ministra Rolnictwa **Poniatowskiego**, Ministra Przemysłu i Handlu **Floyar-Rajchmana**, szeregu wyższych urzędników tych ministerstw, oraz Naczelną Dyrekcję Lasów Państwowych.

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, budowę portu drzewnego Paged'u rozpoczęto w lecie ub. roku. Dzięki energicznemu zabiegom Dyrekcji, roboty postępowały bardzo szybko, tak że częściową eksploatację portu rozpoczęto już w kwietniu br.

Powierzchnia nowego portu drzewnego

## P. Wojewoda Pomorski powrócił do Torunia

W piątek o godzinie 13,19 pociągiem warszawskim powrócił do Torunia z Wilna, z kilkutygodniowego urlopu wypoczynkowego, p. Wojewoda Pomorski **Stefan Kirtiklis**.

P. Wojewodę oczekiwali na dworcu pp. wicewojewoda pomorski **Mieczysław Starzyński**, naczelnik wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego **Szczepański**, toruński wicestarosta powiatowy **mgr. Kowalski**, kierownik I. Głównego Komisarjatu P. P. w Toruniu **komisarz Podgórski**, sekretarz osobisty p. Wojewody **mgr. Dziakowicz**, kierownik oddziału toruńskiego Polskiej Agencji Telegraficznej **red. Krupiński** i naczelny redaktor wydawnictw „Dnia Pomorskiego” **Henryk Tetzlaff**.

P. Wojewoda, po przywitaniu się, pojechał samochodem do swego prywatnego mieszkania.

Dziś, w sobotę, p. Wojewoda obejmie urządowanie.

## Samobójstwo urzędnika gdańskiego w Kartuzach

Dnia 6 bm. przybył do Kartuz obywatel gdański **Paweł Joks** i zamieszkał w hotelu „Kaszubski Dwór”, gdzie zgłosił się jako gdański urzędnik skarbowy, w wieku lat 54, zamieszkały przy ul. Karenwall 1.

W czwartek wieczorem Joks popełnił w hotelu samobójstwo, przecinając sobie żyłką tętnicę u lewej ręki. Denat cierpiał podobno na rozstrój nerwowy.

## Taryfy kolejowe w Gdańsku

Wskutek dewaluacji guldena gdańskiego nastąpiły pewne zmiany w taryfach kolejowych stosowanych na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Ogół taryf, skalkulowany jednolicie dla Polski i Gdańska w złotych nie uległ żadnym zmianom, natomiast taryfy podmiejskie gdańskie, wyrażone w guldenach gdańskich zostały podwyższone. Podwyższenie to nie nastąpiło w rozmiarach odpowiadających dewaluacji, lecz tylko do wysokości stawek taryf podmiejskich polskich. W ten sposób znikła droższa dotychczas od stosowanej w Polsce taryfa podmiejska na obszarze Gdańska.

## Kosztowna lekcja

Jak się dowiadujemy, mniejszość niemiecka zamieszkała w pogranicznych powiatach polskich, została srodze ukarana za brak zaufania do złotego. Mniejszość ta lokowała swe kapitały w bankach gdańskich w walucie guldenowej. Banki te obliczają straty **mniejszości niemieckiej z Polski**, poniesione wskutek dewaluacji guldena, na przeszło 15 milionów złotych!

## Opinia kół przemysłowo-handlowych o złotym i guldenie

W kółkach przemysłowo-handlowych W. M. Gdańska utwierdza się przekonanie, iż w interesie guldena leży, **ażby jaknajbardziej nastąpiła unifikacja walut gdańskiej i polskiej**. Unifikacja ta, zdaniem wymienionych wyżej kół, może jedynie zapobiec niespodziankom na wspólnym terenie gospodarczym i celnym.

go zajmuje **zgorą 130.000 m. kw. przy 637 m. linii brzegowej**. Dla celów przeładunkowych posiada port nabrzeże betonowe długości 210 m. oraz dwa pomosty o 140 i 160 m. długości. Umożliwia to **równoczesne załadowanie 6 statków**. Przyległe place składowe pomieścić mogą **50.000 m. kub. drewna**.

Otwarcie i poświęcenie portu drzewnego uważać należy za dalszy poważny krok w dziedzinie inwestycyjnej, dla ożywienia eksportu drewna przez port gdański.

## Przed „Świętem Rzemiosła” w Toruniu

### 2 czerwca — wielka rewja mieszczaństwa pomorskiego

Zbliża się chwila, w której rzemiosło pomorskie ma zdać egzamin swej sprężystości organizacyjnej, teźnyzy społecznej, swego zawodowego znaczenia.

Dzień 2 czerwca rb. będzie nie tylko świętem rzemiosła pomorskiego — dzień ten będzie jego wielką rewją, olbrzymim pokazem, zademonstrowanym na oczach władz państwowych i społeczeństwa. Całe mieszczaństwo pomorskie, którego podstawą jest rzemiosło, powinno gromadnie się pokazać, ażeby w tem święcie rzemiosła zło

żyć hołd przedstawicielom władz, złożyć im swe troski, zapoznać z niedomaganiem rzemiosła, które w dzisiejszych czasach dźwiga na swych barkach ogromne ciężary. Rzemiosło, któremu przepowiadali upadek, dowiedzie swej woli do życia, zadokumentując swe przywiązanie do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, pokaże swoją liczbę, w której jest siła.

Ale nie tylko te powody mobilizują rzemiosło pomorskie — względy czysto praktyczne mają tu też swoją rację. Święto rze-

miosła pomorskiego ma być także dniem jego propagandy. Jeżeli rzemiosło spychane było w życiu społecznym na szary koniec, to tylko dlatego, że wykazuje ono za mało ruchliwości, zbyt mało kładzie nacisk na stronę propagandową swego zawodu.

Okazja takiej zbiorowej propagandy rzemiosła, jaka się odbędzie w Toruniu, nie przelotnie nadarzy. Dość powiedzieć, że przeszło 20 platform odpowiednio udekorowanych będzie wyobrażało poszczególne warsztaty pracy w pełnym ruchu. W strojach zawodowych wystąpią trzy generacje rzemieślnicze: mistrzowie, czeladnicy i uczniowie. Malowniczy pochód kilkuset sztandarów cechowych uzupełni całość wspaniałe w szczegółach głęboko przemyślaną, co na publiczności pozostawi niezatarte wrażenie. Z tego uroczystego pokazu będzie nakręcony film, który obiegnie wszystkie kinoteatry w Polsce. Transmisja radiowa rozgłosi w całej Polsce, że dzień 2 czerwca rb. jest „Świętem” rzemiosła pomorskiego, które mimo ciężkich warunków gospodarczych kraju, pracuje i rozwija się ku chwale i pożytkowi całego narodu.

Z tych więc względów i mnóstwa innych, rzemiosło we własnym, dobrze zrozumianym interesie, stawia się jak jeden mąż na „Święto Rzemiosła” w Toruniu, gdyż tego wymaga poczucie własnej ambicji zawodowej. Rzemiosło pokaże, czem ono jest w gospodarce i społecznej strukturze Państwa, że jest ono trwałą epoką, fundamentem ładu, porządku i dobrobytu społecznego, a wraz z tem społeczeństwo musi się dowiedzieć o potrzebach, ażeby nabrało właściwego pojęcia o pracy, o celach, o zadaniach rzemiosła pomorskiego.

## Giełdy

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA  
z dnia 10 maja 1935 r.

Pszenica 16—16,25; owies 14,75—15,25; mąka pszenna wszystkie gatunki o 25 groszy wyżej; gorczyca 35—39.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA  
z dnia 11 maja 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt kons. 16,25—16,50; żyto 120 funt. eksp. 15,50; jęczmień: I jakości eksp. 18—19; średni wg. próby 17,25—17,75; 114—115 funt. eksp. 16,75; 110—111 funt. eksp. 16,00; 105—106 funt. eksp. 15,75; owies eksp. 15,50—17,50; groch: Victoria 32—40; zielony 25—31.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilek.

Tendencja: spokojna.

DOWÓZ DO GDAŃSKA  
z dnia 11 maja 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 1267 ton; jęczmień 90 ton; owsa 15 ton; zboża strączkowe 30 ton; nasion 10 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIEŻNA  
z dnia 11 maja 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 99,90—100,10; dolar 5,33—5,36; marka niemiecka 180—190; marka rejestr. 126.

Za dewizy płacono:

Warszawa 99,90—100,10; Berlin 212,04—212,48; Nowy Jork 5,317—5,323; Londyn 25,77½—25,83½.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ  
z dnia 10 maja 1935 r.

Dewizy

Belgia 80,85, 90,03, 89,62; Berlin 2,13¼, 2,14¼, 2,12¼; Gdańsk 100,00, 100,25, 99,75; Holandia 358,90, 359,80, 358,00; Londyn 25,83, 25,96, 25,70; Nowy Jork 5,31½, 5,31¼, 5,31½; Paryż 34,90, 35,08, 34,90; Praga 22,18, 22,08; Sztokholm 133,20, 133,85, 132,55; Szwajcaria 174,72, 172,15, 171,25; Włochy 43,80, 43,92, 43,68; Hiszpania 72,52, 72,88, 72,16.

Tendencja: przeważnie słabsza, dla listów słabsza.

Akcje

Bank Polski 87,75; Warsz. T. Fabr. Cukru 30,75 do 31; Haberbusch 44,50—45,25—45.

Papiery wartościowe

3 proc. poź. budowlana 41,50; 5 proc. poź. konwersyjna 68,25; 6 proc. poź. dolarowa 79,50—78,50—79,00; 4 proc. poź. premj. dol. 51,85; 7 proc. poź. stabiliz. 63—62—62,25, drobne 63,25—62,50—62,75; 4½ proc. l. z. ziemskie 48,75; 5 proc. l. z. m. Warszawa 1023 r. 58,25—58,13—58,98.

Tendencja: dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów słabsza.

## Do numeru wtorkowego

dołączamy zeszyt majowy naszego bogato ilustrowanego dodatku

## „Nowa Linja”

zawierający najświeższe kreacje mody

## Poziom cen w Gdańsku zrówna się z poziomem cen w Gdyni

### Odprężenie w gdańskim handlu detalicznym

W dniu wczorajszym dało się zauważyć w Gdańsku znaczne odprężenie. Napór kupujących zmalał do tego stopnia, że „ogonki” zniknęły z przed sklepów. Niewątpliwie do ogólnego otrzeźwienia przyczyniło się ostrzeżenie urzędu do badania cen, skierowane pod adresem kupiectwa, ażeby ściśle przestrzegało godzin otwierania i zamykania sklepów, jak i zakaz wywozu poza granice W. M. Gdańska artykułów, oraz związana z tym zakazem ścisła kontrola transportów.

W dalszym ciągu najbardziej interesującym zagadnieniem mieszkańców Wolnego Miasta jest kwestja cen artykułów codzien-

nego użytku. Mimo ustalenia tych cen przez komisarza do regulowania cen — **ujawniają one tendencję zwykłą**, którą będzie bardzo trudno znieczulić na wpływy wysokich cen w sąsiednich Prusach Wschodnich. Ogólnie panuje przekonanie, że wobec zrównania wartości guldena ze złotym ceny artykułów codziennego użytku w Wolnym Mieście będą musiały być **zrównane z cenami, jakie ustaliły się w Gdyni i graniczących z Gdańskiem powiatach Rzeczypospolitej**. A nawet będą musiały być nieco wyższe, dzięki wyższym kosztom handlowym w Gdańsku.

## Ustalenie nowego kursu dla przesyłek pieniężnych z W. M. Gdańska zagranicę

Poczta gdańska ustaliła nowy kurs dla przesyłek pieniężnych zagranicą. Kurs ten wynosi obecnie:

do Ameryki za 1 dolar am. 5,50 guld.,  
do Argentyny za 1 arg. peso pap. 1,45 guld.,  
do Belgii za 100 belgów 90,30 guld.,  
do Danii za 100 koron duńskich 115,20 guld.,  
do Estonii za 100 koron estońskich 146,50 guld.,  
do Finlandii za 100 mk. fińskich 1½ guld.,  
do Francji za 100 franków franc. 35,20 guld.,  
do Anglii za 1 funt ang. 26 guld.,  
do Holandii za 100 guld. hol. 359 guld.,  
do Czechosłowacji za 100 koron czeskich 22,40 guld.,  
do Austrii za 100 szylingów 100 guld.,

do Islandii za 100 koron isl. 116 guld.,  
do Japonii za 1 yen 1,70 guld.,  
do Jugosławii za 100 dinarów 12,50 guld.,  
do Łotwy za 100 latów 173 guld.,  
do Litwy za 100 litów 89,50 guld.,  
do Indji hol. za 100 guld. ind. - hol. 359 guld.,  
do Norwegii za 100 koron norw. 129,50 guld.,  
do Polski za 100 złotych 100,40 guld.,  
do Rumunii za 100 lei 5,40 guld.,  
do Szwecji za 100 koron szwedzkich 133 guld.,  
do Szwajcarii za 100 fr. szwajc. 172,50 guld.,  
do Hiszpanii za 100 pesetów 73 guld.,  
do Węgier za 100 pengő 94 guld.,  
do Niemiec za 100 mk. 213 guld.

## Gdańsk wprowadził cenzurę druków o treści politycznej

Senat gdański ogłosił rozporządzenie na którego podstawie drukarnie zobowiązane są do przedłożenia jednego egzemplarza druków o treści politycznej przed ich rozpowszechnieniem miejscowym władzom policyjnym. Rozpowszechniać wolno druki to dopiero w godzinę po dostarczeniu jednego egzemplarza policji.

Rozporządzenie odnosi się również do pism powielanych.

Przekroczenia przepisów tego rozporządzenia karane będą **wiezieniem lub grzywną do 10.000 guld.** Oprócz tego nastąpić może konfiskata druków bez względu na to, kto jest ich właścicielem.

# Kobieta - marynarz

## Pływające ognisko domowe uroczej Rumunki zawitało do Gdyni

Z wizytą u p. Ireny Wlassopol — oficera marynarki handlowej

Zrównana z mężczyzną, równouprawniona kobieta jest dzisiaj zjawiskiem codziennym. W walce o byt zajęła ona miejsce równe mężczyźnie i w życiu odgrywa dziś nie mniejszą od niego rolę.

Jesteśmy przyzwyczajeni widzieć kobiety na ławach parlamentu, na wysokich urzędach państwowych. Znamy kobiety, zasiadające za stołem sędziowskim, kobiety-adwokatki, kobiety, pełniące funkcje ambasadorów, ministrów, mężów stanu.

Ale kobieta - marynarz i to w dodatku oficer marynarki handlowej jest mimo wszystko rzadkością i ta, która w tygodniu ubiegłym odwiedziła Gdynię była napewno pierwszym tego rodzaju żeglarzem w naszym porcie.

### STATEK, NA KTÓRYM RZĄDZI KOBIETA

Zimny wiosenny wiatr miala po nadbrzeżu chmurami czarnego pyłu węglowego, gdy przed zgrzytającym taśmowcem „Skarbopolu” stał spokojnie nadstawiając swe otwory i luki pod szeroką lawinę węgla biały statek „Ing. N. Wlassopol”.

Na rufie wiatr szarpał płótnem czerwono-żółto-błękitnej bandery rumuńskiej.

Po brudnym zasypianym węglem pokładzie uwijali się osmoleni, opaleni czarni marynarze.

Huk spadającego węgla, miarowe zgrzyty stalowego taśmowca zagłuszały komendy i krzyki, rozlegające się na statku.

Był zwykły roboczy dzień, gdy wraz z konsulem rumuńskim w Gdyni dr. Kasproviczem wchodziłem po sterzącym wysoko nad przystanią trapie na pokład statku, gdzie ponoć najwyższą władzę sprawowała kobieta.

Od chwili, gdy przekroczyliśmy próg wejścia do masy uderzyła nas niezwykle różnica między zewnętrzną częścią pokładu, a przytulnym ciepłem wnętrza.

Tam na górze kłębił się pył węglowy, zimny wiatr smagał lodowem technieniem brudnych, czarnych, okopconych robotników i marynarzy.

Tutaj panowała cieplarniana atmosfera, przypominająca raczej pokoje pięknej willi na lądzie, niż mieszkanie wilków morskich na pospolitym statku węglowym.

Wszędzie znać było rękę kobiety.

Z wąskiego korytarzyka, po przez niedyskretnie otwarte drzwi łazienki widać wspaniałe urządzone kąpielnię — taką jak buduje się w nowych luksusowych kamienicach. Na marmurowych półkach barwne flakoniki z perfumami, szklane flaszeczki i kryształki, świadczące, że wielkim morskim, który jest gospodarzem tego statku, musi być kobieta.

Świadczyły o tem też otwarte drzwi pustej kabiny naprzeciwko. Lustzana szafa, kilka par małych pantofelek damskich, haftowane poduszki na łóżku. Parę gustownych obrazów i fotografii, wśród których rzuca się w oczy podobizna przystojnego porucznika w białym mundurze wojennej marynarki rumuńskiej. Na etażerze z bursztynowymi inkrustacjami w drzewie leży stos książek, gazet i żurnali mód. Czerwone światełko jarzącej się lampki oliwnej oświetla ciemny kąt kabiny, w którym błyszczało srebro i złoto trzech dużych ikon z Matką Boską i jakimś bizantyjskim Świętym.

### KAPITAN WLASSOPOL I II OFICER — JEJ ZONA

W obszernej przytulnej mesie spotkał nas gospodarz i komendant statku, oficer z fotografii, widzianej przelotnie w kabinie, kapitan Sylvio Spiridon Wlassopol, typowy Rumun, z opaloną twarzą marynarza i z rozetką „Gwiazdy Rumuńskiej” w klapie cywilnego ubrania.

Kapitan jest uosobieniem uprzejmej, serdecznej gościnności.

Fo chwili w drzwiach mesy ukazała się kobieta, której obecność zdradzał każdy, najdrobniejszy szczegół wnętrza.

Sądziłem, że ujrzymy przed sobą energiczny, męski typ wysportowanej kobiety — typ, który widuje się coraz częściej na boiskach sportowych, bijący rekordy w skokach, biegach czy pchaniami kula. Byliśmy przekonani, że drugą oficerem rumuńskiego statku będzie kobieta, ćmiąca papierosa, zahartowana, rubaszna — kobieta, która bez specjalnej straty dla ludzkości mogłaby być mężczyzną.

Ale przed nami ukazała się młoda, fili-

granowa Rumunka z czarnymi włosami, spiętymi w grubym warkoczu, z delikatną cerą, delikatnymi białymi rękami, uśmiechająca wcale nie jak stary wilk morski.

Z gościnną prostotą kobiety „z towarzysztwa”, bez afektacji, bez pozy przywitała się z gośćmi i zaproponowała pokazanie nam całego statku.

Przeszliśmy przez kabinę kapitańska, przez mały gabinet, obwieszony fotografiami, przez spiżarnię, bogato zaopatrzoną w konserwy, przez czystą kuchnię. Na górze w dużym saloniku wyścielonym pięknymi dywanami stały kwiaty i zielen. Ściany zdobiły fotografie króla Ferdynanda, króla Karola i jakiegoś wspaniałego admirała z olbrzymią brodą, osypanego gwiazdami i orderami.

— To jest admirał Skodra — tłumaczyła nam piękna Rumunka. Mój mąż za czasów swej służby w królewskiej marynarce rumuńskiej był jego flagowym. Później wyszedł z marynarki. Po śmierci ojca dostał w spadku ten statek noszący jego imię i porzucił służbę wojskową. Odtąd zrobili się armatorami.

### DOM NA MORZU

— Mój mąż zaczął pływać — ciągnie nasza miła rozmówczyni. — Najpierw pływaliśmy na innym, mniejszym statku po Dunaju, a potem zaczęliśmy się zapuszczać dalej.

— Nie chciałam — mówi p. Wlassopol — skazywać siebie na dorywcze szczęście żon marynarzy, przerywane długimi miesiącami tęsknoty i niepokoju. Chciałam towarzyszyć mężowi i jednocześnie stworzyć mu dom na statku. Przebudowaliśmy statek.

dopasowaliśmy go do naszych upodobań i dziś zerwaliśmy zupełnie z lądem.

— Ale nie jestem tylko żoną mego męża i nie zajmuję się tylko gospodarstwem na statku — mówi z dumą — Jestem II oficerem! Oto moja książeczka żeglarska!

### II OFICER STATKU

Wyjątkowa książeczka żeglarska, z licznymi pieczęciami i podpisami miała na pierwszej stronie fotografię pięknej kobiety w wieczorowej sukni z sznurem pereł na szyi. Nie wiem czy jest dużo książeczek tego rodzaju. Na drugiej stronie pod datą 18 lutego 1930 znajdował się urzędowy zapisek rejestrujący Irenę Wlassopol jako II oficera statku.

### „NASZ DOM WOZI NAS PO ŚWIECIE”

— Cały nasz majątek wpakowaliśmy w ten statek. Nadeszły ciężkie czasy kryzysu. Coraz trudniej o ładunek: mimo to jakoś damy sobie radę.

— Nasz pływający dom daje nam skromne utrzymanie, ale daje nam dużo wrażeń i wozi nas po całym świecie.

Kilka razy przepłynęliśmy Atlantyk. Morze Śródziemne znamy z kilkunastu podróży. Teraz do Gdyni przychodzimy z Buenos Aires. Argentyna jest jednym z najudowniejszych krajów, jakie w swoim życiu zwiedziłam. Przywiozłam stamtąd tę płytę — mówi nakręcając świetny patefon, z którego rozlegają się dźwięki jakiegoś, przypominającego cygańskie pieśni, tanga.

Nad patefonem wielka fotografia Mussoliniego z jego własnorecznym grubym ostrym podpisem.

— Czy pani zna osobiście Mussoliniego?

Czekoladę „SANTA” „SANTA GORZKA”  
„HAZET”

wyrabiana z najszlachetniejszych ziarn kakaowych należy skosztować.

## Biegun północny schronieniem na wypadek wojny

Ciekawa ankieta amerykańskiego dziennika

Pismo amerykańskie „The Portland News” ogłosiło wśród swych czytelników ankietę na temat: „Dokąd się schronić na wypadek wojny?”. Na ankietę nadesłano mnóstwo odpowiedzi. Większość czytelników głosowała za wyspami Pacyfiku, za wyjątkiem Hawaj, gdzie Amerykanie wybudowali fortyfikacje przeciw ewentualnemu najazdowi Japonji. Kanada zajmuje drugie miejsce

wśród krajów budzących zaufanie swą pokojową postawą. 11-te miejsce w ankiecie zajmuje Szwajcaria, postawiona przez czytelników „Portland News” na pierwszym miejscu wśród państw europejskich. 2.570 czytelników dziennika amerykańskiego głosowało za Biegunem Północnym, jako miejscem, gdzie można najbezpieczniej schronić się na wypadek wojny.

## Próba szybkości największego statku świata „Normandie” osiągnęła we mgle 25 węzłów

Nowy francuski parowiec transoceaniczny „Normandie” dokonywał onegdaj próby szybkości, lecz z powodu mgły nie mógł rozwinąć więcej, niż 25 węzłów. Kierownictwo „Normandie”

spodziewa się, że przy pierwszej podróży do Nowego Jorku statek zdobędzie błękitną wstęgę osiedania, która znajduje się obecnie w posiadaniu niemieckiego parowca „Bremen”.

## Z pucybuta milionerem

Pomysłowy testament b. poszukiwacza złota

Wiele lat temu wędrował poprzez nieogrodzone, północne prowincje Kanady młody handlowiec, Willy Homson. Pewnego dnia natrafił na złotą żyłę, eksploatował ją przez dłuższy czas i wrócił do Chicago już jako milioner. Tu wybudował sobie wspaniałą willę. Liczna służba pilnowała spokoju bogacza i odsyłała z kwitkiem licznych krewnych Homson'a, którzy zbiegli się do Chicago w nadziei, że bogacz przypomni sobie o nich. Kilka miesięcy temu milioner zmarł, a po jego śmierci bliźni i dalsi krewni dowiedzieli się, ku swemu wielkiemu rzezaczowaniu, iż Homson nie zostawił gotówki i zapisał im tylko urządzenie willi. Spadkobiercy podzielili więc między siebie cenne meble, obrazy, rzeźby. Jeden z młodych kuzynów milionera zarabiający na życie czyszczeniem obuwia na ulicy, otrzymał w spadku mały obrazek, przedstawiający wuja w stroju kopacza złota. Pucybut wziął obrazek, zawiesił go u siebie w pokoju na ścianie. Pewnego dnia zgłosił się do mło-

dzienca notariusz, aby się poinformować, czy on jest posiadaczem obrazka przedstawiającego Homson'a z lat młodzieńczych. Pucybut skinął głową i wskazał obrazek wiszący nad łóżkiem. „W takim razie zostaje pan uniwersalnym spadkobiercą całej fortuny wuja — oświadczył notariusz. — W mojej kancelarii znajduje się testament, na mocy którego mr. Homson zapisuje fortunę w gotówce i papierach wartościowych temu, kto w dwa miesiące po jego śmierci będzie jeszcze posiadaczem obrazka. Mr. Homson — dodał notariusz — był przeświadczony, że tylko przywiązanie mogło skłonić kogoś do przyjęcia i przechowania nieprzedstawiającego żadnej wartości obrazka”.

### Zamek ex-króla Wilhelma na licytacji

W Urville obok Metz wystawiono na sprzedaż zamek, który należał przed wojną do b. cesarza Wilhelma II.

Wadliwa przemiana materii rujnuje organizm, skraca życie. Przy sklerozie, artretyzmie, reumatyzmie stosujcie sok czosnku marki f. f. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty bezpłatnie. (1963)

— Nie, ale mój mąż, który kończył szkołę morską w Livorno i dlatego jest jego wielkim admiratorem. Mamy dużo wspólnych znajomych i dzięki nim II Duce dowiedział się o naszym istnieniu i przysłał nam tę podpisaną przez siebie fotografię.

### MIEDZYNARODOWE MENU PODWIECZORKA.

Schodzimy znowu do mesy.

Pani Irena Wlassopol rozlewa do szerokich masywnych filiżanek herbatę. Na stole, przykrytym jakimś cudownym, powiewnym, barwnym haftem rumuńskim, zjawiają się pękate szklaneczki i mała drewniana beczulka madery.

Na niebieskawych talerzykach z duńskiej porcelany kanapki z paszтетem argentyńskim, wyjątkowo smaczną mieszaniną szynki i indyka, ciastka angielskie, cukierki polskie i świeża wielkanocna babka rumuńska.

### PRASA INTERESUJE SIĘ PANIĄ WLASSOPOL

W Kopenhadze zjawienie się kobiety-officera wywołało duże wrażenie w miejscowej prasie. Fotografowano ją, robiono z nią wywiady. Stos gazet w różnych językach opisuje pływającą willę Wlassopolów. Jeden tytuł efektowniejszy od drugiego. „Pływający dom najszczęśliwszego męża”, „Romantyczny statek i szczęśliwy kapitan”.

### SZCZĘŚLIWE MAŁŻENSTWO MA TEŻ SWOJE KŁOPOTY

Ale z rozmowy z gościnnymi gospodarzami romantycznego domu widać wyraźnie, że staczać muszą ciężką walkę o byt.

— Utrzymanie statku — mówi smutnie uroczą armatorka — kosztuje około 1000 zł dziennie. O ładunek coraz trudniej. Do kraju wracamy coraz rzadziej. W kraju mamy rodzinę, ale rzadko do niej docieramy.

Na stole fotografia młodego generała w szmerowanym mundurze buzerskim, w wielkiej futrzanej czapce z pióropuszem, z czarnym monoklem w oku i komandorją „Korony” na szyi.

### CÓRKA GENERALA — OFICEREM MARYNARKI HANDLOWEJ

— To jest mój ojciec — mówi pani Wlassopol. — Jest generałem kawalerji. Całe moje dzieciństwo spędziłam z nim razem w rozmaitych miejscowościach, gdzie do wodził najpierw dywizjonem, później pułkiem, a jeszcze później brygadą.

— Kiedy jeździłam konno z oficerami rumuńskimi po szerokich polach Bessarabji, Mołdawji, Wołoszczyzny nie myślałam, że będę kiedykolwiek dowodzić statkiem.

Kiedyś jako dziewczynka bałam się burzy. Widziałam ją raz w Konstanz i przestraszyłam się wtedy morza. Potem przeżyłam wielką burzę na morzu Śródziemnym w czasie dyżuru na pokładzie, teraz się już nie boję morza i znozę go nadzwyczajnie.

— Ale morze wymaga dużego wysiłku i ciągłej pracy. To czasem trochę męczy, ale tylko czasem! — uśmiecha się pani Wlassopol.

### II OFICER WALCZY O SPOKOJNY WIECZÓR DLA ARMATORKI

Ciepły salonik, herbata, maderka, śliczna pani Wlassopol, kwiaty i śpiewające kanarki argentyńskie — wszystko to razem tworzy ciepłą, przytulną całość, od której nie chce się nam odrywać, po to, aby wyjść znowu na zimne porwy wiatru morską, kłębiącego czarny pył węglowy na pokładzie statku.

Ale to ciepło saloniku i to zaciszne pływającej willi — to wyjątkowy wieczór w spokojnym porcie, gdzie znaleziono ładunek.

Nazajutrz zniknęła pani Wlassopol. Statek wyrusza w drogę. Na pokładzie w granatowej baskijce, w szerokich spodniach marynarskich, w ciepłym pulawerze i w futrzanych rękawiczkach jest tylko II oficer statku.

Mocnym głosem wydaje komendy, uwija się po pokładzie. Beszta marynarzy, sprawdza liny i wiązania.

II oficer statku Irena Wlassopol pełniąc codziennie 8-godzinne dyżury na pokładzie pracuje, aby zarobić na jeden spokojny zaciszny wieczór dla... wytwornej armatorki statku.

M. A.

STANISŁAW KOSKO

Przedruk wzbroniony

# Na „Darze Pomorza” dookoła świata Z Honolulu do Jokohamy

W piątek wychodzić na morze niedobrze — Na najmniej uczęszczanych i najmniej znanych wodach świata — „Oko” czuwa nawet w dzień — Co zawiera lódz ratunkowa? — Wróćmy do monotoni codziennych zajęć — Kłopot z telegraficznymi, cotygodniowymi meldunkami — Wykłady na pokładzie — O tem, jak zgubiliśmy jeden dzień w kalendarzu — Jakby też czuł się między nami p. Uniłowski? — Kontrasty naszego życia.

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Na Oceanie Spokojnym, w lutym 1935 r.

Piątkowe wyjście z Honolulu nie wyszło nam na dobre. Liczyliśmy, że przybędziemy do Japonii w trzydziestu dniach, tymczasem jesteśmy już na morzu 32 dni, do celu zaś zostało jeszcze 800 i to w dodatku najtrudniejszych mil.

Z powodu słabych i niesprzyjających wiatrów przeciętna dobową szybkość „Daru” nie przekracza 135 mil, a droga wydłużyła się nie tylko w czasie, lecz i w przestrzeni, ponieważ w poszukiwaniu lepszych warunków zaszliśmy dość daleko na południe.

Locja tej części Pacyfiku nie grzeszy zbytnią dokładnością, szczególnie zaś w opisie tych przestrzeni, które obecnie przecinamy. Parowce na wody te prawie nie zachodzą, gdyż drogi ich prowadzą bardziej na północ i na zachód, żaglowce zaś także tutaj nie mają interesów. Nie grzeszą dokładnością również mapy. Można przypuszczać, że okolice, leżące na wschód od wysp Marjańskich, nie oglądały żadnego statku w ciągu dwudziestu i trzydziestu lat, a że wskutek działania sił tektonicznych ulega dno dość częstym zmianom, nie byłoby zbyt wielką niespodzianką, gdyby pewnego dnia zjawiła się na horyzoncie wyspa, wysepka, skała, albo rafa, o której w locji i na mapie niema żadnej wzmianki. Zdarzało się tak już niejednokrotnie, jak również zdarzały się wypadki, że po upływie pewnego czasu nowopowstała skała, czy wysepka znowu zniknęła pod powierzchnią wody.

Na wszelki więc wypadek na „oku” czuwa uczeń także w dzień, czego dotychczas na Oceanie nie stosowaliśmy, na noc zaś przejścia w przegrodach wodoszczelnych pomiędzy głównymi przedziałami statku są hermetycznie zamknięte. Częste alarmy szalupowe mają na celu sprawdzanie sprawności załogi a także ekwipunku łodzi, z których każda stanowi małe samodzielne statki, wyposażony we wszystko, co jest niezbędne dla żeglugi. Prócz wiosel, są tam maszty i żagle, kotwica denną i sztormowa — dryfująca, woreczek z pakulami i oliwą, kompas, suchary, woda, rakiety alarmowe, zapalniczki, latarnia, nafa, liny, siekiery, bosaki, wiadro, czerpaki i cały szereg innych potrzebnych przedmiotów, poutykanych w porządku regulaminowym. Wewnątrz, pod siedzeniami wzdłuż burt, umocowane są powietrzne skrzynie z cynkowanej, albo mosiężnej blachy, których zadaniem jest utrzymać lódz na wodzie nawet w wypadku zupełnego zalania jej przez falę.

Jeszcze w dość późnych latach ubiegłego wieku, gdy wiele obszarów wodnych nie było dokładnie zbadanych, statek żaglowy przed zachodem słońca zmniejszał wydatnie powierzchnię niesionych płócien, a marynarze wspinali się na maszty, skąd badali starannie całą widnokrag, wypatrując ładu, albo wskazówek o jego bliskiej obecności. Jedną z takich wskazówek m. in. jest pojawianie się ptaków z gatunków zazwyczaj niezbyt oddalających się od wybrzeży.

Po dniach pełnych wrażeń, spędzonych na Hawajach, znowu wróćmy do dawnej monotoni zajęć. Służba, roboty i wykłady biegną po sobie w równomiernym tempie, zmieniając się tak regularnie, jak noc i dzień. Znowu co wtorek mamy kłopot z redagowaniem wysyłanych do kraju depeesz. Otrzymaaliśmy zlecenie komunikowania oprócz pozycji statku i stanu zdrowia załogi — także wszystkich ciekawszych szczegółów podróży, kłopot zaś polega na tem, że jakkolwiek nasza krótkofalowa ra-

djostacja stale dosięga do odległego statku o przeszło osiem i pół tysiąca kilometrów San Francisco, opłaty za depeesz są jednak dość wysokie. Nawet, gdybyśmy nadawali prosto do Warszawy, za wyraz liczonoby nam 58 centów szwajcarskich. Musimy więc skąpić wyrazów, wiadomo zaś, że im mniej ważne wydarzenie, tem więcej trzeba użyć słów, by adresata zainteresowało. Ze zaś mamy bardzo słaby passat i duża

też to, że w święta, około drugiej, gdy obiad już przestaje ciężać, zdarzają się bokserkie mecze, lub dla odmiany francuska walka. O czwartej znowu na pokładzie są ustawiane ławki, krzesła, stolik z nieodzowną kafejką wody i zaczyna się odczyt któregoś z oficerów. O pierwszej podróży „Daru Pomorza”, która się omal nie skończyła katastrofą (statek szedł rozbrojony za holownikiem), o Hawajach, o racjonalnem od-

szcze piątek, po drugiej zaś w tym samym czasie już sobota. Idąc na zachód, przy przejściu przez granicę daty musimy jeden dzień „przeskoczyć”, idąc na wschód — dzień przekroczenia południka powtarzamy po raz drugi. Wypadło nam „przeskoczyć”. I tu powstała kwestja, z którego dnia należy zrezygnować. Starszy oficer oczywiście głosował za niedzielą, ale ponieważ program odczytów był już opracowany, przypadający temat dość ciekawy, więc opuściliśmy tym razem poniedziałek. Gdyby kurs statku prowadził nas na wschód, starszy oficer głosowałby napewno za powtórzeniem któregoś z dni powszednich.

Prawda, że i roboty mamy sporo, szczególnie tej z kategorii nieefektywnych, nigdy się niekończących. Wyobrażamy sobie, jak w tych warunkach czułby się p. Uniłowski. W jakiej rozterce znalazłby się jego przyzwyczajenia, poglądy, myśli i uczucia. Bądź co bądź salony, bridże i panna Pimpa\*) (cytuje z pamięci) są aktorami tylko jego sennych marzeń, na których tle codzienna, rekrucka rzeczywistość wyrasta przed nim do rozmiarów szczególnie karykaturalnych. Tutaj rzecz się ma nieco inaczej. Zarówno salony, jak panna Pimpa, jak i nieefektywna, codzienna praca, obracają się w tych samych płaszczyznach realnych. Od porządkowych robot, obejmujących także i te okolice statku, gdzie, wyrażając się językiem Uniłowskiego, panuje „kuracyjne powietrze” (najemników do tego nie trzymamy), uczniowie przenoszą się do sal balowych, dajmy na to, poselstwa, luksusowego hotelu, czy t. p., gdzie pod okiem nadzarpniętych zębem czasu matron i mężów różnojęzycznego świata mają „dłyszczec” nie tylko mundurem, dowcipem, taktem i dobrym tonem, lecz nawet wstrzeźliwością w stosunku do win i wódek oraz lgnącej do młodych tancerzy płci nadobnej. Takie kontrasty w ciągu postojów portowych są na porządku dziennym. Po delikatnym homarzu, po wyborowych winach, wpada ci do ust kawał łykowatego z przed kilkunastu tygodni bitego wołu (chłodnia), zamiast aromatycznej kawy i pachnącego papierosa, popijasz czarną lurę, zaciągając się niezbyt wonnym dymem „Dobelmanna” (100 gramów 65 groszy).

Po ceremonialnem traktowaniu „na przyjęciu” dostajesz ciężką burę od oficera wachtowego za niedokładność w umundurowaniu, opóźnienie lub nieuwagę w czasie pełnienia służby. Czy mało zresztą jest powodów?

I przeważnie zdarza się tak, że nie ma kiedy marzyć, czy śnić o Pimpach. Przed zaśnięciem dręczą wyrzuty sumienia z powodu nieuprania na czas hamaka i 5 par drelichów (używamy białych), niewykonania notatek i rysunków z wykładów, a chociażby nieodpisanie na listy nieznanych, a okazujących nam swą sympatję osób.

A przecież nasi „kandydaci”, czy uczniowie, to nie robotnik i włóścianin, stanowiący 95% składu armji, lecz młody, inteligentny chłopak z gimnazjalnem wykształceniem. I mogę zapewnić, że nie brak wśród nich natur równie spostrzegawczych i nie mniej wrażliwych, niż sam p. Uniłowski. Pozatem warto wziąć także pod uwagę, że nie jesteśmy wojskiem, lecz najprawdziwszą marynarką handlową, uczniowie zaś w dodatku za wszystko płacą.

(Dok. nast.)

\*) Aluzja do artykułu Uniłowskiego w „Wiadomościach Literackich” p. t.: „Dzień rekruta” (dop. red.).

## Nieuczłwy finansista francuski

Olejarnia szamotulska po nagłym wyjeździe do Francji jej dyrektora i głównego akcjonariusza Boraha została wystawiona na wniosek głównego wierzyciela, tj. Banku Zw. Spółek Zarobkowych na licytację. Wskutek machinacji Boraha poszkodowanych zostało szereg firm, robotnicy zaś nie otrzymali od dłuższego czasu tygodniówek.



Co niedzielę na pokładzie „Daru Pomorza” odbywają się odczyty oficerów. Fot. M. Simon.

fałę z NNW, że towarzyszą nam słoneczne, ciepłe dni, rekiny, latające rybki, nieraz stado delfinów, ostatnio zaś młody wieloryb, który za rufą krąży już od kilku dni, nie jest przecież żadną szczególną sensacją. Nie jest nią również to, że w dni świąteczne już od południa gramofon okrętowy bez końca wyrzuca z siebie serje hawajskich melodji, ani

żywianiu, Japonji, a ostatnio o najnowszych przyrządach nawigacyjnych.

Te właśnie odczyty uratowały nam jeden dzień świąteczny. Rzecz w tem, że stale posuwając się na zachód, dnia 3 lutego przekraczamy wreszcie linję stoosiemdziesiątego południka, stanowiącego t. zw. „granicę daty”. Po jednej stronie od tej linji jest, dajmy na to, je-

## BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

**Załatwi wszelkie operacje bankowe.**

<p><b>Przyjmuje</b> wszelkiego rodzaju wkłady, zapewniając wkładowcom korzystne oprocentowanie, pełne bezpieczeństwo i całkowitą tajemnicę.</p>	<p><b>Emituje</b> listy zastawne i obligacje, dające nabywcom zupełną pewność i wysoką rentowność lokaty.</p>	<p><b>Udziela</b> z nagromadzonych kapitałów i powierzonych przez Skarb Państwa funduszy różnego rodzaju kredytów, finansując rozwój gospodarczy kraju.</p>
---	---	---

**Kapitał zakładowy i rezerwy Zł. 197.084.577**

**Wkłady i lokaty . . . . . Zł. 803.356.194**

**Udzielone kredyty . . . . . Zł. 1.881.568.914**

**Suma bilansu z dn. 31 XII 1934 Zł. 2.211.129.283**

**Centrala i Oddział Główny Banku Gospodarstwa Krajowego**

**Warszawa, Aleja Jerozolimska 1.**

Adres telegraficzny: Krajobank. Centrala telefoniczna: 8-02-60

**Bank posiada 19 Oddziałów prowincjonalnych w Polsce i korespondentów w całym świecie.** 4364

## Liczba motocykli w Polsce wzrasta

Celem zorientowania się w postępie motoryzacji kraju na odcinku motocyklowym, zwróciliśmy się do najpoważniejszego u nas przedstawicielstwa jednej z angielskich fabryk motocykli dla otrzymania u źródła informacji, dotyczących widoków na obecny sezon.

Z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się, że mimo początkowych trudności, wywołanych dezorientacją publiczności, wprowadzonej w błąd przez prasę o rzekomo mającej nastąpić niższe cen, sezon biejący zapowiada się nadspodziewanie dobrze. Poraz pierwszy od wielu lat daje się zauważyć „gorączka” motoryzacyjna. Należy życzyć sobie, aby „gorączka” przybrała charakter epidemiczny. Może wówczas skończymy z dotychczasowym stanem, który w dziedzinie motoryzacji wyznaczył nam jedno z ostatnich miejsc wśród państw europejskich.

Również pocieszającym jest fakt, że publiczność nasza zaczyna coraz lepiej orientować się w wyborze marki motocykla. Co raz trudniej jest „nabrać” naiwnych za sta-

re modele, często wycofane już przez fabryki. Coraz częściej też kupujący żądają, aby pokazać im skład części zamiennych, celem upewnienia się, że w każdej chwili będą mogli je nabyć. Jakże często zdarzało się dotychczas, że nabywca motocykla nie pamiętał o niezmiernie ważnej kwestji części zamiennych i dopiero poniewczasie dowiedział się, że aby otrzymać jakąkolwiek część zamienną, musi czekać kilka tygodni, aż zostanie ona sprowadzona z fabryki. Rezultat: motocykl unieruchomiony przez kilka tygodni, a jego posiadacz przeklina chwilę, w której nabył maszynę.

Jeżeli wszczęta ostatnio akcja, mająca na celu poprawę stanu naszych dróg, dażad walażące rezultaty, ilość motocykli kursujących w Polsce wzrastać będzie z roku na rok. Musimy jednak pamiętać, że poprawa stanu dróg — to kwestja kilku lat. A do tego czasu wolno nam nabywać jedynie motocykle, które zdały z dobrym wynikiem egzamin na naszych ciężkich drogach.

A. K.

## Hazard wśród nieletnich w Rosji Sowieckiej

W Charkowie wykryto tajny dom gry, którego klientelę stanowiły dzieci poniżej lat 15. Dom gry utrzymywał 19-letni młodzieniec.

# Nr. 28 GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

A. Z. KŁODZIŃSKI

## Problem wsi karpackiej Z zagadnień ekonomicznych w literaturze

Ostatnia nagroda Polskiej Akademji Literatury<sup>1)</sup> wywołała ogromne oburzenie w Polsce. I nie chodzi tu w przeważnej większości wypadków o stronę ściśle literacką powieści (a pod tym względem powieść ta właśnie budzi najwięcej u mnie zastrzeżeń), ale o to, iż przedstawiła ona, jak twierdzą, zupełnie fałszywie rzeczywistość podhalańskiej wsi polskiej. Pogodziło się w tym ataku na J. Kurka „Słowo Pomorskie“ z dn. 21. 4. b. r. (choć najoczywistej w świecie powieści tej nie czytało, gdyż nie omieszkałoby wykorzystać jakże licznych wypowiedzi antyrządowych w tej książce) z sanacyjnymi a nawet wręcz antyklerykalnymi pismami. Dziwna jest ta niechęć widzenia rzeczywistości jaką ona naprawdę jest (zebranie dyskusyjne klubu „Wpoprzek“ w Toruniu z dn. 17. 4. b. r.), jak i twierdzenie, że nawet najstarsi ludzie Podhala nie pamiętają takich stosunków na wsi polskiej („Bunt młodych“ 20. 4.), jakby akcja „Komorników“ Orkana działała się w zamierzchłych czasach, a jego dwutomowe „Listy ze wsi“ wcale nie istniały. Ze zaś w tych wszystkich polemikach i gadaninach więcej jest patosu i zaklamania, niż znajomości rzeczy, dlatego trochę „ekonomji rolniczej i historii gospodarczej“ nie zaszkodzi.

Nędza b. Galicji, a zwłaszcza gór polskich, jest już oddawna ekonomistom znana i stanowi jedną z największych bolączek gospodarczych państwa. Jest to dziedzictwo źle przeprowadzonego uwłaszczenia chłopów po zniesieniu pańszczyzny w b. państwie austriackim. Nie wyznaczono wówczas minimalnej granicy gruntu, mogącego podlegać podziałowi przy spadkach, jak i nie zapobieżono prawnie stale postępującej odtąd dekomasacji gruntów. Rezultat — po pierwsze: w ciągu kilku pokoleń z zasobnych gospodarstw włościańskich drogą ustawicznego podziału między dzieci potworzyły się małorolne, niejednokrotnie 1/2 a nawet 1/3 morgowe, zagrody, niezdolne nietylko do samodzielnego życia gospodarczego, ale nawet do wegetacji, a po drugie: powstała unieruchamiająca wszelką racjonalną gospodarkę (najczęściej drogą wyplat posagowych przy ożenkach) „szachownica“ pól, polegająca na tem, że grunta jednej zagrody rozrzucone są w małych częściach po terytorjum całej wsi a często także i wsi okolicznych.

Jeszcze niewiele lat temu prof. dr. Jaworski (b. prezes N. K. N-u), zastanawiając się nad problemem gór polskich, oświadczył, że stan ten z punktu widzenia gospodarki państwowej jest beznadziejny, że zaradzić złu pierwszemu mogliby tylko bolszewicy upaństwiając

<sup>1)</sup> Jalu Kurek: „Grypa szaleje w Naprawie“. Powieść. Geb. i Wolf. Warsz. 1935.

### SILVA RERUM

zebrał i zestawiał Bolesław Busiakiewicz  
KALENDARZYK HISTORYCZNY.  
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

12 maja

- 1364 Król polski **Kazimierz Wielki** podpisuje uroczysty akt założenia Uniwersytetu Krakowskiego.
- 1496 Urodził się w Lindholmen król szwedzki — **Gustaw I Waza**.
- 1670 Urodził się w Dreźnie przyszły król polski — **August Saski** zwany **Mocnym**.
- 1809 **Napoleon** po kapitulacji Wiednia wkracza do naddunajskiej stolicy.
- 1813 **Wymarsz księcia Józefa Poniatowskiego** z Krakowa pod Lipsk.
- 1881 Wojska francuskie zajmują **Tunis**.
- 1887 Umarł dyktator Powstania Styczniowego (1863 r.) **Marjan Langiewicz**.
- 1918 Pamiętna bitwa II Korpusu Wojsk Polskich pod m. **Kaniowem** (nad rzeką Dnieprem na Ukrainie).
- 1926 **Marszałek Piłsudski** obala zbrojnie ówczesny rząd **Witosa** — przez dokonanie t. zw. „Przewrotu Majowego“.

ziemię, dokonując przymusowych przesiedleń i tworząc zpowrotem gospodarstwa o mocy utrzymania się przy życiu, — nie mówiąc już o tem, że z punktu widzenia gospodarki państwowej ze względu na wartość uprawną ziemi powinna być w górach prowadzona wyłącznie gospodarka leśna i wypasowa. Redaktorzy „Wsi i jej pieśni“, ludowcy podhalańscy, mylą się także grubo, sądząc, że parcelacja gruntów t. zw. „pańskich“ rozwiąże sprawę. Doprowadziłyby ona tylko do tego, że każde gospodarstwo 1/2 morgowe stałoby się na przeciąg i to jednego wyłącznie pokolenia trzy i półmorgowem, a więc nadal niezdolnym do życia, wieśniak zaś straciłby możliwość, pracy zarobkowej osiągalnej do tychczas, dzięki istnieniu jednego większego gospodarstwa.

W dodatku podkopałaby ona w zupełności zdolność wyżywienia przez Podhale miast i miasteczek podhalańskich i podkopałaby życie gospodarce państwa. Małorolne bowiem zagrody nie są gospodarstwami eksportowymi. Sprawę zaś scalania gruntów potrafi przeprowadzić tylko państwo o ogromnych zasobach finansowych. Łączy się zaś to wszystko ze sprawą częściowego chociaż „wyludnienia przeludnionych“ gór, co zależne jest od rozwoju przemysłu w Polsce. A więc błędne koło...

Góral już dziś nie emigruje, bo nie ma gdzie i za co. Siedzi w tej samej chałupie od urodzenia do śmierci, powiększając o jeszcze jeden skarlały żołądek nieproporcjonalnie ogromną ilość gab w zagrodzie w stosunku do zdolności wyżywienia przez grunt. Kosi też niemilośnie te strony śmierć. Ona jedna powstrzymuje jeszcze jako tako rozdrabnianie gruntów i przeprowadza ich komasację. Twarda to rzeczywistość, smutna i niestety, prawdziwa. Ludzie najlepszej rzeczywistości widzieć nie chcą

(zresztą to jedno ich psychicznie ratuje), stąd oskarża się wszystkich, od rządu począwszy po J. Kurka, który tę rzeczywistość tylko zreferował. Jakże niesłusznie! Podziwiać możemy bohaterstwo nieugiętą postawę chłopca podhalańskiego, wierzącego w lepszą przyszłość i o tę lepszą przyszłość walczącego (a wiemy o tem chociażby z działalności „Wsi i jej pieśni“), ale z drugiej strony nie można nie widzieć i tego, że te zapasy z fatalnym zbiegiem przyczyn są beznadziejne. Góral na całym Podkarpaciu z roku na rok karleje mimo wszystko fizycznie i duchowo. Potwierdzają to i pobory wojskowe, przy których duży procent niezdolności stanowią kandydaci z Karpaciu.

Bo uwłaszczenie włościan (taka jest, niestety, ironja tej skądinąd pozytywnej i pięknej reformy społecznej) zmieniło wspaniałe obszary lasów i pastwisk na chude i kapryśnie porozstrzelwane polećka, a kraj na „głodomerję“. I poco tu deklamować na temat wsi i chłopca, że jest inaczej, bo w wymarzonej Polsce powinno być inaczej, kiedy tak, jak jest, jest. I nie zaklamujmy powieści, która powinna rozbudzić w społeczeństwie potrzebę zaradzenia złu.

Staralem się uzasadnić ekonomicznie i historycznie to, co w powieści Jalu Kurka jest tylko obrazem niedoli chłopskiej. A ten obraz jakże wymowny: „Nędzni, ale uparci walczą z ziemią ostatkami sił. Ziemi nic nie przybywa, a dzień ciągle przybywa... Rozdrabniają więc swoje „ośmizny“, „czwarcizny“, orzą po łokcie marną, kamienistą glebę, lagodzą ją nawozem, aby coś od niej wyprosić, wyludzić, wyssać. Żyją jak psy o wodziance i kwaśnym chlebie. Chleb zatyka żołądek godzinami.“ I może nie jest tak źle jeszcze we wsiach, leżących na wielkim trakcie zakopiańskim, na Podhale, które letnicy „ratują“, ale słowa te jakże słuszne są w stosunku do najbar-

LEON WITKOWSKI

## Toruń w pieśni ludowej

W dniu 16 bm. urządzi toruńskie Koło Muzyczne „Dzwon“ audycję muzyczną, na której wykonany zostanie szereg pieśni ludowych, opiewających miasto Toruń. Pieśniom tym, dla nas szczególnie ciekawym i rzadko spotykanym, chcemy na tem miejscu kilka uwag poświęcić. Są to przeważnie jednogłosowe piosenki ludowe, wyjęte ze zbiorów O. Kolberga; usłyszymy je jednak w wykonaniu chóru męskiego, w opracowaniu prof. J. M. Wieczorka.

Toruń, o ile wiemy, stosunkowo nie tak często był przez lud w pieśniach opiewany; również i poezja artystyczna znacznie mniej zajmowała się grodem naszym, niż np. Warszawa, Krakowem lub innymi miastami polskimi. Trudno doszukiwać się konkretnych powodów tego zjawiska i nad niemi tutaj się zastanawiać. Przeszłość Torunia zapewne tego tłumaczyć nie może. Są to raczej przyczyny głębsze, leżące u podstaw pomorskiego folkloru w ogólności i w dynamice twórczej ludu pomorskiego, który przecież przedewszystkiem powołany jest do opiewania własnych regionów. — Pomijamy tu oczywiście artystyczną twórczość średniowieczną, szczególnie łacińską, której dorobek na tem polu jest dosyć znaczny. Lecz te artefakty nie zawsze są wpływem autochtonicznego ducha polskiego i tworzone były raczej jako okazjonalne panegiryki i t. p., niż z ukochania Torunia i uwielbienia go.

Dorobku ludowego w tej dziedzinie zresztą dostatecznie jeszcze nie znamy, gdyż nie zebrano go, ani wystarczająco nie opracowano naukowo. Z pośród dawniejszych zbieraczy pieśni ludowych jedynie w „Ludzie“, O. Kolberga możemy znaleźć pieśni związane treściowo z Toruniem, i to też tylko wśród pieśni znalezionych w innych dzieł

nicach Polski (najwięcej na Mazowszu), gdyż Pomorze, jak wiemy, przez niego niestety opracowane nie zostało. Mniej już znajdziemy materiału w „Pieśniach Ludu“ Glogera. Nowsza zaś etnografia muzyczna, aczkolwiek w ostatnich latach kwestjami temi bardzo gruntownie i poważnie się zajmuje, za krótko jeszcze pracuje, aby już móc odpowiednie wyniki swych badań szerzemu ogółowi należycie udostępnić.

Szereg pieśni ludowych o Toruniu zebrali niedawno i ogłosił p. T. Mikulski („Pieśń ludowa o Toruniu“, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Tom IX, zeszyt 7-8, rok 1933), uwzględniając jednak tylko stronę poetycko-literacką.

Pieśni, które usłyszymy na koncercie „Dzwonu“, możemy podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą pieśni, w których nazwa Torunia zachodzi niejako tylko przy padkowo, dla względów rytmicznych czy też dla rymu itp. Ogólna treść z miastem Toruniem mało jest związana i nie zmieniałaby się, jeśliby zamiast nazwy Torunia podstawić nazwę innego miasta (jak to zresztą niekiedy w różnych wersjach spotykamy).

Tu należy np. pieśń:

„A tam w Toruniu na błoniu  
Jedzie Jasieczek na koniu...“

a także pieśni:

„Szła dzieweczyna z Torunia  
Wysłuchała kazania...“

i „Jedzie Jasio od Torunia  
czarny wąsik...“

a także popularna pieśń:

„Pod Toruniem na błoniu  
wywijał Jasio na koniu...“

gdzie wprawdzie jest mowa o Wiśle, o pewnej wójtównie, o ratuszu, który ze względu na swą okazałość słusznie mógł być przedmiotem pieśni ludowej; znane są jednak

JADWIGA KORCZAKOWSKA

### PODRZUTEK

Znienawidzony jako jawne świadectwo grzechu,

Owoc ciała  
dojrzały bez słońca uśmiechów,  
niepotrzebny jak miłość zwletrzała,  
zbyteczny...

Czyje ręce podźwigną cię z gorzkiego upadku

maleńki człowieku bez winy?

Czyja ręka poprowadzi bezpiecznia życia ścieżyną?

Czy nanczysz się wołać: matko!?

### „Prom“ w Konfraterni

Dzisiaj w sobotę wieczorem o godz. 20-tej w podziemiach ratuszowych w Toruniu Konfraternia gości grupę wybitnych poetów poznańskich, którzy w autorceytacjach przedstawiają elicie toruńskiej swój dorobek poetycki. W wieczorze tym udział swój przyobiecali Poeci „Promu“: Halina Brodowska, Edwin Herbert, Allan Kosko, Eugenjusz Morski, Bronisław Przyłuski, Witold Swertisen, i z poza grupy Szymon Pigwa.

dziei upośledzonych i zapadłych części Karpat polskich, do krain Bojków i Zemków! Strony te dobrze znam i obraz ciemnoty, zrodzonej z beznadziejnej nędzy, roztoczonej na wielu kartach powieści, do nich przedewszystkiem należałoby zastosować. Niepotrzebnie też autor lokalizował akcję powieści w Naprawie, siedzibie jeszcze najsilniej uświadomionego i najtwardziej nieustępliwego podhalańszczyzny.

Powieść obejmująca całość wsi karpackiej i jej wyłącznie poświęcona jest jeszcze wciąż do napisania. „Grypa“ ma za dużo tematów obocznych, za dużo innej, wynaturzonej i przesentymentalizowanej rzeczywistości. Traci na tem obraz wsi, wydając się równie jak inne obrazy — fałszywy. A tak nie jest.

Mimo jednak pewnego przejawskrawienia autor wyczuł dobrze potęgę Śmierci, która jest jedyną opiekunką i jedyną regulatorką zapomnianej ziemi.

warjanty tej pieśni, w których spotykamy inne miasta nad Wisłą leżące, np. Kraków, Warszawę itd.

Ściślej związane są z Toruniem pieśni:

„W Toruniu na Ratuszu  
W duży dzwon dzwoniłono...“

dalej pieśń:

„Z Torunia ja parobeczek  
Z Torunia jadę, o jadę...“

oraz: „U szenkarza na dole, na dole,  
Zjeżdżali się panowie, panowie...“

gdzie mowa jest o niejkiej wójtównie Ci-sównie, o której też mowa jest w innej pieśni o Toruniu:

„Pod Toruniem na błoniu  
wywijał Jasio na koniu...“

i „Kulbacz konia do Torunia...“

Jeśli chodzi o stronę muzyczną tych pieśni, to mają one, jako utwory ludowe, częstokroć formę tańca ludowego, np. oberka czy kujawiaka („Kulbacz konia...“, „Jedzie Jasio...“, „W Toruniu na Ratuszu...“), krakowiaka, lub poloneza („A tam w Toruniu...“). Zresztą te piosenki ludowe wymagają odrębnego ujęcia, gdyż często wylamują się z pod zbyt prostych schematów form muzyki artystycznej.

Może ciekawa audycja czwartkowa, za urządzenie której należy się uznanie kierownictwu muzycznemu Koła Muz. „Dzwonu“, przyczyni się do wzbudzenia szerszego zainteresowania pieśniami o Toruniu i da nam w następstwie możliwość bardziej szczegółowego zebrania i oświetlenia pieśni z grodem naszym związanych.

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO  
GŁOSU LITERACKO-NAUKOWEGO:  
TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4  
TELEFON 17-48.



# Sudzien w radjo

## Ofenzywa radjowa na wieś

**W każdej pomorskiej szkole, świetlicy, szpitalu, powinien być radjoodbiornik**

Powtórny analfabetyzm, to plaga gorsza od analfabetyzmu pierwotnego, bo za nią stoją lata zmarnowanej nauki, wysiłków samych ofiar, nauczycieli i całego społeczeństwa, żyjącego się na utrzymanie szkolnictwa powszechnego.

Powtórny analfabetyzm! To znak braku związku ludu wiejskiego z cywilizacją, kulturą, życiem umysłowym...

Niepodobna przypuścić, by chłop, który wydaje pieniądze na papierosy i wódkę, nie mógł zdobyć się na 5-10 groszy tygodniowo, żeby kupić sobie gazetę. Oczywiście, że może, tylko, że nie odczuwa on potrzeby czytania. Chłop taki nie styka się z życiem umysłowym, nie zna go i dlatego nie interesuje się nim, a cierpi na tem ogólny stan kulturalny Polski. To odbija się ujemnie zarówno w światowym wyścigu pracy narodów, jak i na sile obronnej państwa, bo wartość żołnierza - analfabety jest dużo mniejsza od żołnierza światłego i myślącego.

**Na Pomorzu wypadków analfabetyzmu wtórnego w ścisłym znaczeniu tego słowa, bodaj, że niema, ale jeżeli pod pojęciem analfabetyzmu podciągamy zapomnienie przez absolwentów szkół powszechnych innych wiadomości nabytych w szkole i ogólne obniżanie się po wyjściu ze szkoły ich poziomu myślowego i obywatelskiego, wówczas okaże się, że i u nas ta plaga trawi liczne rzesze ludności wiejskiej i nawet w miastach nie jest obca.**

Pladze tej musimy przeciwstawić się z całą energią i w tym kierunku już się dużo robi przez odpowiednie instytucje oświatowe i różne organizacje społeczne.

Oczywiście, że najważniejszym zadaniem w walce z analfabetyzmem wtórnym jest założenie gęstej sieci bibliotek i czytelni po wsiach i miasteczkach, co jest w toku organizacji, ale to jeszcze nie wszystko, bo biblioteki mogą być, ale nie zostać dostatecznie wykorzystane. Ci najbardziej zacofani bynajmniej nie będą się do nich kwapić. Czytanie ich męczy więcej niż sprawia przyjemności, trzeba więc im albo ułatwić asymilowanie treści książek, albo rozniecić zainteresowanie książką do tego stopnia, by przemogło ono trudności techniczne związane z czytaniem.

Żeby rozniecić to zainteresowanie, należy prócz zakładania bibliotek prowadzić jeszcze propagandę czytelnictwa, i taka propaganda powinna docierać do najciemniejszych zakamarków wiejskich w których drzemia, jak sowy i nietoperze, wśród pajęczyn martwoty umysłowej, owi maruderzy kultury. I to nie dość jest raz tam trafić, nie dość pokazać książkę i drogę do niej, trzeba długo, wytrwale i konsekwentnie kłaść im w uszy, zachęcać i pchać, po prostu pchać, bo to są ludzie o strasznie ciężkiej psychice, którą trzeba długo i wytrwale popychać, zanim nabierze rozpędu i sama zacznie toczyć się w nadanym jej kierunku. Jakież to trzeba rozgałębienie i sprawnej organizacji, by dotrzeć do tych wszystkich zakamarków i ekscytować w nich stale, a umiejętnie te sowy w ludzkim ciele, — Jest to wprost nieosiągalne, istnieje natomiast inna możliwość poruszenia i rozpedzenia tej masy: **radjo!**

Radjo nie wymaga ze strony surowego radjosłuchacza wysiłku w celu asymilowania wytworów ducha ludzkiego. — Sączą się one łatwo do umysłu i serca wraz z dźwiękami łatwo płynącymi do uszu ze słuchawek czy głośnika. Oddziaływanie radja na umysł i serce nie jest doraźne, jak przemowa, choćby najlepszego prelegenta, akademja, czy obchód, po których ledwie poruszone uczucia i myśli powracają do dawne-

go spokoju, ale stale, konsekwentnie i umiejętnie ryje i urabia tę duszę dziewiczą, drze pajęczyny w sercu i umyśle, rozprasza mroki, rozszerza horyzonty myślowe, budzi smak do sztuki i głód wiedzy.

A więc radjo spełnia w stosunku do zacofańców podwójną rolę: podaje im w sposób łatwy do asymilacji oświaty i budzi w nich potrzeby kulturalne a w tej liczbie i lektury.

Poznaliśmy doniosłość roli radja w walce z najszerzej pojętym analfabetyzmem wtórnym, ale pozostaje otwarta kwestja w jaki sposób wprowadzić to radjo do chat zacofańców? Czy nie będzie to trudniejszym od naklonienia ich do czytelnictwa?

Bezwzględnie — nie, łatwiej jest człowieka naklonić do tego, co jest łatwiejsze i przyjemniejsze, a słuchanie jest łatwiejszym i przyjemniejszym od czytania dla każdego (z wyjątkiem spieszących się) a zwłaszcza dla tych, którym czytanie idzie chropawo. Poza to słuchanie pozwala na jednoczesne wykonywanie różnych robót, jak np. struganie kołków do grabi, reperację uprzęży, dzianie sieci etc., etc., co również ma bardzo duże znaczenie dla rolników.

Pomimo wielkiej atrakcyjności radjofonji, trzeba jednak dużo włożyć umiejętności i wytrwałej pracy w to, by rozprowadzić ra-

djo po wszystkich chatach, nie wyłączając największych zacofańców, jednakże sama atrakcyjność radja jest tu dużą pomocą i najlepiej samo radjo do tego zaprzac. Żeby zaś mogło ono tę robotę spełniać — trzeba je porzucić jak sidła na wszystkich drogach i drózkach, po których lud nasz najwięcej chadza, a więc gdy chłop jest dzieckiem — zaatakujemy go w szkole, gdy dorosnie — w świetlicy, gdy zachoruje — w szpitalu. To są najważniejsze ośrodki propagandy radja, które pociągną za sobą radjofonizację czwartego ośrodka — karczmy.

Zapoznając się **nauszenie** z radjem i rozmawiając, z konieczności psychologicznej, o niem z sąsiadami, najzacofańszy chłop zostanie wkońcu należycie przygotowany do ulegnięcia wobec wyciągniętego mu w rękę aparatu kupca.

A więc powinniśmy się zdobyć na to, by **wprowadzić radjo do każdej szkoły, świetlicy, szpitala.** Ale tu powstaje pytanie: skąd na to wziąć środki? Nigdzie na świecie, nawet w Sowietach, imprezy tej nie finansuje rząd, a wszędzie samo społeczeństwo, przy moralnym jedynie poparciu władz państwowych. Nie można więc wymagać i od naszego rządu, by postąpił inaczej, co się zaś tyczy poparcia moralnego, więc odpo-



wiednie zarządzenia zostały już wydane przez M. W. R. i O. P. oraz przez M. S. W. Resztę muszą dokonać organizacje społeczne, w czem władze państwowe nie odmówią im poparcia.

Jeżeli chodzi o szkoły, więc tu wielką pomoc okazuje „Związek Nauczycielstwa Polskiego”, który za gotówkę zakupuje radjoodbiorniki w fabrykach po cenie hurtowej i po teje cenie, ale na długie raty sprzedaje swoim członkom. Jednakże Związek wszystkich szkół nie od razu może obsłużyć, ponadto raty też trzeba z czegoś płacić... Tu więc wdzięczne zadanie do spełnienia będą mieli ludzie dobrej woli po wsiach i miasteczkach, zakładając koła miłośników radjofonji przy Kółkach Rolniczych, strzeleckich, sokolich, etc., etc., kółka, które postawią sobie za zadanie zebranie funduszków na zaopatrzenie w radjoodbiorniki wszystkich szkół, świetlic i szpitali swego okręgu. O wszelką pomoc w tej akcji mogą zwracać się do władz państwowych, które jej napewno nie odmówią i wszystko ułatwią.

J. O.

## O programach Rozgłośni Pomorskiej słów kilkoro

**Audycja dzieci pomorskich — Odczyty krajoznawcze — Dlaczego rozgłośnia nie wykorzystuje wszystkich możliwości?**

W piątek, 3 maja, o godz. 17,35 Rozgłośnia Pomorska w Toruniu nadała na wszystkie radjostacje polskie audycję dla dzieci, którą wykonał chór dzieci szkoły powszechnej z Dobrzyńa nad Drwęcą. Działywa odśpiewała kujawiaka z pod Włocławka, piosenkę sandomierską „Czerwone jabłuszko”, łowicką — „Gdzie mój Jasiuśko” i pieśń z pod Równego — „Tycze riczka i Hryczanyki”.

Pierwsza ta pomorska audycja dziecięca wywarła wśród radjosłuchaczy całej Polski nadzwyczaj miłe wrażenie. Dowodem tego są listy, które w wielkiej liczbie napływają do kierownictwa rozgłośni toruńskiej z całej Polski. Wszystkie one omawiają wspomnianą audycję w samych superlatywach. Poniżej przytaczamy dwa ciekawsze listy.

Pani J. L. z Grudziądza pisze:

„Z życiem i werwą odśpiewane piosenki, od skocznych kujawiaków do sentymentalnych melodji kresów wschodnich, zapowiedziane miłym głosikiem dziecięcym, niewątpliwie nawiązały serdeczny kontakt z tymi, którzy ich słuchali. Początek występów dzieci pomorskich przed radjo bardzo ładny i goźtlen wielkiej pochwały. Dobrze, że właśnie w dniu święta narodowego na falach eteru popłynęła ze śpiewem dziecięcym serdeczna nuta nawiązania przyjaźni z dziećmi innych dzielnic Polski. — Dziś więc Toruń — podobnie jak inne radjostacje — ma wszystkie działy swych audycji, zapowiadające się jaknajlepiej”.

W bardzo pochlebnych słowach o kon-

cercie działy z Dobrzyńa, a zwłaszcza o stronie technicznej audycji, pisze p. A. E. z dalekiego Buska koło Lwowa:

„Gram w Radjo lwowskim od lat pięciu, brałem udział w przeszło 80 audycjach rozmaitego typu. Dlatego też zdaję sobie doskonale sprawę ile czasu, prób mikrofonowych potrzeba, aby audycję puścić na kapryśne fale eteru. Szczególną trudność sprawi zespół chóralski, tak, że nawet doskonałe zespoły na głośniku brzmią fatalnie. Nie jest to wina zespołu, ale tylko wadliwego ustawienia przed mikrofonem. Piszę te uwagi w związku z audycją dla dzieci nadaną przez stację toruńską.

Audycja pod każdym względem udana. Zarówno ustawienie zespołu przed mikrofonem jak i odbiór doskonały.

Sam zespół zadziwił mnie czystością brzmienia, wyrazistością dynamiki, doberman piosenek i, co w zespołach szkolnych jest bardzo rzadkie, bardzo dobrą dykcją.

Słyszałem już wiele chórów szkolnych, ale doprawdy zespoły te nie odbiegają od poziomu przeciętności, — chór szkolny z Dobrzyńa śpiewał artystycznie, dał audycję interesującą, miłą i barwną. Świadczy to niewątpliwie o doskonałym kierownictwie i wyteżonej pracy dyrygenta, którego nazwiska w programie nie podano, a przedewszystkiem daje dowód, że nawet z zespołów dziecięcych można wydobyć dużo artyzmu”.

Obydwa listy, a przedewszystkiem drugi, pisany z kresów południowo-wschodnich nie wymagają komentarzy. Stwierdzamy od siebie, że audycja dzieci była bardzo udana i kierownictwo Rozgłośni

Pomorskiej w zupełności na wyrażone w listach pochwały zasłużyło.

Dla radjostacji toruńskiej powinno to być bodźcem do powtarzania tego rodzaju programów. W Toruniu np. przy szkole powszechnej nr. 5 posiadamy doskonały chór dziecięcy, który z powodzeniem wystąpił publicznie na „Święcie lasu”. Możeby tak i ten chór rozgłośnia zaprosiła kiedy do popisów na falach eteru?

Do bardzo popularnych należą **odczyty krajoznawcze Rozgłośni Pomorskiej.** Nawet Pomorzacy wysłuchują je uważnie, zapoznając się bliżej ze swą piękną dzielnicą. Oto co pisze p. L. z Grudziądza o odczycie p. Piotrowskiego o półwyspie Helskim:

„Odczyt p. L. Piotrowskiego o Helu, zwłaszcza jego początek, malujący charakter półwyspu, przypomniał mi niejednego czarodziejski zakątek zalesionego brzegu i niesamowity urok plaży helskiej, jakim poszczycić się nie mogą — jak to stwierdziłam sama — nawet sławne Sopoty — mimo europejskiego urządzenia. Bo i tylko na naszym Helu rozkoszować się można prawdziwie zarówno przedziwnym urokiem morza, jak i jego wybrzeżem lśnącym w słońcu perełkami piasku. Hel jest b. obszernym tematem do opowiadań z najrozmaitszych względów. Odczyt o nim z Rozgłośni Pomorskiej ciekawy i pouczający, zapewne przypomniał niejednym ze słuchaczy, w którą stronę skierować marzenia o spędzeniu letnich miesięcy. Oby tylko pogoda nie splatała nowego figla i nie wysrebrzyła plaży śniegiem”.

Widzimy więc, że programy Rozgłośni Pomorskiej zdobywają sobie coraz większą popularność. I dlatego właśnie kierownictwo programowe radjostacji z zwiększoną czujnością powinno dbać o to, aby nie stracić zdobytego u radjosłuchaczy zaufania.

Nie powinno przedewszystkiem omijać okazji nadania na fale eteru takich imprez, jak wspaniała akademja K. P. W., która się odbyła w dniu 3 maja na placu Teatralnym w Toruniu z okazji święta narodowego i uchwalenia nowej Konstytucji, albo koncert polskiej muzyki symfonicznej XIX i XX w., który się odbył w Dworze Artusa w Toruniu w dniu 6 maja.

## Koncerty portowe

**Gdynska orkiestra marynarki wojennej koncertować będzie w radjo**

Na wzór specjalnych koncertów portowych, nadawanych przez radjofonje zagraniczne, a zwłaszcza forytowanych przez rozgłośnie niemieckie, Polskie Radjo wprowadza do programów letnich tego typu audycję, która transmitowana będzie z Gdyni. Audycja ta pt. „Marynarka gra” będzie koncertem orkiestry Marynarki Wojennej,

w przerwach którego dowiemy się wielu ciekawych rzeczy o życiu wybrzeża i najciekawszych wydarzeniach, jakie miały miejsce nad morzem. Ze względu na duży sentyment, jakim całe społeczeństwo otacza morze, koncerty te spotkają się z pewnością z miłym przyjęciem wśród radjosłuchaczy.

Na wiosnę polecam w wielkim wyborze **Płaszczki damskie - komplety**  
płaszczki męskie, ubrania, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, pończochy, rękawiczki, galanterja i t. p.

**WOJCIECH MIKOŁAJCZYK - Gdynia ulica Świętojańska**

Ceny najniższe

Obsługa i zeglona

# Na ziemiach Pomorza

## Doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego odbyło się wczoraj w Toruniu

Wczoraj, w piątek, dnia 10 maja rb., odbyło się w Toruniu w auli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, przy współudziale stu kilkudziesięciu przedstawicieli wszystkich powiatowych Towarzystw Rolniczych z całego Pomorza.

Posiedzenie zajął prezes P. T. R. p. **Lech Schedlin - Czarliński** o godz. 11 m. 30 w obecności pana wicewojewody **Starzyńskiego**, prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej p. **Donimirskiego**, dyrektora Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu p. **Narbuta**, naczelnika Wydziału Rolnictwa w Urzędzie Wojewódzkim p. **Ceceniewskiego**, naczelnika Urzędu Skarbowego w Toruniu p. **Tytulskiego**, reprezentującego prezesa Izby Skarbowej, Dyrektora Oddziału Banku Polskiego w Toruniu p. **Prauzińskiego**, oraz licznych przedstawicieli władz i instytucji. Powitawszy przybyłych na posiedzenie gości, prezes Czarliński wzywał zebranych do uczczenia pamięci członków P. T. R. zmarłych w ciągu r. ub., co zebrani uczynili przez powstanie z miejsc. Następnie w myśl regulaminu powołał na ławników posiedzenia p. p.: **Klimka i Patule**.

Następnie p. prezes Czarliński wygłosił obszernie przemówienie, które podajemy poniżej w skróceniu.

„Chciałbym przedewszystkiem stwierdzić — mówił p. prezes Czarliński — iż omawiany rok był dla Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego okresem bardzo poważnego wzmocnienia swej teźny organizacyjnej. Wskaźnikiem tego jest duży wzrost liczby członków i to o 200—400 na powiat, wzrost liczby **Kółek Rolniczych** z 524 na 1 września 1934 r. do 576 na 1 kwietnia roku bieżącego i wreszcie **ożywienie pracy Kółek Rolniczych**. Gorzej przedstawia się sprawa ze składkami pomimo tego, iż składki ustalone przez P. T. R. są o wiele niższe od wszystkich innych organizacji ogólnie - rolniczych, nie mówiąc już o organizacjach niemieckich.

Zarząd Główny dołożył wszelkich starań **na użytek doboru instruktorów w poszczególnych powiatach**. Wynikiem tego jest, iż, podcaż, gdy na 1 kwietnia 1934 r. mieliśmy we wszystkich powiatach 4 instruktorów i 3 sekretarzy, to na 1 kwietnia 1935 r. mamy już 14 instruktorów i 9 sekretarzy, w czym 8 z wyższym wykształceniem, 5 ze średnim i 10 z niższym.

Przechodząc do największego naszego wysiłku organizacyjnego, w roku ubiegłym, a mianowicie do **zjednoczenia w ramach PTR-u wszystkich organizacji rolniczych Pomorza**. Przez fakt tego zjednoczenia organizacje rolnicze Pomorza dały dowód, iż potrafią przejść do porządku nad wszelkimi trudnościami czy ambicjami personalnymi i to w chwilach tak dla rolnictwa poważnych i trudnych, jak obecne — powodując się jedynie dobrem rolnictwa, jako najtrwalszej podwaliny gospodarczej Państwa.

Największy wysiłek człowiek kadr naszej organizacji w zakresie poczynań gospodarczych w roku ubiegłym pochłonęły dwa główne zagadnienia, a mianowicie: **możliwe poważne odciążenie finansowe warsztatów rolnych oraz wyższość cen** przez szukanie dróg zbytu i organizacji tego zbytu. Pomimo wielkich trudności, napotykaných przez Zarząd Główny w jego wysiłkach, a nawet tarć wewnętrznych, w łonie naszej organizacji, stwierdzić muszę, iż **ustawodawstwo to jako wynik zabiegów wszystkich organizacji rolniczych i doceniania przez czynniki rządowe grozy położenia rolnictwa, stanowi duży krok naprzód.**

Drugim zagadnieniem, jakie specjalnie nas interesowało, była **sprawa organizacji zbytu**. Na tem polu staraliśmy się wyszukać drogi zbytu, a następnie przepracować formy zbytu. W 10 powiatach zostały założone mniejsze lub większe, przeważnie spółdzielcze placówki zbytu, w 2 powiatach zagadnienie handlu rolniczego w formie skonkretyzowanej stanowiło materiał do przepracowania, w wyniku czego odnośnie placówki handlowe zostaną prawdopodobnie powołane do życia w roku bieżącym, a tylko w czterech powiatach, a mianowicie: tucholskim, sepoleńskim, brodnickim i chełmińskim, gdzie bądź placówki takie już dawniej istniały, bądź sprawa handlu rolniczego nie jest tak paląca jak gdzieindziej, zagadnienia te nie były przedmiotem pracy odnośnych Towarzystw. Dalszym wysiłkiem w tej serii jest sprawa ułatwienia rolnikom zbytu produktów rolnych **bezpośrednio dla formacji wojskowych z ominięciem kosztownego pośrednictwa.**

Przy wszelkich pracach gospodarczych na terenie Pomorza napotykać na dwie wielkie trudności: 1) **nieścisłość i nielojalność szeregu jednostek w stosunku do własnej organizacji i do własnych placówek rolniczych, czy to spółdzielczych, czy innych;** 2) **brak zrozumienia i należytej oce-**

ny ogromnych, częstokroć wprost przerastających nasze siły trudności, na jakie napotykać w wysiłkach na polu troski o za wodowe interesy rolnictwa. W wielu sferach rolniczych zakorzeniło się jakieś **mniamanie**, że czy to ze strony organizacji rolniczych, czy też ze strony czynników rządowych, jest jakieś niedocenianie, czy zła wola przy traktowaniu najżywniejszych interesów gospodarczych rolnictwa. Niektórym środowiskom się zdaje, że wystarczy, żeby rząd wydał tę czy inną ustawę, a już będzie całkowicie dobrze i kryzys w rolnictwie zostanie przezycięzony, wystarczy, żeby organizacje rolnicze nakloniły czynniki decydujące do jednego jakiegoś cudownego posunięcia, a już, jak ręką odjął, nastąpi poprawa całego naszego życia gospodarczego.

Otóż niestety tak nie jest. **W niesłychanie skomplikowanej strukturze gospodarczej kraju każde posunięcie w tej czy innej dziedzinie oddziaływa na setki innych dziedzin, dlatego też trudności, na jakie napotyka czynniki rządzący są ogromne i to należy brać pod uwagę i doceniać.** Z jednego sobie zdaliśmy już sprawę, a mianowicie z tego, że niema jakiegoś cudownego lekarstwa, jakiegoś panaceum, któreby za jednym zacięciem przywróciło równowagę gospodarczą, uzdrowiłoby cały nasz organizm gospodarczy. Co do tego jesteśmy zdania się wszyscy zgodni, bo gdyby była możliwość wydania jednej ustawy, czy rozporządzenia, któreby uzdrowiła wszystkie nasze warszaty gospodarcze, to niechybnie nie tylko nasze Państwo ale wszystkie inne kraje także taką ustawę wydałyby i kryzys znikłby jak kamfora.

Nie chcę być zrozumiany w ten sposób, że nie nie zdola poprawić interesów rolnictwa. **Trwałe polepszenie możemy sobie tylko wykuć własną pracą i własnym przewycięzeniem trudności.** Wszelkie zaś te jednostki z grona naszej organizacji, któreby dla celów osobistej ambicji usiłowały przeszkodzić nam w naszej pracy, bądź przez sianie apatii i defetyzmu w stosunku do naszych wysiłków, bądź przez celowe osłabianie autorytetu i powagi naszej organizacji potrafimy zgnieść i usunąć z naszych szeregów.

Od szeregu już lat przyjęła się tradycja w PTR., iż w przemówieniu na dorocznym Walnem zgromadzeniu każdorazowy prezes charakteryzował zmiany, jakie zachodziły na horyzoncie gospodarczym rolnictwa w okresie sprawozdawczym. Rok 1934-35 był szóstym rokiem silnego i, niestety, coraz bardziej pogłębiającego się kryzysu. Obserwując bieg naszych spraw gospodarczych i słuchając enuncjacji czolowych ludzi niektórych gałęzi naszej gospodarki krajowej, zauważyliśmy cały szereg objawów poprawy, przejawiających się w przemyśle, handlu, rzemiośle itd., podczas gdy, niestety, jeżeli chodzi o rolnictwo, to świadkami jesteśmy **zwiększającej się depresji.**

W roku sprawozdawczym, z uwagi na cały szereg klęsk żywiołowych, ogólny urodzaj, jak wykazują dane statystyczne, obniżył się, ale to nie przeszkadzało, że **podaż produktów rolnych, a zwłaszcza zboża, była tak silna, jak w żadnym innym roku.** Nawet P. Z. P. Z., pomimo dużych funduszy i możliwości magazynowania, nie były w stanie podążyć opanować i musiały dwukrotnie zawiesić zakupy interwencyjne.

Dysproporcje gospodarcze, o jakich mówię w r. ubiegłym, które wyrażały się w różnicy poziomów między tem, co rolnik otrzy-

muje za swe plody rolne, a tem co musi wydać, czyli innymi słowy — między stroną dochodową i rozchodową budżetu rolnika, nietylko że nie zmniejszyły się, lecz bardzo poważnie wzrosły.

Stwierdzić więc wypada, że **sytuacja gospodarstwa rolnictwa pomorskiego w okresie sprawozdawczym uległa dużemu pogorszeniu, pomimo ogromnych wysiłków organizacji rolniczych i dużych ofiar ze strony Rządu.**

Cóż więc robić, jakież są drogi i sposoby zaradzenia złu? Drogi te są i mogą polegać tylko na **zmniejszeniu nacisku finansowego na wieś i polityce wyższości cen plodów rolnych, przez odbudowanie konsumpcji wewnętrznej, rynku wewnętrznego.**

Domagać się będziemy w naszych dzisiejszych rezolucjach **bezwzględnej, zdecydowanej i śmiałej polityki gospodarczej, idącej w kierunku ratowania rolnictwa, drogą przywrócenia opłacalności jego produkcji przez zmniejszenie nacisku finansowego na nie i stworzenia możliwości zbytu plodów rolnych w drodze zwiększenia i rozbudowania konsumpcji wewnętrznej.**

Po tem przemówieniu przystąpiono do załatwienia poszczególnych punktów porządku obrad. **Sprawozdanie roczne z działalności PTR. oraz program pracy na rok następny, rozesłane uprzednio członkom Rady, przyjęte zostały jednogłośnie bez żadnej dyskusji. Również bez dyskusji przyjęto jednogłośnie sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz wniosek jej o uchwalenie Zarządowi Głównemu PTR. absolutorjum, referowane przez p. Lamberta.**

**Składki członkowskie na rok przyszły uchwalono w wysokości 5 groszy od morgi magdebuńskiej użytków, z tem, że składka ta nie może być mniejsza od kwoty 50 zł. rocznie i nie większa niż 150 zł.**

Następnie Rada Wojewódzka uchwaliła po referacie p. Lamberta **budżet organizacji na rok 1935-36, który wynosi po stronie dochodów i wydatków 60.000 zł.**

Na miejsce ustępujących z Zarządu Głównego przez losowanie w myśl statutu 2-ch członków: **posła Rzęsy i Kruczkowskiego do Zarządu wybrani zostali pp.: Patula i Adamczyk.**

Referat na temat „**Położenie rolnictwa pomorskiego na tle ogólnych stosunków gospodarczych**“ wygłosił p. prezes Franciszek Szalach, koreferat zaś do tego referatu p. prezes Władysław Klimka. Wnioski końcowe referatu i koreferatu były następujące: **Rolnictwo domaga się podjęcia poważnych i celowych robót inwestycyjnych przy jednoczesnym zwiększeniu obrotu pieniądza, widząc w tem środek do podniesienia konsumpcji wewnętrznej kraju, zarazem zaś wywołując się kategorycznie przeciw wszelkim pomysłom dewaluacji pieniądza, gdyż przyniosłaby ona w rezultacie tylko dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej rolnictwa i całego kraju.**

Następnie odczytane zostały rezolucje, przygotowane do uchwalenia przez Radę. Z pośród nich wymienimy:

Stwierdziwszy pogorszenie się sytuacji rolnictwa, Rada PTR. „widzi konieczność daleko idących zmian w dotychczasowych naszych poczynaniach gospodarczych“. W tym celu domaga się utworzenia specjalnego Ministerstwa Gospodarki Krajowej, będącego „wykładnikiem Państwowej Rady Gospodarczej, jako ośrodka krajowej społecznej myśli ekonomicznej, a w której rolnictwo, jako podstawowa gałąź naszej gospodarki narodowej winno mieć bezwzględnie pierwsze miejsce“.(1)

Zdaniem Rady Wojewódzkiej P. T. R., główne wytyczne zmian w nastawieniu naszej polityki gospodarczej koncentrują się na pięciu następujących punktach:

I. Zasadnicza reforma w zakresie obciążenia rolnictwa daninami publicznymi,

II. Rewizja ustawodawstwa finansowo - rolnego,

III. Reforma polityki kartelowej, cen produktów przemysłowych i innych sztywnych obciążeń życia gospodarczego,

IV. Zmiany w polityce cen produktów rolnych,

V. Zwiększenie obrotu pieniężnego dla podjęcia szerokiej akcji inwestycyjnej.

Dalej Rada PTR. powzięła szereg obszerne umotywowanych rezolucji w sprawach podatkowych, ustawodawstwa finansowo - rolnego itd.

Z innych rezolucji ogólniejszego znaczenia należy wymienić:

1) Rezolucję domagającą się jak najbardziej **energicznej walki z kartelami.**

2) Rezolucję **przeciw powoływaniu do życia przymusowych organizacji kupieckich, które z dniem Rady mają rację bytu tylko w handlu eksportowym.**

3) W sprawie **taryf kolejowych Rada domaga się wydatnego ich obniżenia i dostosowania do obecnych możliwości gospodarczych, i to zarówno taryfy osobowej, jak i towarowej.**

4) Rada domaga się **kontynuowania polityki interwencyjnej w zakresie cen na produkty rolnicze.**

5) **Ochrona celna rynku zbożowego** powinna być utrzymana w całej rozciągłości. Rada domaga się **poza to podwyższenia premjowania w formie zwrotu cel czterech zbóż, oraz rozszerzenia go na strączkowe i przetwory ziemniaczane.**

6) W celu ograniczenia świadczeń publicznych i prywatnych w rolnictwie winny być **zawieszane do dnia 1 listopada.**

7) Rada domaga się **kontraktowania całości dostaw do bekoniarń, przy czem należy ułatwić przejście bekoniarń przez rolnictwo.**

8) Rada wypowiada się **przeciw nadmiernej wysokim opłatom targowiskowym i rzeźniarom w miastach.**

9) W zakresie eksportu do Gdańska, tak bardzo interesującego w szczególności północne powiaty Pomorza, Rada Wojewódzka PTR. wyraża opinię, iż **wobec dewaluacji guldna należy dążyć do zniesienia nadmiernych opłat, pobieranych przez gdańskie centrale pośredniczące w sprzedaży artykułów rolnych oraz czynić usilne starania o wolny obrót z Gdańskiem.**

Nad projektowanymi rezolucjami wywiała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: szambelan **Prądzyński**, ks. proboszcz **Bączkowski**, **Hulewicz**, **Poźwiarowski**, **Sampławski**, **Lewicki**, prezes **Donimirski** (kilka razy), **Drogosz**, **Ślaski**, **Kamiński**, **Janowski** i inni.

Po wolnych głosach, w których poruszono szereg dalszych bolączek rolnictwa, postanowiono **przez aklamację wysłać depeszę holdowniczą do pana Wojewody Pomorskiego.**

Posiedzenie zamknął o godz. 16,30 prezes **Lech Czarliński**, apelując do zebranych, aby skorzystali z przesunięcia terminu zamknięcia subskrypcji **Pożyczki Inwestycyjnej do dnia dzisiejszego i przyczynili się możliwie najwydatniej do jej powodzenia, albowiem wpłynęła ona na wzrost konsumpcji wewnętrznej artykułów rolniczych, o co rolnictwo tak usilnie zabiega i tem samem dał dowód, że nietylko słowem ale i czynem potrafiła walczyć o swe postulaty.**

## Dział kaszubsko-morski na Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni

Nadzwyczaj ciekawą częścią Wystawy Przemysłowo - Rzemieślniczej w Gdyni będzie regionalny dział kaszubsko - morski, zawierający: okazy sztuki ludowej, jak przepiękne hafty, ceramikę, stroje ludowe, rybactwo, stare książki, modlitewniki, pieśń ludową religijną i świecką, podania i legendy kaszubskie, manuskrypty, dokumenty historyczne, numizmatykę, przyczynki do przemysłu morskiego, rybołówstwa. — Dział ten obrazować ma życie ludności wybrzeża polskiego od czasów najdawniejszych, jej zmagania z przyrodą w walce o byt, zmagania z przemocą — w walce o ducha polskiego.

Celem dokładnego zebrania tych materiałów odbędą się w niedzielę, dnia 12 bm. w Pucku i Wejherowie, w salach miejscowych Rad Miejskich zebrania przedstawicieli ludności kaszubskiej, władz, duchowieństwa, nauczycielstwa i wszystkich, którzy mogą przyczynić się do wzbogacenia wspomnianego działu.

Zebranie w Pucku odbędzie się o godzinie 9 rano. Tegoż dnia o godz. 17 zebranie w Wejherowie.

Otwarcie Wystawy Przemysłowo-Rzemieślniczej odbędzie się w dniu 29 czerwca br., niewiele więc czasu pozostało na zgromadzenie pokazów do działu kaszubsko - morskiego, to też spodziewać się należy, że osoby zaproszone i zainteresowane stawią się licznie na oboje zebrania, które zorganizowano w Pucku, a osoby z okolic grodu Wejhera i nieco dalszych — w Wejherowie. Tym sposobem będzie można uniknąć zbytejnej straty czasu i uciążliwych podróży.

Wszelkimi informacjami służy: Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni, Sp. z o. o., ul. Kilińskiego 12, telefon nr. 12-73.

Twój grosz w puszcze L. O. P. P. — to nowa kropla krwi ożywczej dla naszego potężnego lotnictwa.

# Ze Zjazdu Rady Okręgowej „RR“ OK VIII

W sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego w obecności p. wicewojewody Starzyńskiego, p. naczelnika Szczepańskiego i innych przedstawicieli władz przewodnicząca Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów p. M. Makowska zagała Zjazd R. O. „R. R.“ O. K. VIII, zapraszając do stołu prezydjalnego p. generałową Malewską z Rady Głównej R. R. w Warszawie na przewodniczącą, p. Smoleńską z P. W. K. i por. Mosera z Z. G. Z. R. w Warszawie — na asesorów, a pp. Ważyne i Makowskiego — na sekretarzy.

Powitalne przemówienia wygłosili kolejno p. wicewojewoda Starzyński, p. Malewska imieniem R. G. „R. R.“, p. Moser, jako delegat Zarz. Gł., ks. prob. dr. Jank, jako opiekun duchowny, mjr. Makowska, p. Smoleńska, p. Ziółkowski w imieniu Powstańców i Wojaków, p. Majewska, wreszcie p. kpt. Kaputa członek Rady Woj. BBWR. w imieniu nieobecnych w Toruniu wiceprezesa tej Rady p. kpt. Schaba.

Właściwe obrady, w których udział wzięło do 60-ciu osób, z pośród pań delegatek oraz ludzi, specjalnie silnymi węzłami złączonych z tak żywotną instytucją, jak „R. R.“ — rozpoczęły się od odczytania przez przewodniczącą R. O. „R. R.“ mjr. Makowską sprawozdania. To sprawozdanie z pracy Rady Okręgowej R. R. O. K. VIII z działalności do dnia 1 maja rb. uwydatniło, jak nie można lepiej, cały ogrom pożytecznej pracy tej tak słusznie przez ogół cenionej organizacji.

Uzupełnieniem tych danych były dalsze dwa sprawozdania, mianowicie sekretarki p. M. Nowakowskiej i skarbniczki p. M. Bernolakówny tudzież przewodniczącego komisji rewizyjnej p. rtm. Chmielowskiego.

Po ich wysłuchaniu, jak również kolejnych sprawozdań pań delegatek przezważnie przewodniczących Rad Powiatowych „R. R.“, zebranie udzieliło R. O. „R. R.“ jednomyślnie absolutorium, uchwalając jednomyślnie wysłanie depeszy:

Do Pani Marszałkowej Aleksandry

## Bezsenna wywodzi organizm

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Roslinne środki nasenne nie wywołują stopienia i zaniku wrażliwości nerwów oraz nie powodują przyzwyczajenia. Ziela Magistra Wolskiego „Pasiverosa“ zawiera znaną roślinę egzotyczną, o wybitnych własnościach uspakajających Passiflorę (Kwiat Młki Pańskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (nerw. og. serca, bóle i zawroty głowy, odczucie niepokoju, histerję) i sprawdzają ksenopaję, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajenia przez wszystkich bez różnicy wieku.

**Ziela ze znak. ochr. „Pasiverosa“**  
do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych)  
WYTWÓRNIA MAGISTER E. WOLSKI — WARSZAWA 4148  
Ziela 14, m. 1

## Dwaj uczniowie gimnazjalni w poszukiwaniu przysiółka

Policja gdyńska poszukuje dwóch chłopców, którzy uciekli z domu swoich rodziców w Warszawie i według wszelkiego prawdopodobieństwa skierowali się do Gdyni, jako miejscowości — ich zdaniem — wróżącej ciekawe przygody.

Są to: 12-letni Stanisław Mańciewicz i 14-letni Zdzisław Olszewski. Obaj są uczniami jednego z gimnazjów warszawskich. Jedynym majątkiem zbiegów była paczka obligacji Pożyczki Narodowej, które mały Mańciewicz wyciągnął pokryjomy z biurka swego ojca.

Gdyby ktokolwiek spotkał młodych uciekinierów proszony jest o powiadomienie o tem policji.

## Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 10 maja o godz. 7 rano:

W Krakowie (-2,76) -2,12; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,18) 1,25; w Przemyślu (San) (-1,88) -1,86; w Zawichoście (1,32) 1,30; w Warszawie (1,35) 1,30; w Wyszkuwie (Bug) (0,73) 0,73; w Pułtusku (Narew) (1,64) 1,62; w Płocku (1,39) 1,35; w Toruniu (1,59) 1,55; w Fordonie (1,69) 1,63; w Chełmnie (1,40) 1,37; w Grudziądzu (1,77) 1,72; w Kozieniewie (1,89) 1,85; w Pielku (1,20) 1,13; w Tczewie (1,28) 1,25; w Einlage (2,26) 2,30; w Schiewenhorst (2,36) 2,40.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-mej rano w dniu 9 bm. 9,7 st. C., a w dniu 10 bm. 10 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 9 bm. o godz. 7-mej rano 4 st. C., a w dniu 10 bm. o tej samej godzinie 9 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

Piłsudskiej, Honorowej Przewodniczącej Rodziny Rezerwistów w Warszawie-Belweder.

„Walny Zjazd Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów O. K. VIII w Toruniu składa Ci, Pani Marszałkowo, wyrazy najgłębszej czci oraz zapewnienia, że Rodzina Rezerwistów w zwartym szeregu, w myśl wskazań ukochanego przez nas Wodza Narodu, dąży w pracy dla dobra Państwa“.

(-) Makowska, przewodnicząca Rady. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis Wilno-Rekanciszki

„Walny Zjazd Rady Okręgowej Ro-

dziny Rezerwistów składa Ci, Panie Wojewodo wyrazy najgłębszego podziękowania za pomoc i opiekę, jakimi darzysz naszą organizację. Jednocześnie ślemy Ci, Panie Wojewodo, zapewnienia, że w pracy naszej dla dobra Pomorza i Państwa nie ustaniemy.

(-) Makowska, przewodnicząca Rady.

Pożytecznie spędzone godziny obrad zakończyli uczestnicy Zjazdu wspólnym obiadem w przemiłym nastroju Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, a po nim zwiedzeniem Klubu Dziecięcego, Ochrony, Szwalni i Ogródków działkowych na Mokrem.

**WSZELKIE MATERJAŁY DRZEWNE**  
produkcji Lasów Państwowych dostarcza  
**„PAGED“**  
Gdynia Warszawa Gdańsk  
Świętojańska 44 Zielna 46 Holzmarkt 24  
Tel. 19-19 Tel. 554-80 Tel. 224-51  
**AGENTURY W CAŁEJ POLSCE — INFORMACJE NA ŻĄDANIE**

## K. K. O. m. Bydgoszczy obniżyła stopę procentową od dyskonta do 7%.

Zniżka ma doniosłe znaczenie dla sfer gospodarczych Bydgoszczy

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Bydgoszczy, uwzględniając obecne warunki gospodarcze oraz dążąc do potaniaenia kredytu, postanowiła obniżyć stopę procentową od kredytów dyskontowych na dobre weksle kupieckie do 7%, pod warunkiem, że kredyty te

będą dodatkowo odpowiednio zabezpieczone.

Zarządzenie to przyjmą niewątpliwie szerokie koła przemysłowe i kupieckie Bydgoszczy z dużym zadowoleniem.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

## Zebranie przemysłowców

w sprawie Pomorskich Pokazów Gospodarczych w Grudziądzu

Wczoraj odbyło się w Grudziądzu przy licznych udziałach przedstawicieli przemysłu pomorskiego zebranie, które zagał p. wiceprezydent miasta Michałowski. P. wiceprezydent zobrazował stan dotychczasowych prac organizacyjnych związanych z urządzeniem Pomorskich Pokazów Gospodarczych i zaznajomił zebranych z budżetem i programem „Pokazów“.

Po referacie p. Wachowiaka na temat terenu „Pokazów“ i cennika wywiązała się ożywiona dyskusja, świadcząca o wielkim zainteresowaniu się pp. przemysłowców projektowanymi „Pokazami“.

W dyskusji zabierali m. i. głos: pp. dyr. Wolski, dyr. Handzelewicz, inż. Markowicz, inż. Czerwiński, dyr. Mikołajski, dyr. Wasik, dyr. Dolatowski, dyr. Odechowski i Selwański.

Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za

urządzeniem „Pokazów“ i wyrazili uznanie Zarządowi Miejskiemu za powziętą w tym kierunku inicjatywę.

Do Podkomitetu Przemysłowego wybrano jednogłośnie pp.: dyr. Handzelewicza, dyr. Jagodzińskiego, dyr. Stegera, inż. Markowicza, plk. Simona, inż. Czerwińskiego, dyr. Wolskiego, plk. Moniuszko, dyr. Wasika, dyr. Naganowskiego, szambelana Ruchniewicza, dyr. Dudaja, Selwańskiego i Peikerta — wszyscy z Grudziądza, dyr. Hoffmanna z Gródka, dyr. Dandelskiego z Torunia, dyr. Misztalskiego z Bydgoszczy, Zamka z Tczewa, dyr. Maki z Gościcina, dyr. Grabańskiego z Czerska, dyr. Nagórskiego ze Starogardu.

Zebrani postanowili, że powyższy Podkomitet Przemysłowy zbierze się w najbliższym czasie, celem dokonania wyboru Prezydium Podkomitetu.

## Inowrocław-Zdrój daje zdrowie i wypoczynek

Wśród zdrojowisk krajowych zajmuje inowrocław osobne miejsce. Przypomina nam zachodnie miejscowości kuracyjne, posiada bowiem wszystkie zalety letniska w połączeniu z komfortem i wygodami, do których przyzwyczajony jest przybysz z miasta.

Położony nad Notecią leży Inowrocław między dzielnicą wielkopolską a pomorską i to zarówno turystycznie, historycznie i geograficznie. W dawnych wiekach zagłądali do tego starodawnego grodu Krzyżacy, tutaj usłyszeli przepowiednię swego upadku od Królowej Jadwigi w kościele św. Mikołaja dobrze jeszcze dziś zachowanym.

Okolice Inowrocławia nie brak specyficznego uroku, który tak dobrze oddali wielcy pisarze Kujaw Zachodnich, Jan Kasprzewicz i Stanisław Przybyszewski. To też powodzeniem cieszą się wśród kuracjuszy wycieczki tradycyjne do Kruszewicy nad jezioro Gopło, szlakiem Lechickim przez Strzelno, Mogilno i Trzemeszno z ich starodawnymi kościołami, do Gniewa z jego katedra.

Klimat Inowrocławia podlega już w pewnym stopniu wpływom morza, jest równy, łagodny. W roku 1934, tak smutnie zapisanym z powodu powodzi i deszczów w całym

nieomal kraju, panowała w Inowrocławiu przez całe lato najpiękniejsza pogoda. Tutaj stała stacja meteorologiczna wykazuje w tym roku w maju — 8,7, w czerwcu — 10,5, w lipcu — 7, w sierpniu — 8,4, a we wrześniu — 6,5 godzin pełnego nasłonecznienia średnio dziennie. Zalety klimatu inowrocławskiego zaznaczyły się już w roku obecnym. Z początkiem maja przy przykrych zimnach i zawiejach śnieżnych w całej Polsce zanotowano w Inowrocławiu jeden tylko dotkliwy przymrozek nocny i zupełnie przejściowy opad śnieżny z następującym silnym ociepleniem i nasłonecznieniem.

Poza znanymi środkami leczniczymi zdrojowiska: siłą solanką, ługiem i borowiną coraz to większe powodzenie mają kuracje u nowego źródła pitnego o charakterze słonogorzkim, dającym wodę o swoistym indywidualnym składzie, zbliżonego poniekąd do znanego źródła Kissingen Rakoczy, a równocześnie do wód Karlsbadu i Marienbadu.

I jeszcze jedna osobliwość zdrojowiska Inowrocław: ilość kąpeli i zabiegów wyznaczonych w wszystkich zakładach i sanatoriach wyższa jest za ostatnie lata kryzysowe od ilości wydanej w latach 1928-30.

## Duże wygrane u Kaftala

Obfity plon pierwszych dni ciągnięcia

Kaftal... Kaftal... To nieraz ostatnia nadzieja... W pierwszych dniach maja w kolekturze Kaftala tłok. Ludzie pragną na czas wykupić swój los. Jeżeli wygrać, to gdzie? U Kaftala. I gracie nie doznają zawodu. Wygrane... Wygrane... Kto by się zliczył. Zaledwie cztery dni ciągnięcia, a u Kaftala podjęli szczęśliwcy wygrana z 50.000 na nr. 96151, jaka padła w tej szczęśliwej kolekturze w II-im dniu ciągnięcia obecnej IV-jej klasy. III-ci i IV-ty dzień przyniósł znów Kaftalowi po 10.000 zł na nr. 88244 i nr. 7878. A inne wygrane po 5.000, 2.000 i 1.000 zł tych nie zliczysz, chyba, że ktoś z amatorstwa doliczy ich się na tablicy orientacyjnej w oknie wysta-

wowem tej kolektury. Nie wszyscy jednakowo przeżyją obecne ciągnięcie. Niestety tysiące (dosłownie) graczy odeszło w klasie I-jej bieżącej Loterii z kolektury Kaftala bez losu. Jest to już druga z rzędu loteria, do której u Kaftala zbrakły na 2 dni przed ciągnięciem losy, i to mimo zwiększonego przydziału. Wszyscy pragną grać u Kaftala. To nietylko dwukrotny milion, wygrany u Kaftala. To duże wygrane, padające stale u Kaftala. To prawdziwie wielkie szczęście goszczące stale w tym popularnym przybytku szczęścia Pomorza, a Pomorzanie jest konsekwentny. Gra więc u Kaftala. Przecież poto gra, żeby... wygrać. (4991)

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóleści przy wypróżnieniu. Zalecana przez lekarzy.

## General Wieniawa-Długoszewski w Gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni generał bryg. dr. Wieniawa-Długoszewski. Przyjazd najpopularniejszego kawalerzysty polskiego wywołał zainteresowanie w całej Gdyni

## Zmiany w zarządzie Stoczni Gdańskiej

Jak się dowiadujemy, jeden z dyrektorów Stoczni Gdańskiej, a mianowicie p. Hemprich, opuszcza Stocznnię Gdańską, by objąć w Kilonji kierownictwo stoczni Kruppa, która — jak wiadomo — buduje niemieckie okręty wojenne.

Jakkolwiek p. Hemprich był Niemcem i ponadto obywatelem Rzeszy Niemieckiej, poczuwamy się do miłego obowiązku stwierdzić, że swą lojalnością i umiejętnością postępowania z pracownikami zdobył sobie wielki mir i uznanie u wszystkich.

## Sprzedaj aukcyjna owoców połu nowych w Gdyni

W poniedziałek, dn. 13 bm. o godz. 17 w hali Aukcyjnej Owocowych na Nabrzeżu Francuskim odbędzie się sprzedaż aukcyjna 4000 skrzyń pomarańczę włoskich, oraz 2000 skrzyń cytryn włoskich. Prawo udziału w aukcji mają firmy posiadające świadectwa I, II. i III kategorii.

## Obrady sekcji rybnej Związku Przemysłowców Wybrzeża

Wczoraj odbyło się w Gdyni zebranie sekcji rybnej Związku Przemysłowców Wybrzeża Polskiego, zrzeszającej prawie cały przetwórczy przemysł rybny na wybrzeżu.

Tematem obrad był szereg spraw, dotyczących przemysłu wędzarnianego, jak i organizacji zakupu surowca, techniki wędzenia, stosunku rybaków do Spółdzielni Zjednoczenia Rybaków Morskich i t. p. Poruszone również projekt znormalizowania skrzynek do opakowania ryb wędzonych i wreszcie przeprowadzono obszerną dyskusję nad sprawą dewaluacji guldena gdańskiego.

## Wyjazd statków śledziowych na połowy na morze Północne

W związku z rozpoczęciem się sezonu, w czwartek wyruszyły z Gdyni polskie statki śledziowe na połowy śledzi na morze Północne, zabierając duży zapas węgla, soli i próżnych beczek. Statki te zostały obciążone w 70 proc. załogą polską. Sezon połowu śledzi trwać będzie mniej więcej do 15 grudnia, poczem statki powrócą do Gdyni na leże zimowe. Złowione w poszczególnych rejsach śledzie, będą wyladowywane w Holandji, skąd transportowcami będą dowożone do Gdyni.

## Z kroniki pożarów

— Nieostrożność czy podpalenie z zemsty? Dnia 4 bm. w nocy powstał pożar w zabudowaniach Jana Kłoska w Krzyżu w pow. chojnickim. Spaliła się nieubezpieczona szopa z narzędziami ślusarskimi, wartości około 500 zł.

Sprawcą pożaru jest lokator Kłoska, bezrobotny Jan Szmagański, który twierdzi że spowodował pożar przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Władze śledcze nie dały jednak wiary temu tłumaczeniu, a ponieważ istnieją poszlaki że Szmagański z zemsty podpalił zabudowania swego gospodarza, osadzono go w areszcie śledczym w Czersku.

— Odwzduchnął się z nocleg. W Waldowie w pow. sepoleńskim rolnik G. Prahł udzielił w swej oborze noclegu jakiemuś włóczędze. W nocy zapewne wskutek nieostrożności nocującego powstał w oborze pożar. Spłonęły: obora, kurnik, spory zapas słomy, oraz 7 sztuk bydła i 50 kur. Straty oblicza się na około 6.278 zł, zabudowania i inwentarz ubezpieczone były na 8.650 zł. Domniemany sprawca pożaru ulotnił się z wczasu.

— Dwie rodziny bez dachu nad głową. W Lindwku w powiecie starogardzkim spłonął doszczętnie wraz z częścią urządzenia dom należący do Leona Knittera i Franciszka Chałbowski. Straty wynoszą 1800 zł., z czego 1200 pokrywa ubezpieczenie. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

# Co LOPP działała w dziedzinie lotnictwa?

## Wielki konkurs L. O. P. P. dla młodzieży szkół powszechnych Pomorza

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały duże zainteresowanie ze strony młodzieży sprawami L. O. P. P. Wyczuwało się to w czasie pogadanek dla młodzieży, seansów kinowych oraz innych imprez.

Doceniając ten objaw u dorastającego pokolenia, Okręg Wojewódzki L. O. P. P. dąży do podtrzymania tego zainteresowania i do gruntownego i systematycznego uświadamienia młodzieży o pracach i dążeniach Ligi.

W tym celu Okręg Wojewódzki wydał barwny albumik zawierający szereg obrazków, które ilustrują działalność Ligi w dziedzinie lotnictwa. Pod każdym obrazkiem umieszczone pytania, na które dziecko napisze samodzielnie odpowiedź. Otóż te właśnie odpowiedzi będą stanowić przedmiot naszego konkursu.

Zywnym nadzieję, że sprawa poruszona przez nas w tym konkursie, poprzednio omówiona przez pp. wychowawców w szkołach, również zainteresuje młodzież, która ze swej strony wciąż w sferę swego zainteresowania rodziców i starszych, okazując tem dużą usługę dla L. O. P. P., a także i dla Państwa.

Wspomniane albumiki konkursowe Okręg Wojewódzki wysłał bezpośrednio do szkół powszechnych, w których istnieją Koła Szkolne L. O. P. P., dla 42 tysięcy dzieci, biorących udział w konkursie.

W celu ułatwienia techniki przeprowadzenia samego konkursu, cały przebieg konkursu podzielono na trzy części: I-sza część odbędzie się w szkołach, II-ga w Obwodach L. O. P. P., III-cia w Okręgu Wojewódzkim L. O. P. P. w Toruniu.

W I-szej części konkursu w szkołach powszechnych zostaną wyróżnione najlepsze odpowiedzi w każdej szkole. Nagrody ustalił Okręg Wojewódzki L. O. P. P., przesyłając jednocześnie z albumikami do każdej szkoły książeczki z pięknej serii biblioteczki szkół powszechnych, w ogólnej ilości

dla wszystkich szkół — 1.100 egzemplarzy.

II-ga część konkursu odbędzie się w Obwodach Powiatowych lub Miejskich L. O. P. P., gdzie będą wyróżnione najlepsze odpowiedzi nadesłane ze szkół powiatu danego Obwodu L. O. P. P. Nagrody za 5 najlepszych odpowiedzi ustalają Zarządy Obwodów L. O. P. P.

III-cia część konkursu odbędzie się w Okręgu Wojewódzkim w Toruniu, gdzie będą

wyróżnione 4 najlepsze odpowiedzi, z nadesłanych ze wszystkich powiatów Pomorza (Obwodów L. O. P. P.).

Nagrody Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P.: I nagroda w wysokości 50 zł, II nagroda w wysokości 25 zł, III nagroda w wysokości 15 zł, IV nagroda w wysokości 10 zł. Ogłoszenie wyniku ogólnego nastąpi około 15 czerwca br. przed zakończeniem roku szkolnego.

W piątek dnia 10 maja 1935 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach s.p.

**JAN PLUTOWSKI**  
konduktor tramwajów miejskich

W Zmarłym straciłszy długoletniego, gorliwego i sumiennego pracownika.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy  
Tramwaje.

Bydgoszcz, dnia 10 maja 1935 r.

## Obwałowanie i regulacja dolnej części Wdy na Pomorzu

### Uruchomienie wielkich prac inwestycyjnych pod Świeciem da zarobek setkom bezrobotnym

Jak nas informują, zapadła decyzja zatwierdzenia projektu budowy wału wstecznego nad Wdą pod Świeciem od ruin zamku świeckiego aż do Przechowa, z równoczesnym przeprowadzeniem regulacji Wdy.

Wybudowanie tego wału wstecznego, będącego niejako przedłużeniem wału nad Wisłą, bo prowadzącego od ujścia Wdy do Wisły, zabezpieczy całkowicie nizinę świecką przed skutkami wylewów wielkich wód Wisły, jakie niejednokrotnie parę razy w roku zamieniały tę żyzną nizinę w jedno wielkie morze. Regulacja zaś Wdy na jej dolnym odcinku przyczyni się do umożliwienia żeglugi do wielkich zakładów przemysłowych, cukrowni w Świeciu, największych na Pomorzu młynów zbożowych w

Przechowie, które dotąd były zmuszone swe produkty odwozić wozami do kilka kilometrów odległych brzegów Wisły pod Chełmem.

Realizacja tego projektu ma wielkie znaczenie gospodarcze, tak dla sfer gospodarczych i handlowych, jak i dla zlikwidowania bezrobocia na terenie lokalnym. Przy pracach znajdą bowiem zajęcie, na dłuższy okres setki bezrobotnych z miasta Świecia.

Z chwilą przeprowadzenia regulacji Wdy będzie też można pomyśleć o urządzeniu przystani towarowej i pasażerskiej na Wiśle pod Świeciem, przyczem znowu, tak kupcy jak i chętni odbywania podróży statkiem po Wiśle, nie będą zmuszeni udawać się do przystani w Chełmie.

## Piękny okaz zabytkowej kotwicy

Na terenach nowopowstającego osiedla Czarnomorza, pomiędzy przylądkiem Rozewskim a Wielką Wsią-Hallerowem, znajduje się olbrzymi okaz zabytkowej kotwicy, wydobytej swego czasu z dna morskiego pod Helem. Z pobieżnego badania wynika, że kotwica pochodzi z pierwszej połowy XVII wieku, z jakiegoś z ówczesnych okrętów wojennych. Rozmiary jej są imponujące: 6 metrów długości, przyczem drzewiec słujący za pływak jest sporządzony z drzewa dębowego, które mimo, iż tak wielki czas pozostawało w wodzie, ma twardość kamienia. Zabytek najprawdopodobniej przewieziony zostanie do muzeum morskiego.

## Wycieczka majowa do Kopenhagi na statku „Pułaski“

Wczoraj wyruszył na 4-dniową wycieczkę do Kopenhagi polski statek transatlantyczny „Pułaski“, zabierając na swym pokładzie 550 osób.

Wśród uczestników wycieczki znajdują się b. premier inż. Antoni Ponikowski, prof. Politechniki dr. Jerzy Michałski, poseł Kazimierz Duch, pos. S. Jasiukowicz, starosta kościerski p. M. Turowski i t. d.

W wycieczce tej bierze również udział grupa składająca się z 160 członków Centralnego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych z dyr. A. Wojtyśkiem, dr. W. Piaskiewiczem i inż. Z. Wyszomirskim na czele. Grupie tej towarzyszy kilku redaktorów fachowych pism rolniczych.

Ponadto w podróży tej wzięło udział 50 studentów Politechniki Warszawskiej, oraz grupa młodzieży szkolnej złożona ze 150 uczniów.

Powrót wycieczki spodziewany jest we wtorek, dn. 14 maja br.

## Pół roku więzienia za proponowanie Japówki

Leon Stęka wstąpił pewnego dnia do sklepu z bronią w Gdyni, aby nabyć naboje do swego browningu. Pech chciał, że o tej samej porze znajdował się w sklepie wywiadowca policji, który niedyskretnie poprosił p. Leona o okazanie pozwolenia na noszenie broni.

Pan Stęka jako długo żył tak nigdy się nikogo o pozwolenie tego rodzaju nie pytał i był mocno zaskoczony prośbą wywiadowcy. Tymczasem wywiadowca uważając, że posiadacz broni nielegalnie nosi swój rewolwer, skonfiskował mu broń i udał się do komisariatu.

Na ulicy jednak zbliżył się do niego pan Stęka i nachyliwszy się mu nad uchem szepnął, że zamiast kląć się z nim o prawo noszenie broni lepiej zrobi, przyjmując od niego złotówkę, za którą może wypić parę kieliszków wódki.

Ale ta propozycja pana Leona Stęki miała wręcz odwrotny skutek. Wywiadowca sporządził protokół a w dniu wczorajszym epilog tej rozmowy rozegrał się przed sądem, który skazał Stękę na sześć miesięcy więzienia za usiłowanie przekupienia urzędnika.

## Znów kradzież koni

W Burszu w pow. działdowskim dokonano kradzieży koni. W nocy z 5 na 6 bm. z niezamkniętej stajni inż. Stanisława Garbaczewskiego kłacz oraz źrebię wartości około 400 zł.

Opis skradzionych koni: 1) kłacz maści gniadej, lat 5, wysoka 155 cm., na czole gwiazdka, grzywa strzyżona, jedna z tylnych pędin biała, kuta na wszystkie nogi, 2) źrebię 1 miesięczne, ogier gniady, 1 pędina u przedniej i jedna u tylnej nogi białe, na czole gwiazdka. Konie dobrze odżywione.

## Firma Grimm Sukc. i Kamiński rozwija ożywną działalność

Znana i ceniona w szerokich rzeszach społeczeństwa, jedna ze starszych, bo pięćdziesiąt siedem lat istniejąca firma Grimm Sukc. i Kamiński, prowadząca obok instrumentów muzycznych działy sprzedaży radjoodbiorników, aparatów fotograficznych i in., pod sprężystym kierownictwem p. Jerzego Kamińskiego, b. prezesa zarządu Pomocy Kredytowej Detalistów Polskich, obecnego wiceprezesa Zrzeszenia Przemysłu i Handlu Muzycznego w Polsce — wybitnego kupca i fachowca, rozwija coraz szerszą i coraz żywszą działalność.

Wprowadzony przez tą firmę przed kilku laty system sprzedaży ratalnej dziś już rozpowszechnił się w całej Polsce, zwłaszcza w dziedzinie radja i fotografii przynosząc wyraźną korzyść społeczeństwu przez udostępnienie szerokim warstwom urzędniczym i robotniczym, drogą taniego, ratalnego kupna, tak dziś niezbędnych dla każdego kulturalnego człowieka artykułów, jak radjoodbiornik i fotoaparat.

Obecnie, przed kilku tygodniami, firma ta posiadająca już oddział w Gdyni, Sławkowska 47, otworzyła drugi oddział w Katowicach, przy ul. Św. Stanisława 1. — Nowej, pożytecznej placówce należy życzyć jaknajlepszej egzystencji i rozwoju, zwłaszcza że jako jedna z niewielu firm chrześcijańskich w tej branży, całkowicie na to zasługuje. (3601)

## Wieczory teatralne

### Gościnny występ w Teatrze Ziemi Pom. artystów scen warszawskich

Same mocne i znane na arenie działalności rewjowej nazwiska. Przedewszystkiem Ludwik Ławiński, który może być dumny, przeżył całą epokę rewjową kabaretu. Zaczynał we Lwowie, w sławnym „Mamusie“, pierwszym, na bardzo wysokim poziomie artystycznym kabarecie, był podpora różnych warszawskich rewij, na których zmierzach patrzy dzisiaj. Zawsze pełen werwy i humoru, sypie „szmoncesy“ jak z rękawa i tnie satyrą na prawo i lewo, o więcej lub mniej wytwornym tonie. P. Janina Sokołowska, doskonała „diva“ operetkowa, pełna wdzięku i o nieprzeciętnym głosie, aż żal, że nie może zabłysnąć talentem na swej właściwej scenie. Ale mam nadzieję, że dla tej operetki wróci, byle była tak wytrwała, jak ówa dama z piosenki p. Sulimy Jaszczółta „Powróć się“. Duo Aleksandryjskich dobrze znane w Toruniu nie wniosło nic nowego w tańcu, chyba kilka nowych sezonów i nowej garderoby, o czym pisać nie zawsze bezpiecznie. S. Riess.

## Domy powstają w Gdyni prędzej niż ulice



Przekonali się o tem radni miejscy podczas przejażdżki nowymi autobusami, w czasie której oglądano ostatnio poczynione inwestycje miejskie.

Przekonali się o tem w chwili, kiedy wspaniały czerwony autobus ugrząsł na samym szczyście góry redłowskiej. Odpowiedzialni do pewnego stopnia za

brak odpowiedniej drogi w tej nowej dzielnicy, radni usiłowali naprawić swe przeoczenie w polityce miejskiej, przez zgodne popychanie maszyny, którą oczywiście udało się im skierować na właściwą drogę.

Wesoły ten moment przedstawia nasza ilustracja.

## Z całego kraju

### MORDERSTWO CZY SAMOBÓJSTWO?

W Damasławku pod Żninem zginął w swoim czasie w tajemniczych okolicznościach 18-letni mieszkaniec tejże wioski Biniński. Przed kilku dniami zwłoki Binińskiego wyłowiono w jeziorze Stołozęńskim, gdzie znajdowały się one przypuszczalnie już od blisko dwóch miesięcy. Do trupa przywiązany był ciężki kamień, co nasuwa przypuszczenie, iż Biniński padł ofiarą zagadkowego mordu. Nie jest również wykluczona możliwość samobójstwa.

Wyświetleniem zagadki zajęły się władze śledcze.

### SAMOBÓJSTWO ŻYDÓWKI Z MIŁOŚCI DO CHRZEŚCIJANINA.

W Warszawie otrula się onegdaj ługiem 25-letnia Frajndla Blasmanówna. Przewieziono ją do szpitala, lecz mimo natychmiastowej pomocy, dziewczyna wkrótce zmarła. Powodem ucieczki od życia okazała się, jak to najczęściej bywa, nieszczęśliwa miłość.

Blasmanówna poznała niedawno Henryka R. Pokochali się niemal od pierwszego wejrzenia. Wkrótce już żyć bez siebie nie mogli.

Ale Henryk był chrześcijaninem a Blasmanówna żydówką. Rodzice Frajndli nie chcieli słyszeć o małżeństwie córki z ino-wiercą. Życie młodej dziewczyny w domu stało się piekłem. Rozpacz i prośby nie wzruszyły rodziców.

Blasmanówna zagroziła wreszcie, że odbierze sobie życie. Rodzice nie uwierzyli jej, i nie ustąpili.

A dziewczyna dotrzymała słowa.

### NIEUDANA UCIECZKA WIĘZNI.

W Sądzie Apelacyjnym toczyła się rozprawa przeciw dwóm oszustom, na którą doprowadzono z więzienia jako świadka Bolesława Makosia, odsiadującego za różne przestępstwa karę kilkuletniego więzienia. Po zeznaniach, gdy posterunkowy wyprowadził go przed budynek Sądu Makos nagle zarzucił swój płaszcz na głowę posterunkowego i zaczął uciekać. Za zbiegiem puścił się w po-

goń posterunkowy i zatrzymał go dopiero w gmachu magistratu, dokąd schronił się Makos, usiłując się tam ukryć. Ujętego zbiega odstawiono z powrotem do więzienia sądownego.

### PODARUNEK DLA MŁODOCIANEGO KRÓLA.

Król jugosłowiański Piotr otrzymał wkrótce miły prezent od lwowianina, ucznia 8 kl. gimnazjum — Aleksandra Bienkowskiego, który skonstruował model samolotu myśliwskiego typu „Albatros III“ wielkości 1/4 normalnego samolotu. Bienkowski skonstruował ten model w ciągu dwóch lat z drobnych swoich oszczędności. Samolot zbudowany jest z oryginalnych części, posiada elektryczny silnik i światło. Nośność jego wynosi 54 kg. Z jednej strony samolotu narysowana jest mapa Polski ze Lwowem, z drugiej — mapa Jugosławii z Białogrodem. Przed wysłaniem подарunku królowi jugosłowiańskiemu model ten wystawiony będzie od jutra na wystawie jugosłowiańskiej w salach „Skizu“.



# Dzień w Bydgoszczy

sobota  
11  
maja

Kalendarzyk rzym.-Kat.  
Sobota: Franciszka — Niedziela: Pankracego

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 11 maja br.

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu naogół umiarkowanym, większym w dzielnicach północnych i wschodnich. Nieco ciepłej. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

— Dyżur lekarza kolejowego w niedzielę pełni dr. Kube, Gdańska 36, tel. 18-40.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę premiera niezwykle wesołej w treści i sytuacjach komedii A. Picarda „Kiki”, którą teatr wystawia dla specjalnego popisu gry aktorskiej p. M. Chmurkowskiej. Znakomita artystka stwarza w tytułowej postaci, którą z wielkim sukcesem kreowała na scenie warszawskiej — typ żywy, prawdziwy, pełen ekspresji, typ paryskiej girls rewjowej. — w szeregu lekkich dowcipnych pomysłów scen rozwija całą gamę życia, humoru, temperamentu a zarazem i serca.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „Kiki” A. Picarda.

W poniedziałek specjalne przedstawienie dla uczestników zjazdu b. działaczy Niepodległościowych, które wypełni „Zemsta” Al. hr. Fiedry.

Dnia 12 maja br. w sali Teatru Miejskiego urządziła Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska wielką rewję kostjumów, obejmującą historię ubioru od czasów najdawniejszych po dni ostatnie.

Pokazy kostjumów przygotowanych ze znanstwem przez fachowe siły nauczycielskie Szkoły Zawodowej połączone będą z występami uczenia teatru, interpretacją słowną, muzyczną i choreograficzną. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 12-tej.

Dochód przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczennic.

## REPERTUAR KIN.

- ADRIA: „Czerwony sultan”.
- APOLLO: „Rzymskie skandale” i „Sklep porcelany” (dodatek kolorowy).
- BAŁTYK: „W kraju niepewnego jutra” i „Zwycięstwo boksera”.
- KRYSTAL: Dział premiera.
- MARYSIENKA: „Wesoła Zuzanna” i „Zemsta pana X”.
- REWJA: „Noc w Grand-Hotelu” i „Tancerka z Chicago”.

## Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczu

- (ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)
- Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.
  - Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), 7,35, 12,13, (do Laskowic), 17,17, 20,03, 20,10.
  - Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.
  - Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.
  - Niśław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.
  - Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.
  - Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.
  - Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

## Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Najlepsza okazja kupna!  
A. Mikołajski, Pomorska 7, tel. 1444 wykonuje starannie garderobę męską i damską. Wybór materiałów c.yste! przedy ang. stale na składzie. (2916)

## Zebrania

— Koło 1 w I Komitecie BBWR. na Jachcicach urządziła w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 17 w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów zebranie dyskusyjne, na którym p. kpt. Kalita zapozna zebranych z planem Zarządu Miasta dotyczącym zaspokojenia potrzeb przedmieść. Na zebranie to zaprasza się również sympatyków i obywateli przedmieścia.

— Koło II Z. U. K. Plenarne zebranie w środę, dnia 15 bm. o godz. 19,30 w Sekretaracie Zarządu Okręgowego, ul. Dworcowa Nr. 100.

## Z miasta

— Otwarcie sezonu tenisowego odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 10 na kortach B. K. S. przy ul. Staszica. Letnie rozgrywki inauguruje spotkanie raket B. K. S. z graczami Toruńskiego Klubu Lawn-Tenisowego.

— „Wybrzeże polskie”. Pod takim tytułem wygłoszony zostanie odczyt bogato ilustrowany przezroczami na zebraniu Oddziałów Kolejowych Ligi Morskiej i Kolonialnej

w Bydgoszczy, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 20 w sali Ogniska KPW., ul. Zygm. Augusta. Wstęp bezpłatny.

— Odpoczynek na kredyt. Chcąc umożliwić P. P. Oficerom i członkom Zrzeszeń Pracowniczych spędzić tanio urlop w naszych Uzdrowiskach, organizuje ORBIS kredytowane wyjazdy do nast. Uzdrowisk: Krynica, Szezawica, Truskawiec, Rabka, Jastrzębie-Zdrój, Druskienniki, Iwonicz, Zegiestów. Pożyteczna akcja Orbisu cieszyć się będzie niewątpliwie wielką popularnością. Informacje i zapisy tylko w Orbisie, Plas Teatralny 6.

— Zarząd Grodzki i Powiatowy Zw. Rezerwistów w Bydgoszczy zawiadamia, iż dn. 11 i 12 bm. urządzi Zw. Rez. strzelanie na strzelnicę wojskowej Jachcice. Strzelanie rozpoczyna się dnia 11 bm. o godz. 12.

— Przypominamy o jutrzejszym dancingu Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, jaki odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w sali małinowej „Pod Orlem”. Dancing połączony jest z występami artystycznymi.

## Doroczne święto L. O. P. P.

W dniach od 12—19 maja br. odbędzie się w Bydgoszczy doroczne święto L. O. P. P. poświęcone idei organizacji wyższej użyteczności L. O. P. P.

Program dorocznego święta L. O. P. P. został opracowany przez Obwód Miejski L. O. P. P.

Tegoroczny Tydzień L. O. P. P. będzie miał nieco odmienne oblicze od Tygodni poprzednich. Obwód Miejski wyeliminował ze swego programu zbiórki ulicznych do puszek, natomiast zwiększa propagandę idei samoobrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej.

Obwód Miejski w Tygodniu pragnie przypomnieć Obywatelom miasta, że w tym roku szczególnie wybija się na pierwsze miejsce hasło L. O. P. P. „organizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nie grozić nie będzie”.

Obywatele — zacznijcie myśleć o zorganizowaniu obrony dla samych siebie, dla swych rodzin, a w Tygodniu L. O. P. P. pomyślcie o obowiązku obywatelskim i wstąpcie do L. O. P. P.

Program Tygodnia L. O. P. P. w Byd-

— Wieczór świetlicowy Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet odbędzie się dziś, w sobotę dnia 11 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. Wieczór połączony jest z zabawą ludową.

— 25-lecie służby w kolejniectwie obchodził w dniu 13 bm. p. Michalski, kasjer kolejowy w Bydgoszczy. P. Michalski w okresie swej pracy przeszedł kilka działów służby ruchu, zyskując sobie wszędzie uznanie przełożonych i szacunek kolegów. Jubilat nie szczędził trudu, gdy chodziło o pracę społeczną i dobro państwa lub innych, a jeszcze w okresie pracy na obczyźnie należał do szeregu towarzyszy polskich. Z okazji 25-lecia koledzy jego, zrzeszeni w Kole II. Z. U. K., oraz Zarząd Z. U. K. składają Mu życzenia dalszej owocnej pracy. Do życzeń tych przyłącza się i nasza Redakcja.

— „Riviera” otwiera sezon kąpielowy. „Riviera” bydgoska w nadchodzącą niedzielę rozpoczyna swój ruchliwy sezon kąpielowy. Wkrótce opustoszeją ulice miasta, a życie całe przeniesie się nad wodę. Kąpielnia jest już całkowicie przygotowana do przyjęcia pierwszej partii amatorów słońca i wody: czysta i odnowiona. Na plaży śni świeżo nawieziony, biały piasek. Otwarcie sezonu odbędzie się bardzo uroczystie. Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

— Kolektura Kapturkiewicza, jak to czytamy w dzisiejszym ogłoszeniu — zaprowadziła na stałe sprzedaż znaczków sądowych i doręczeniowych, które dotąd otrzymywać można było tylko w sądach. Inowacja ta powitana będzie niewątpliwie przez zainteresowane sfery z uznaniem, gdyż znaczki w Kolekturze Kapturkiewicza nabywać można dogodnie, w ciągu całego dnia.

goszczy przewiduje w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10 mszę św. za poległych lotników polskich w Farze; o godz. 20 na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego capstrzyk (podniesienie chorągwi na maszt i odegranie hymnu narodowego, apel poległych lotników i korowód motocyklistów ulicami miasta, zorganizowany przez Klub Motocyklistów). Zbiórka Kół L. O. P. P. i organizacji P. W. na Rynku o godz. 19,30.

W niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 9 msza św. w Farze z udziałem delegatów Kół L. O. P. P.; o godz. 11,30 zbiórka Kół szkolnych na Rybim Rynku, oraz Kół rzeczywistych L. O. P. P. i organizacji P. W. na Rynku im. Marsz. Piłsudskiego; o godz. 12 pochód ulicami miasta; o godz. 18 korowód samochodów (Pom. Automobilklub) i przemarsz drużyn odkażających ulicami miasta; o godz. 20 przedstawienie w Teatrze Miejskim. W godz. od 10—18 na pl. Teatralnym znajdować się będzie specjalne stoisko, które przyjmować będzie zgłoszenia na członków L. O. P. P.

## Manifestacja kolejowców bydgoskich na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej

Do dnia dzisiejszego włącznie — jak wiadomo — przedłużony został termin subskrypcji 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Z okazji tej kolejowcy bydgoscy, tak urzędnicy, jak i pracownicy zatrudnieni we wszystkich działach, oraz Głównych Warsztatach Kolejowych urządzili w dniu wczorajszym manifestacyjny pochód po ulicach miasta. Po godz. 14, gdy wszyscy urzędnicy i pracownicy opuścili swoje biura i warsztaty pracy — kolejowcy w liczbie około 2.000 osób udali się w pochodzie na Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, stamtąd zaś głównymi ulicami poprzez most Bernardyński — zpowrotem w

kierunku dworca. W pochodzie niesiono liczne transparenty z propagującymi Pożyczką Inwestycyjną napisami, jak np. „Pożyczka Inwestycyjna da zatrudnienie bezrobotnym”, „Czy spełniłeś już swój obowiązek obywatelski podpisując Pożyczkę Inwestycyjną” i t. p.

Manifestacja rzeszy kolejowców, wywarła olbrzymie wrażenie w mieście. Zaznaczyć należy, iż kolejowcy bydgoscy, jak również poszczególne organizacje kolejowe w Bydgoszczy subskrybowały Pożyczkę Inwestycyjną w tej samej wysokości co i Pożyczkę Narodową gremjalnie.

## Imponujący rozrost O. M. P. w Bydgoszczy

### Ze sprawozdawczego zebrania Koła Przyjaciół O.M.P.

W Resursie Kupieckiej odbyło się ub. czwartku informacyjne zebranie Koła Przyjaciół Organizacji Młodzieży Pracującej, zwołane w celu zapoznania społeczeństwa z dotychczasową pracą OMP'u na terenie Bydgoszczy. Obradom przewodniczył prezes Koła p. dr. Czesław Wiecki.

Po przeczytaniu przez sekretarza p. prof. Monasterskiego protokołu z zebrania konstytucyjnego Koła, prezes p. dr. Wiecki w treściwej relacji zobrazował dotychczasowy rozwój O. M. P. Mimo, iż nie przeprowadzono dotychczas w Bydgoszczy należytej propagandy idei O. M. P., organizacja rozrosła się w krótkim czasie do rozmiarów dobrze funkcjonującego zrzeszenia o charakterze masowym. Młodzież garnie się do O. M. P. nader chętnie i bierze żywy udział w

pracy organizacyjnej. Znaczną część „Ompiaków” wystano już do obozów junackich. Podobnie piękny rozwój rokuje nowopowstałe Ognisko żeńskie O. M. P. w Bydgoszczy.

P. dr. Wiecki wyjaśnił również niepoważne zarzuty podnoszone przez pewne jednostki, iż O. M. P. jest organizacją antyreligijną i wychowana jest w duchu sprzecznym z religią katolicką. Wystarczy zaznaczyć, iż O. M. P. w Bydgoszczy od samego swego założenia współpracuje z władzami kościelnymi, a ks. Kopecz z parafii farnej stale opiekuje się młodzieżą „ompiacką”.

W dyskusji nad wygłoszonym sprawozdaniem głos zabierali pp. Betański, Grześkowiak, red. Górnicki i Stroszczyk, stawiając szereg propozycji co do dalszej pracy Koła Przyjaciół O. M. P.

## Międzynarodowe

### Solą w oczy!

Ludzie lubią się bić. Bójki są tak stare jak świat. Już nawet dzieci Adama biły się i to krwawo. Przecież Kain zamordował Abła. Dzisiaj biją się ludziska niemniej krwawo. W Nakle w głupiej sprzeczce o papierosa straciło życie dwóch ludzi. Bracia nożami najwzajemniej zarzgarali braci. A żona jednego z braci sypała przeciwnikom sól w oczy! Zwyczajnie — sól w oczy, aby nie mogli się bronić!

W życiu naszym społecznym opozycja też lubi sypać sól w oczy. Bo poco ludzie mają przejrzeć? Po co utracić wpływy? Lepiej sypać sól w oczy! (Kat.)

### Zakończenie akcji dożywiania dzieci szkolnych przez „Rodzinę Kolejową”

Dnia 30 kwietnia Rodzina Kolejowa w Bydgoszczy zakończyła, trwający od 29 grudnia ub. roku, okres dożywiania dzieci. Dożywianiem zajmowała się specjalnie w tym celu powołana sekcja pod kierownictwem p. kpt. Śliwy, przy pełnym poświęceniu współdziałale pań: Bermańskiej, Krajewskiej, Szmidtowej, Strzałkowej, Grabrowskiej, Bednarskiej, Bublewowej i Cetnerowskiej.

Akcja ta obejmowała dożywianie 182 dzieci najbardziej potrzebujących kolejojców. Dzieci otrzymywały codziennie smaczny i pożywny obiad. Dzięki stałej opiece lekarskiej racjonalnemu i higienicznemu odżywianiu stan zdrowotny dzieci poprawił się tak dalece, że niektóre z nich przybrały na wadze do trzech kilogramów. obiady były wydawane bezpłatnie. Ogólny koszt prowadzenia kuchni wyniósł 3.500 złotych, które w całości pokrył Zarząd Okręgu Rodziny Kolejowej.

W nadchodzącym sezonie letnim Rodzina Kolejowa w trosce o dzieci projektuje urządzenie w szeregu miejscowości półkolonij a na Helu i we Wielkiej Wsi kolonij.

### Pociąg popularny z Poznania przybędzie w niedzielę do Bydgoszczy

W niedzielę dnia 12 bm. uruchomiony zostanie pociąg popularny (dyrekcyjny) z Poznania do Bydgoszczy i z powrotem, złożony z wagonów pulmanowskich III klasy. Cena biletu (karta uczestnictwa) za przejazd tam i z powrotem wynosi 7 zł. zamiast ceny normalnej 17,40 zł.

Odjazd pociągu popularnego przewidziany jest z Poznania w niedzielę 12 bm. rano o godz. 7. Pociąg ten zatrzyma się w Gnieźnie o godz. 7,55. zabierając oczekujących pasażerów. Przyjazd do Bydgoszczy o godz. 9,30. Odjazd z Bydgoszczy do Poznania nastąpi około godz. 20 z postojem w Gnieźnie, a przybyciem do Poznania około 22,30. Wykupienie wzgl. zamówienie karty uczestnictwa — biletu, można skutecznie w Orbisie Poznań lub też w kasie biletowej Poznań i Gniezno najpóźniej do soboty 11 bm. godz. 17. Ci wszyscy, którzy zamierzają wziąć udział w Zjeździe Działaczy Niepodległościowych z Obczyzny, oraz zwiedzić Bydgoszcz z jej pięknymi zabytkami, uroczą okolicą, mają możliwość taniego odbycia podróży.

Sportowcom przypomina się, że w Bydgoszczy w dniu tym odbędzie się wielkie jubileuszowe wyścigi motocyklowe na torze żużlowym (Dir — track) Stadionu Miejskiego.

### Letnisko dla urzędników miejskich

Zarząd Związku Urzędników Miejskich w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z dniem 15 maja br. nastąpi otwarcie domu wypoczynkowego w Solcu Kujawskim.

Dom ten, składający się z 26 pokoi, położony jest tuż obok dworca i przylega do obszernego parku miejskiego; od plaży nad Wisłą oddalony jest ca 10 minut drogi.

Miasto Solc Kujawski ze względu na prześliczne położenie i zdrowy klimat, gości corocznie letnie obozy akademickie i inne. Zgłoszenia przyjmuje od zaraz Sekretariat Związku (Ratusz). W zgłoszeniu należy podać ilość osób i jaki czas.

Ceny za pokoje wynoszą: za pokój z 1 łóżkiem — 1,00 zł. dziennie, za pokój z 2 łóżkami — 1,25 zł. dziennie, za łóżko w wspólnej sali 0,65 zł. dziennie.

Koszty całodziennego utrzymania wynoszą na miejscu 2,50 zł. dla osób dorosłych, dla dzieci do lat 10 połowę.

### Oryginalna impreza taneczna

Znana z przedsiębiorczości i ruchliwości organizacja pań — Związek Pracy Obywatelskiej w Bydgoszczy organizuje w najbliższych dniach oryginalną imprezę taneczną pod nazwą „Wiosenna zabawa perkalikowa”. Będzie to zabawa w całem tego słowa znaczeniu oryginalna: królować będą nie drogie, ciemne, ciężkie suknie wieczorowe i balowe, lecz... perkalikowe. Za najgustowniejszą sukienkę perkalikową organizatorki wyznaczyły nawet nagrodę.

Wiosenna zabawa perkalikowa odbędzie się dnia 18 bm. w salonach i ogrodzie Szkół Podchorążych przy ul. Gdańskiej. Ogród przekształcony będzie na kawiarnię, całość będzie efektywnie iluminowana. Obfity bufet, słodczyce, napoje itd. wszystko na miejscu. Dla brydżystów znajdują się stoliki i karty. Początek zabawy o godz. 21. Wstęp tylko za zaproszeniami. Cena biletów w cenie zł. 2 dla członkiń i ich rodzin 1,50. Do tańca przygrywać będzie zespół orkiestry 62 p. p. Strój dowolny, wieczorowy.

# Serdecznie witamy!

(L) W niedzielę, dnia 12 maja zjeżdżają do Bydgoszczy ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, a w szczególności z Polski Zachodniej, liczne zastępy szermierzy niepodległościowych, którzy w czasie niewoli — rozsiadli w trosce o chleb po całej Rzeszy Niemieckiej — śmiało, nieugięte i wytrwale dźwignęli sztandar biało-amarantowy, broniąc nie raz z zaparciem się siebie języka ojczystego i właściwości narodowych.

Kto zna dzieje wychodźstwa polskiego w Niemczech, ten wie, ILE WYSIŁKÓW I HARTU DUCHA, ILE NIEZŁOMNEJ WOLI I WYTRWAŁOŚCI TRZEBA BYŁO WYKRZESAĆ Z SIEBIE I ZŁOŻYĆ NA OLTARZU OJCZYZNY, BY WOBEC POTĘŻNEJ I ROZSZALAŁEJ FALI GERMANIZACYJNO-HAKATYSTYCZNEJ NIETYLKO SAMEMU POZOSTAĆ WIEKNYM MATCĘ-POLSCĘ, ALE I DZIECI SVOJE ZACHOWAĆ DLA POLSKOŚCI.

Męczeńskie są karty emigracji polskiej w Niemczech. Rząd pruski systematycznie i konsekwentnie dążył do zniewolenia i zgermanizowania dusz polskich. Cel ten usiłował osiągnąć DROGĄ BARBARZYŃSKICH USTAW WYJĄTKOWYCH ORAZ PRZY POMOCY SWEGO ROZLEGŁEGO I SPRAWNIE funkcjonującego aparatu policyjno-administracyjnego.

Byli tacy, którzy załamali się pod naporem wroga i ginęli w morzu germanizacji, a zmienili nazwiska polskie, stanęli w szeregach nieprzyjaciół polskości. Ale OLBRYZYMIA WIĘKSZOŚĆ WYCHODZCÓW POLSKICH OSTAŁA SIĘ PRZY PNUI MACIERZYSTYM. Nie nęcił ich mamona, nie zepchnęła ich na manowce obłęd i zachęta wroga, lecz z odwagą i bohaterstwem stawili czoła wszelkim podszeptom i zakusom ciemności teutońskiego.

Młodsze pokolenie uczyli polskiego czytania i pisania oraz rodzimej historii i literatury, zaś sami złączyli się w najrozmaitsze organizacje i towarzystwa oświatowe, kulturalne i zawodowe, zagrzewając się do pracy i wytrwania.

I śmiało powiedzieć można, że GERMANIZATORSKIE ZAPĘDY RZĄDU PRUSKIEGO I HAKATY ZROBIŁYBY WIELKIĘ SZCZERBY WŚRÓD WYCHODZTWA POLSKIEGO W NADREŃJI, WESTFALJI, W SAKSONJI, BERLINIE, HAMBURGU I BREMIE, GDYBY NIE PATRJOJTYCZNA I OWOCNA DZIAŁALNOŚĆ TYCH EMIGRANTÓW, KTÓRZY NIEPOMNI NA PRZEŚLADOWANIA, SZYKANY I KARY ORGANIZOWALI SIĘ W LICZNYCH I KARNYCH SZEREGACH ORGANIZACJI I STOWARZYSZEŃ POLSKICH.

I otóż dziś, po tylu latach walk i zmaganiach, katuszy i znoju, zbierają się ci we-

## Apel do Obywatelstwa

Oddział Bydgoski Stow. Elektryków Polskich zwrócił się do obywatelstwa Bydgoszczy za pośrednictwem miejscowych pism jak i specjalnych ulotek z prośbą o zgłaszanie wolnych pokoi na zjazd Stow. Elektryków Polskich, mający się odbyć w czasie od 29 maja do 4 czerwca br.

Niestety napływ zgłoszeń jest jak dotąd, tak nikły, że nie stoją one w żadnej proporcji ze spodziewaną frekwencją zamiejscowych uczestników zjazdu. W tym stanie rzeczy czuje się zniechęconym zwrócić uwagę Szan. Obywatelstwa na niepożądane konsekwencje, mogące wyniknąć z tej dziwnej abstynencji. Nie ulega przecież wątpliwości, że liczba kwatery, takich mogą dostarczyć miejscowe hotele i pensjonaty, ani w przybliżeniu nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania większego zjazdu. Bez współdziałania obywatelstwa nie jest więc do pomyślenia organizacja zjazdów itp. imprez, z którymi łączy się kilkudniowy pobyt większej ilości gości. Z drugiej strony zależeć powinno obywatelstwu na wykazaniu jak największej sprawności w organizowaniu zjazdów wszelkiego rodzaju, gdyż każde ożywienie ruchu przynosi miastu i jego mieszkańcom zupełnie konkretne korzyści.

W grę wchodzi zatem względy zasadnicze, predestynujące nasze miasto dzięki jego korzystnemu położeniu i jego wyjątkowym warunkom komunikacyjnym do roli poważnego ośrodka cywilizacyjnego.

Wyrażam nadzieję, że Obywatelstwo Bydgoszczy zechce momenty powyższe wziąć pod uwagę i nie lekceważąc korzyści bezpośrednich z odnajmowania pokoi, zgłosi popiesznie wszystkie wolne kwatery do Biura Zjazdowego Stow. Elektryków Polskich, ul. Cieszkowskiego 4, m. 3, tel. 2169.

Bydgoszcz, dnia 9 maja 1935.

(—) Barciszewski, prezydent miasta.

terani niepodległościowi w naszym grodzie nadbrzańskim, by w staropolskim uścisku dłoni przypomnieć sobie minione dni WSPÓLNEJ NIEDOLI I WSPÓLNEJ CHWAŁY i zagrozić się do zwartej i pozytywnej pracy w Odrodzonej Ojczyźnie.

Ożywieni jedną myślą, zahartowani w długiej i niezmordowanej walce o najdroższe skarby narodowe, działacze niepodległościowi z obczyzny poświęcą swe

obrazy przedewszystkiem na to, by NIE-PODLEGA RZECZYPOSPOLITA MOGŁA O NICH POWIEDZIEĆ, ŻE JAK ONGIŚ TAK I DZIŚ SŁUŻĄ WIERNIE TEJ, KTÓRA NIE ZGINĘŁA.

W tej myśli i w tej nadziei ślemy zjazdowi działaczy niepodległościowych z obczyzny serdeczne życzenia pomyślnych i owocnych obrad, witając wszystkich jego uczestników gorącym i bratnim sercem polskim.

## Wystawa zbiorowa obrazów

### Józefa Kidonia w Muzeum Miejskim

W niedzielę o godz. 12,40 w południe nastąpi w Muzeum Miejskim otwarcie wystawy obrazów Józefa Kidonia.

Na tę ze wszechmiar interesującą i ciekawą wystawę nadesłał artysta przeszło pięćdziesiąt obrazów, m. in.: portrety, kompozycje, kwiaty i martwą naturę — wszystko z ostatnich lat twórczości.

Kidoni, ślązak z urodzenia, studjował u prof. Batowskiego we Lwowie oraz w Wiedniu. Po kilkuletnim pobycie w Warszawie odbył studja we Włoszech, głównie w Rzymie i Florencji. Następnie wyjechał na dłuższy czas do Raguzy, Paryża, Belgii i Amsterdamu.

Indywidualność talentu Kidonia wpływa przedewszystkiem z jego ustosunkowania się do życia. Artysta nie na-

śladowe nikogo: idzie własną drogą. Jego barwy są ciepłe, żywe, soczyste. Poza tem Kidoni doskonale odtwarza typy.

Dla Kidonia studjum portretowe jest zagadnieniem, które usiłuje on rozwiązać coraz to w inny sposób. Jako wyjątkowo wnikliwy i subtelny malarz kobiet — jest Kidoni artystą, do którego świat i życie przemawiają całą różnorodnością form, kształtów i barw. Ale Kidoni poprzez tę formę zewnętrzną, sięga głębiej, do podstaw psychiki ludzkiej, do tajników duszy. W tym wysiłku wewnętrznym artysty tkwi tajemnica siły wyrazu jego portretów.

Wystawa prac Kidonia zasługuje na jak największą propagandę i zainteresowanie wszystkich warstw społeczeństwa.

## Z zebrania Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego w Bydgoszczy

W sali restauracji Rzeźni Miejskiej odbyło się ub. środy kwartalne zebranie miejscowego Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego. Zebranie przy licznych udziałach członków zajął i obradom przewodniczył nowoobрани cechmistrz p. Wolniewicz.

Po przyjęciu w grono członków Cechu mistrza rzeźnicko-wędliniarskiego p. Goździka z Jachcic, oraz dokonania wpisu uczeni — zgromadzeni wysłuchali sprawozdania z przebiegu obrad zjazdowych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła odbytego w Poznaniu. Z kolei sekretarz Cechu wygłosił odczyt na temat ulg podatkowych, poczem cechmistrz p. Wolnierz wręczył mistrzowi p. Cieżewskiemu dyplom pamiątkowy z okazji 25-lecia pracy w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim.

Na dorocznym zjeździe cechów rzeźnicko-wędliniarskich województwa pomorskiego i poznańskiego postanowiono wysłać delegację w składzie pp. cechmistrza Wolniewicza, Węcłewskiego, Idzikowskiego i Błasza-

ka. Cech Rzeźnicki w Bydgoszczy, rozumiejąc znaczenie 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej subskrybował 300 zł.

W komunikatach Zarządu omówiono szereg aktualnych spraw zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego. M. in. podnoszono, iż Zarząd Miasta nie przychylił się do prośby Cechu, by w okresie świąt Wielkanocy obdarzono biednych „święconką” za pośrednictwem bonów realizowanych indywidualnie w sklepach rzeźnickich, narzekano na nieregulowany należycie sposób wystawiania świadectw o pochodzeniu zwierząt, na częste kradzieże w Rzeźni Miejskiej itp.

W toku końcowych obrad cechmistrz p. Wolniewicz raz jeszcze poruszył sprawę krzywdzącego traktowania Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego przez władze miejskie, w której to sprawie Zarząd Cechu zwrócił się w memorjałem do wszystkich klubów radzieckich, prosząc o wzięcie Cechu w obronę.

## Daj mi człowieka

Pod takim tytułem napisada świeżo feljeton w „Gazecie Polskiej” Foia Gojawczyńska, nawiązując do słów angielskiej piosenki, która tak się zaczyna.

W piosence tej wyrażona jest tęsknota do człowieka, któryby nas mógł zadowolnić, któryby stał się rezonansem naszego serca.

Jakże trafnie i mądrze ujeta jest w tem powiedzeniu odwieczna tęsknota duszy ludzkiej do dobra, do prawdy, i do wszystkiego tego co nam jest miłe i pożądane, co sprawia nam radość i daje zaufanie, że nie będziemy zdradzeni i że tylko szczere uczucia prawdziwej przyjaźni, choćby jednego człowieka, staną się naszym udziałem.

I nigdy może słowa te nie były bardziej aktualne niż dziś, gdy rzymskie przysłowie: „Człowiek człowiekowi wilkiem” stało się znamieniem obecnych czasów, gdy ludzie powodowani już to chciwością, już to ambicją, radzi by „ażdego z drogi swej usunąć i tak się ducl wo ustosunkowują do życia i do swych bliźnich, że gdyby mogli, to samym wzrokiem zabijałby ich z przyjemnością.

Każdy przylem uważa, że tylko on jeden ma prawo do życia, a w każdym razie nikt nie śmie sprzeciwić się jego dążeniom, choćby one godziły w dobro innych, czy w dobro ogółu. Każdy uważa siebie za najmądrzejszego i nie uprzedmiotowuje sobie tej prawdy, którą tak świetnie wyraził płk. Ślawek, w ostatnim swem przemówieniu przy omawianiu ordynacji wyborczej, że kto sądzi, iż wszystkie wie, ten już nigdy nie zrozumie, że jest głupcem.

Zwyrodnienie ambicji, oto choroba, która dręczy współczesną ludzkość. Jakże w takich warunkach mówić o sercu, jakże serce dawać, gdy za to serce otrzymuje się wzamian kielich z żółcią. A gdy znajdzie się ktoś naiwny, kto wierząc w godność ludzką, da ludziom swoje serce i da im przyjaźń, szybko przekonana się, jak był nierozważnym i boleśnie odczuje, że się zawiodł.

Prometeusz dziś są podobni do Don Kichotów. Ikarzy — to wojaci. Walka — oto żywioł, który rządzi światem. Siła, przemoc, oto czynniki, które dominują w życiu, a tymczasem serce staje się organem szczytkowym, niepotrzebnym.

Ale przecież serce jest najistotniejszą

cechą człowieka, jego ludzkiej godności. Bez niego świat nie miałby sensu i celu.

Jak ciało umiera gdy serce bić przestaje, tak ludzkość umrzeby musiała, gdyby się pozbyła dobrych uczuć, które symbolicznie sercem nazywamy.

Zatem, szukam człowieka, szukam serca, jak autor angielskiej piosenki, i wierzę, że znajduję rezonans, że świat nie cały ugrzązł w materializmie, że duch prawa swoje odzyska, i że za serce kiedyś ludzie odpłacać będą sercem.

Nim się to jednak stanie, narazie radzę serce dawać, ale na serce nie liczyć, bo każdy zawód jest przykry.

Tym sposobem będziemy wnosić w życie cenne skarby, które z biegiem czasu muszą swoje zrobić, a my oszczędzić sobie przykrości z zawiedzionym nadziei. Na głupców nie zważajmy, niech się cioszą, że są głupi, żil zaś powoli w atmosferze naszych uczuć zaczyna się poprawiać i zmieniać, tak jak mróz i lód zmienia się pod wpływem słońca.

Bo serce, to słońce uczuć, to światło prawdy, to miłość bliźniego, to główny motor naszego życia.

Zastanówmy się, czy nasze serce odpowiada tym pojęciom?

Dr. J. Marczyński.

## Serja rozpraw karnych Pawlaczyków rozpoczęła się

### Sprawcy 30 kradzieży mieszkaniowych — za włamanie do p. Łabendzińskiej skazani po roku więzienia

W dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy zasiadli autorzy głośnej niedawno afery, bracia Pawlaczykowie, którzy dokonali zgórą 30 włamań i kradzieży mieszkaniowych w Bydgoszczy. Akt oskarżenia zarzucił podsądnym jeden tylko wypadek kradzieży — włamanie dokonane przez braci Pawlaczyków do mieszkania p. drowej Łabendzińskiej. Sprawcy dostawczy się przez okno wylamali szuflady, z których skradli 3.000 monet wartościowych. Podkościelny znalazł się przed sądem oskarżony o paserstwo, a Pawlaczyk, senior za usiłowanie sprzedaży 814 monet w Gnieźnie.

Oskarżeni, zdając sobie sprawę, iż pierwszy ten proces będzie miał niewątpliwie pa-

## Obrazki z dnia

### „August, lieber August“

Jeśli który z Czytelników po przeczytaniu niniejszej migawki do końca orzeknie nieomylnie, iż opisany obrazek nie jest „obrazkiem z dnia”, lecz obrazkiem, jaki można obserwować od kilku tygodni — niechaj nie psuje sobie humoru (chyba, że to już nastąpiło w toku czytania feljetoniku), ani też niech nie nadsyła do Redakcji sprostowania z powołaniem się na 11 paragraf ustawy prasowej. Co do tego — umówmy się lepiej zgóry. Góż bowiem może za to pisać te słowa, iż na łamach „Dnia” istnieje bliżej nieokreślona rubryka p. t. „Obrazki z dnia”, a w Bydgoszczy od kilku tygodni obserwować możemy i musimy inny „obrazek”, co gorzej, obrazek stanowiący wątpliwą ozdobę reprezentacyjnej części wielkiej Bydgoszczy.

Ale zaczynajmy od początku: Długo jeszcze przedtem, zanim łaskawe nieba pozwoliły nam doczekać się dworca autobusowego, o który zresztą wszyscy solidarnie nie gorzej od lwów walczyliśmy, Bydgoszcz posiadała reprezentacyjny dworzec kolejowy. O dworcu tym, jak i o mieście naszym można powiedzieć to samo, co zwykle się mawiało o p. Pacu i jego pałacu. Nie ulega wątpliwości, że dworzec kolejowy godnie spełnia swoją odpowiedzialną funkcję reprezentowania naszego grodu, a każdy przyjezdny, który stanie po raz pierwszy swoją dolną kończyną na tutejszym peronie — musi nastawić jak najsympatyczniej swój „front” w stosunku do miasta. Nawet, gdyby taki przyjezdny puścił się spacerkiem ul. Dworcową — w pierwszych pięciu minutach nie zmienił swego pierwszego dobrego wrażenia o okazałości Bydgoszczy. Poprostu nie ma do tego prawa. Skwer przy dworcu, oko w głowie dyr. Guentzla — jest piękny, ulica Dworcowa przedstawia się również godnie. Dawniej, gdy gość taki dotarł na pl. Teatralny, ewentualnie „zawadzil” również o ulicę Gdańską, pl. Wolności, a ostatnio nawet nad Brdą, gdzie częściowy naprawiony bulwar pod względem optycznym nie pozostawia nic do życzenia, i, jeśli przyjezdny taki zrezygnował ze sposobności zwiedzenia przedmieść — mógł opuścić Bydgoszcz z budującym wrażeniem.

Od kilku tygodni jednak wrażenie to musi się zepsuć już po minięciu drugiego przystanku tramwajowego na ul. Dworcowej, na skrzyżowaniu z ul. Król. Jadwigi. Znajduje się tam niezabudowany plac przy samej jezdni, na którym nie wiadomo kiedy, za czyją przyczyną a nadewszystko poco stanęło coś w rodzaju „wesolego miasteczka”. Na „miasteczko” to składają się dwie „wybrakowane karuzele i kilka bud.

Nie jestem przeciwnikiem tego rodzaju przedsiębiorstw widowiskowych i wiem, że każdy chce i powinien żyć. Nie twierdzą również, że nigdy w życiu nie chciałem na karuzeli, ale przysięgam na całą długość brody proroka, że nigdy... w tem miejscu. Zlitujcie się panowie! — chciałoby się zawołać głosem wielkim pod adresem kompetentnego w onym wypadku czynnika — czy Bydgoszcz nie ma innych punktów, nadających się na podobny „luna-park”?

Tak i ja myślałem, mijając wczoraj „wesole miasteczko”, a szczerze me smutki, jakie osiadły na skutek smętnych refleksji o wielkości Bydgoszczy na mem czole, nie pierzchylił nawet wówczas, gdy nad „wesolem miasteczkiem” i jego nieszczęsną okolicą rozplynęły się tony „preboju”... „August, lieber August!”

## Z życia Związku Rezerwistów na Rudenicy

Ub. środy odbyło się plenarne zebranie miesięczne Zw. Rezerwistów Koła na Rudenicy, które zgromadziło nader licznych członków i sympatyków. Obrady zajął prezes Koła p. r-ca Reichelt, udzielając głosu p. prof. Iwaszkiewiczowi, który przybył na zebranie z referatem na temat nowej Konstytucji.

Referent w sposób interesujący zapoznał zgromadzonych ze zmianami wprowadzonymi przez nową Konstytucję, poczem w dyskusji prezes p. Reichelt omówił jeszcze pokrótce projekt nowej ustawy wyborczej.

W toku dalszych obrad zebrani wysłuchali sprawozdań z przebiegu zjazdu Okręgu VIII Zw. Rezerwistów, odbytego w Toruniu, poczem omówiono szereg spraw natury wewnętrznej Koła.

## Koronowo

— Jarmark. W czwartek, dnia 23 b. m. odbędzie się w Koronowie jarmark na konie i bydło. Spęd zwierząt dozwolony.

ważne znaczenie dla całej serji następnych rozpraw zgodnie i z uporem wypierali się jakiegokolwiek winy. Józef Pawlaczyk tłumaczył się przed sądem, iż monety skonfiskowane podczas usiłowanej sprzedaży w Gnieźnie dostały się do jego rąk przypadkiem, a mianowicie, iż wykopał je w lesie, pod krzakiem...

W wyniku przewodu Sąd skazał braci Pawlaczyków za kradzież z włamaniem na rok bezwzględne więzienia. Podkościelnego również na rok więzienia, natomiast Józefa Pawlaczyka za paserstwo na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

# Pełna tabela wczorajszego dnia ciagnienia Loterii

## I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

**100.000 zł. na nr.:** 171042  
**20.000 zł. na nr.:** 73722  
**10.000 zł. na nr. nr.:** 11485 20418  
**5.000 zł. na nr. nr.:** 52426 78204  
**2.000 zł. na nr. nr.:** 76 3071 4178 5585  
**31512 46831 47169 57400 68499 92909**  
**93468 104682 104740 108373 112835**  
**129193 141501 144489 172621 176217 181886**

**180136 184271**  
**1.000 zł. na nr. nr.:** 2926 9713 27560  
**27613 30694 38121 38778 41799 43760**  
**44027 46013 52239 61588 63290 63560**  
**65844 80399 80835 82271 84238 92519**  
**110390 113380 117956 119099 131791**  
**13.436 152645 155765 163159 164356**  
**170317 171172 173187 176332 176419**

**Jak wygrać na loterii?**  
 Dowiedz się najlepiej w KOLEKTURZE **KAFTALA** gdzie **Król Wygranych MILJON** zawiązał już dwukrotnie (na Nr. Nr. 61.415 i 72.450) W pierwszych pięciu dniach ciagnienia IV-tej klasy padły w tej szczęśliwej kolekturze następujące większe wygrane:

**Zł. 50.000 na nr. 96.151**  
**Zł. 10.000 na nr. 7878**  
**Zł. 10.000 na nr. 88.244**

4366

oraz ponad 1300 wygranych po zł. 5.000,—, 2.000,—, 1.000,— itd.

**Po 200 złotych**

118 29 217 372 82 445 585 705 16 47  
 832 80 925 38 60 1164 254 56 331 58 72  
 77 426 60 65 501 632 50 80 916 42  
 2280 328 406 30 62 84 585 706 48 857  
 84 916 39 3006 348 415 77 547 739 828  
 4044 265 649 775 5002 70 105 57 229 342  
 49 502 52 97 615 42 719 26 93 990 96  
 6022 202 416 35 62 535 808 7150 63 251  
 76 433 673 851 8165 238 95 329 62 410  
 610 61-77 84 703 9003 123 56 203 337 62  
 444 612 718 25 43 79 823 943 77.  
 10062 79 176 218 66 73 337 636 737  
 11009 23 35 53 162 200 73 313 85 472 78  
 81 534 59 77 687 764 879 12015 53 95  
 280 496 666 69 726 852 88 13022 169 430  
 704 29 67 79 809 35 14078 163 64 271  
 368 560 643 701 88 841 43 921 31 15046  
 77 164 387 422 568 619 25 53 98 732  
 16162 434 727 77 885 17004 128 50 79  
 360 74 76 408 668 92 747 804 25 95 903  
 11 72 18148 219 76 431 568 715 863 84  
 919 66 69 19288 333 40 422 760.  
 20164 437 75 91 503 20 90 707 21250  
 656 771 826 970 22126 363 604 726 46  
 929 63 23006 47 203 20 49 79 314 443 70  
 523 773 24055 167 82 317 67 94 477 651  
 745 887 983 20560 70 189 304 90 98 458  
 615 732 987 26255 448 508 87 926 27235  
 77 527 28 55 70 83 617 839 952 28020 63  
 94 96 137 458 549 614 811 99 939 66  
 29044 574 627 69 900.  
 30019 48 164 212 28 32 35 81 512 51  
 659 717 881 31100 48 92 205 42 46 80  
 368 415 532 685 850 997 32104 28 68 285  
 320 53 585 852 965 33008 61 175 353 85  
 473 546 886 34025 58 97 397 513 43 740  
 72 805 44 87 972 93 98 35216 68 592 648  
 781 805 36012 70 89 98 103 88 272 80 91  
 329 407 30 51 88 92 503 12 58 69 748 891  
 37081 102 405 863 9 9 97 38060 77 241  
 84 407 90 523 745 39127 231 400 24 82  
 572 649 84 729 945 81 99.  
 40160 24 3 400 33 41 42 910 41202 549 59  
 69 87 913 98 42203 59 71 505 82 789 973  
 96 43048 128 99 286 840 59 931 74 79 96  
 44008 11 98 139 489 636 39 45005 27 38  
 197 217 57 63 84 429 60 609 58 65 90 901  
 46220 68 414 27 96 526 96 617 22 40 917  
 47028 47 100 252 361 569 646 66 87 773  
 831 60 941 48206 7 10 38 60 302 449 537  
 927 55 49026 31 44 169 298 303 68 522  
 30 096 733 806 33 919 93.  
 50022 155 81 241 71 85 450 661 76 705  
 43 821 92 906 40 51171 212 363 660 787  
 996 52005 366 483 594 97 655 705 820  
 53002 194 274 319 411 548 613 74 892  
 54094 163 88 267 72 338 98 412 33 56  
 527 44 91 644 750 81 868 55119 207 92  
 366 881 917 54 56085 135 205 76 394 594  
 700 897 900 57043 187 215 18 327 66  
 409 24 42 45 526 741 900 89 58049 84  
 142 58 204 307 747 814 33 59001 4 67  
 90 121 304 36 445 593 602 11.  
 60085 514 609 754 819 904 5 71 61017  
 70 76 100 2 238 68 333 49 459 588 609  
 33 49 69 882 94 62077 110 42 270 84 320  
 584 89 723 56 71 924 63021 149 53 249  
 478 659 780 855 911 61 64278 356 66 542  
 95 637 700 41 72 875 76 955 77 65175  
 256 76 559 891 96 66097 134 203 332 529  
 611 34 67046 83 136 53 84 285 340 404  
 38 62 606 88 745 897 68003 83 110 52  
 76 96 504 23 603 783 809 33 42 976 690 11  
 147 271 712 93 94 544 52 608 36 738 815.  
 70119 219 81 96 582 95 702 15 18 71038  
 110 21 239 41 335 440 544 605 78 917  
 35 72008 40 117 40 219 399 472 573 77  
 627 81 30 86 954 73006 68 165 82 96  
 241 454 510 843 74 75 74356 531 97 761  
 810 18 89 930 32 52 75036 178 96 332  
 406 527 60 64 774 854 956 76176 211 22  
 84 478 571 91 605 8 903 78 77177 394  
 494 695 977 8301 51 53 497 573 687 728  
 31 86 834 60 924 71 79311 40 540 42 884 946.  
 80137 79 206 91 444 567 86 637 39 959  
 64 81156 87 98 246 99 314 84 636 61  
 754 962 82054 213 22 26 71 96 631 777  
 803 27 55 83034 47 250 81 419 61 80 98  
 802 902 84117 74 317 447 705 62 73 947

130085 121 403 519 35 38 717 98 131008  
 113 79 88 267 410 517 638 773 869 945  
 123279 420 32 57 95 660 779 902 72  
 133173 90 200 42 358 625 787 90 805 98  
 134019 424 527 50 54 678 785 810 71  
 135248 339 59 546 76 618 58 62 68 732  
 70 850 89 917 136015 83 84 160 255 322  
 427 506 11 16 30 603 918 137069 87 116  
 247 362 456 517 37 77 653 783 890  
 138048 108 32 35 55 212 39 89 344 400  
 553 761 822 35 941 63 139045 79 96 131  
 43 325 452 500 706 800 30 73 99 909 12  
 140086 120 25 36 66 246 614 41 44 807  
 18 930 50 97 141021 31 70 82 136 37 48  
 81 618 22 44 838 56 948 51 142327 98  
 477 523 638 816 17 920 77 143141 256  
 337 52 489 571 609 96 880 93 944 144006  
 75 442 509 607 42 73 86 811 17 19 960  
 145063 76 102 32 201 72 319 66 420 513  
 26 609 21 41 56 824 46 97 906 44 146001  
 35 169 557 636 43 778 803 16 48 927 36  
 43 147009 207 13 588 702 8 818 913 97  
 148002 46 148 90 281 307 69 460 63 89  
 594 735 811 72 927 149014 37 105 49  
 244 52 320 448 75 504 89 692 810 83 90  
 947

150011 121 57 67 84 266 410 661 747  
 838 998 151043 256 308 69 472 502 610  
 19 61 152061 194 302 542 70 705 32 35  
 814 76 956 153040 50 181 342 75 475 516  
 687 784 851 90 154035 150 341 98 403  
 10 571 75 634 743 919 155049 178 207 27  
 354 72 93 450 51 67 674 726 825 156077  
 137 356 429 99 600 29 717 815 157071  
 101 223 85 308 82 544 45 89 617 717  
 158099 154 304 427 646 744 89 918 884  
 924 159014 139 289 346 74 425 28 580  
 610 67

160083 96 384 782 854 97 941 161076  
 166 69 242 334 74 85 482 754 816 69  
 162049 339 799 834 93 163207 99 418 35  
 76 615 40 722 66 85 164132 43 350 53 56  
 57 67 96 408 95 662 836 922 69 165018  
 57 202 20 418 52 64 535 54 736 54  
 166031 125 521 36 59 320 430 63 513 34  
 609 94 96 789 93 975 167229 332 406 26  
 49 79 571 611 735 805 956 168172 240  
 413 621 65 75 772 169100 97 238 42 453  
 515 718 29 70 79 89 879 98  
 170050 150 207 41 384 432 513 673  
 776 833 171089 454 543 61 647 52 732  
 54 68 92 859 938 172026 57 255 77 481 63  
 49 868 992 173097 118 64 226 303 32 438  
 39 61 91 578 90 683 88 822 40 916  
 174033 351 464 530 703 965 175191 323  
 402 572 709 69 802 984 97 176013 138  
 206 65 346 97 431 37 45 77 99 595 603  
 709 90 938 177079 90 246 459 95 50 662  
 80 99 744 945 72 78 178004 58 198 267  
 309 21 618 33 46 61 99 977 179110 41  
 342 66 419 528 34 53 81 795 878 83  
 180005 173 353 448 742 71 853 95 926  
 67 181027 31 200 2 81 348 556 915 21 65  
 182114 71 287 554 91 615 24 57 76 92  
 707 49 999 183013 48 129 317 19 445 89  
 503 623 44 51 71 184003 284 328 41 97  
 430 58 556 57 85 666 786 883 918

**II-te ciągnięcie**  
**Po 200 złotych**

180 404 530 725 98 1112 93 99 266 879  
 2126 263 326 618 986 3015 321 532 85  
 818 4003 176 279 594 424 683 5011 59  
 231 62 66 77 376 492 704 40 6245 893  
 94 968 7022 229 392 551 90 8045 47  
 550 600 706 35 9169 252 556 619 722  
 871 901.  
 10039 57 99 729 867 11098 102 307  
 417 87 899 12013 80 766 858 13508 14216  
 302 625 800 87 15118 39 346 511 941 16039  
 141 252 305 440 61 84 597 801 41 17072  
 373 87 435 74 520 89 797 18023 87 357  
 741 52 77 912 19009 324 476 644 66.  
 20185 425 547 730 21314 94 475 796  
 922 64 22010 659 740 270 23653 24327  
 31 685 91 841 907 25227 511 87 626 747  
 85 867 75 26394 506 27605 20 867 28090  
 205 29284 95 422 585 605 38 880 952.  
 30109 21 81 431 889 969 93 31027 71  
 333 74 798 802 64 32057 357 517 28 66  
 33471 580 881 940 34172 89 206 305 588  
 35193 222 388 586 742 83 844 81 36201  
 728 39 37078 282 302 29 996 38033 374  
 455 616 830 907 39101 282 551 733 836.  
 40414 769 821 51 41219 83 602 818 30  
 42325 446 607 958 43263 97 382 828 903  
 44275 628 707 45159 92 300 480 737 46118

88 439 624 50 47160 207 509 634 928 94  
 71 48098 445 551 652 49245 376 580 666  
 703.  
 50087 243 56 387 693 51077 139 64  
 346 693 637 711 52042 121 437 579 931  
 87 53311 420 602 917 27 37 54104 296  
 665 95 799 942 55071 129 30 420 578 604  
 27 56019 99 122 325 408 24 57117 257  
 364 509 11 58376 92 476 662 776 853 956  
 59710 21.  
 60028 191 506 817 79 61517 62158 294  
 778 63027 181 375 600 873 64063 455 534  
 909 96 65245 66251 69 323 412 35 58 514  
 67343 514 35 781 929 68001 638 66 964  
 90 69072 75 534 90 806 70675 727 886  
 71067 843 903 5 18 72089 332 67 510 687  
 991 73080 203 67 362 488 519 58 824  
 74012 381 726 36 956 75282 458 787  
 76011 387 600 7 94 824 907 10 84 77009  
 38 41 -2 488 99 630 740 94 821 78132  
 57 219 745 801 982 79101.  
 80571 775 81106 282 362 645 743 918  
 82153 212 535 624 765 83013 32 157 227  
 709 27 811 933 61 84039 231 50 359 613  
 717 924 39 58163 80 897 984 86119 635  
 87311 705 858 975 81 88721 78 91 917  
 89073 169 369 816 910.  
 90215 350 449 572 610 808 91139 254  
 322 441 528 634 50 92074 101 218 465  
 515 91 624 968 93247 434 98 858 67 84  
 94083 434 697 377 95236 484 581 788  
 823 57 96091 314 529 822 43 97021 36  
 40 149 544 672 79 718 925 77 98098 471  
 81 730 935 70 99007 490.  
 100114 429 30 594 694 101008 163 64  
 76 234 570 102092 962 103121 431 766  
 104115 219 306 502 105034 106046 328  
 464 539 714 25 107183 375 628 769 108370  
 449 599 895 109063 137 404 38 618 60  
 95 941.  
 119640 111358 81 611 112138 51 664  
 717 51 936 83 13143 98 437 647 840.  
 114294 485 88 633 115152 277 636 881  
 116041 214 69 485 534 764 840 112121  
 423 73 644 71 73 764 820 118437 76 762  
 119242 563 720  
 120344 547 614 905 121004 10 46  
 122319 465 588 123245 311 58 438 602  
 47 50 873 124422 70 554 794 911 26  
 125042 74 123 51 286 126115 21 200 39  
 389 423 630 40 83 99 911 127361 572 779  
 879 128275 414 632 911 129319 912 70  
 130236 37 322 68 573 899 914 131127  
 238 418 620 751 808 132164 67 696 742  
 71 133044 300 134026 127 203 403 518  
 811 36 135369 479 540 136537 677 801  
 137119 204 97 421 519 649 85 969 74  
 138869 951 139272 497 821  
 140350 410 724 821 141035 119 51 68  
 99 207 739 890 93 934 35 142028 216 316  
 448 842 143021 622 94 793 929 144049  
 394 454 668 725 786 145262 514 71 901  
 146122 288 559 792 94 928 44 147000 36  
 543 604 776 148852 74 912 149216 23 359  
 88 477 93 912 64 94  
 150013 180 214 352 414 521 60 650 830  
 151158 60 273 300 41 593 626 762 968 88  
 152096 411 601 825 990 153461 78 549  
 65 776 154039 135 96 322 522 964 155024  
 37 217 644 746 156025 58 100 67 404 25  
 83 612 713 157038 60 333 517 67 657 707  
 960 158178 250 493 530 68 630 159088  
 108 259 369 466 794 810  
 160038 277 161057 208 675 799 162206  
 57 510 65 804 28 163094 491 549 618 48  
 909 57 164117 511 715 71 847 93 165116  
 217 729 942 166132 318 167063 122 29  
 246 82 304 659 822 92 168022 334 439  
 169219 300 419 93 883  
 170178 500 621 710 803 955 171161 91  
 609 78 717 40 172198 568 606 20 749  
 173163 536 43 58 79 175036 88 115 28  
 309 443 75 529 64 176044 73 143 357 512  
 177000 270 502 68 843 979 178031 271  
 93 179161 243 686 722  
 180042 94 208 181019 785 89 820 94  
 182334 60 530 729 173184 252 66 480 534  
 727 801 2 915 184563 726 874

## IV-te ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

**Zł. 100.000 na Nr.:** 72859  
**Zł. 20.000 na Nr. Nr.:** 83895 99552  
**Zł. 10.000 na Nr. Nr.:** 2627 20305 26779  
**Zł. 5.00**

# Domysł i zastanów się Dział szarad i rozrywek umysłowych

Autor logogryfu wierszowanego miał „pecha”. Pierwsze zwiastuny wiosny pobudziły w nim werwę poetycką, napisał sześć pięknych strof o maju, gaju, raj, o słowiku i wiosnie; a kiedy miłośnicy szarad głowili się nad rozwiązaniem jego zadania i odefrowywali wiosenne rozwiązanie, na dworze padł śnieg, było zimno, poprostu rozwiązanie, które brzmiało „Wiosna w pełni”, było gorzką ironją. Szczerze współczujemy z tak pechowym autorem, jak i wszystkim „rozwiązywaczami”. Któżby się dziwił, że nie było ich wielu?

Wyrazy pomocnicze brzmiały: 1. Nawet, 2. anioł, 3. prozę, 4. posta, 5. wonne, 6. szale, 7. dawno, 8. lepić, 9. niebo, 10. Mitek.

W rozwiązaniu arytmografu należało oczywiście podać wszystkie tytuły 22 utworów Słowackiego, a to choćby dlatego, że rozwiązanie „Rozmowa z piramidami” nie zawierało wszystkich liter oznaczonych liczbami i ktoś, kto odefrował zaledwie początek tytułu np. „rozmo...”, bez trudu mógł go uzupełnić, znajdując w ilości liter potwierdzenie swego rozwiązania.

Należało zatem podać: 1) Beatrix Cenci, 2) Złota czaszka, 3) Książę Marek, 4) Marja Stuart, 5) Godzina myśli, 6) Lilla Weneda, 7) Testament mój, 8) Genesiz z Ducha, 9) Mazepa, 10) Agis, 11) Beniowski, 12) Horsztyński, 13) W Szwajcarii, 14) Jan Bielecki, 15) Lambro, 16) Arab, 17) Oda do wolności, 18) Balladyna, 19) Mniech, 20) Fantazy, 21) Kulig, 22) Kordjan, 23) Rozmowa z Piramidami.

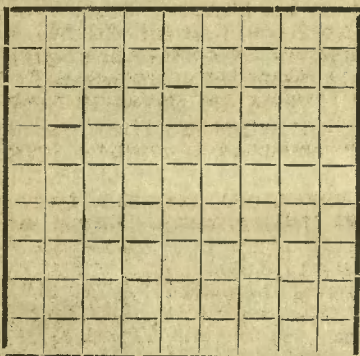
Wizytówki zawierały następujące zawody a) modniarka, b) elektromonter.

Pełne rozwiązanie nadesłał tylko p. Alfons Szramka z Tczewa, p. Halina Schoenhofersówna z Torunia i „Smigus” z Chelmy, którzy otrzymują trzy wyróżnione nagrody książkowe. Trafne rozwiązanie bez wyrazów pomocniczych nadesłali pp. P. Chromiński z Torunia i Wańczech z Gdyni.

W spóźnionym terminie otrzymaliśmy jeszcze rozwiązanie od pp. Wals, Marskiego, Milewskiego.

Niestrudzony nasz współpracownik tczewski nadesłał nam zadanie następujące:

### Biała krzyżówka.



Proszę wpisać w podaną figurę wyraz za wyrazem, poziomo i pionowo wyrazy o niżej podanych znaczeniach. W znaczeniach wyrazów liczby podane w nawiasach, oznaczają ilość liter szukanego wyrazu. Jedna z przekątnych utworzy rozwiązanie.

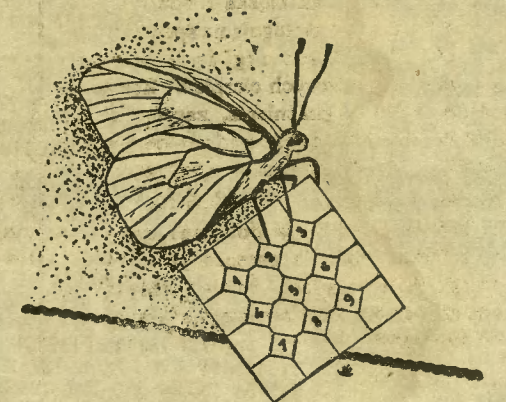
Poziomo: Rząd 1: Naczynie kuchenne (5) — Parkan (4). Rząd 2: Mała kita liór albo drogie kamienie w pek ułożone (6). Odmiana papugi (3). Rząd 3: Bogini jutrzienki (3). Pierwiastek chemiczny (3). Przyjaciel Mickiewicza (3). Rząd 4: Najwyższy głos w utworze muzycznym (4). Dawny instrument muzyczny o 2-3 strunach (5). Rząd 5: Jednostka miary oporu elektrycznego (2). Pled (3). Samotni, opuszczeni (4). Rząd 6: Krwawy botek indyjski (4). Dzieło C. Renarda (2). O-

wad (3). Rząd 7: Pierwiastek wierzysty do skonałości, rozlany we wszechświecie (4). Kamień piekielny (5). Rząd 8: Assyryjski bóg otchłani i wód (2). Miasto w Arabji (4). Zdrob. imię żeńskie (3). Rząd 9: Asceta hinduski (3). Tragedjopisarz grecki, przyjaciel Platona (6).

Pionowo — Rząd 1: Zaimek (2). Moment, rozpoczynający erę (5). Wykrzyknik (2). Rząd 2: Książę Nowogrodu, bohater rosyjski (4). Egipska bogini prawdy (2). Jedna z religij chińskich (3). Rząd 3: Symbol stronu (2). Starodawna moneta babilońska (4). Kapłan religii Zoroastra (3). Rząd 4: Dopływ Obi (3). Zaimek (3). Dziewczyzna, mająca jedno oko na czole, a na każdej ręce po trzy palce — według wierzeń buddyjskich (3). Rząd 5: Wykrzyknik (2). Rzeka w północno-wschod. Francji (3). Książę — założyciel Kijowa (4). Rząd 6: Rz. bogini łąk i trzód (5). Powieść Zoli (4). Rząd 7: Ścieżka w górach, przelaz (3). Wykrzyknik (2). Przelazony w Zakonie (4). Rząd 8: Wiatr południowy na jeziorze Garda (3). Sławne kąpielisko niemieckie (3). Córka Kadmosa (3). Rząd 9: Czoię (5). Tytuł dawny (4).

Ponieważ krzyżówka „biała” nastęrczy sporo trudności, więc ograniczymy się tym razem do dwóch zadań, zwłaszcza, że i „wirowka”, ułożona przez p. Milewskiego z Torunia nie należy do łatwych, bo odgadnąć trzeba kierunek i początek wyrazów.

### Wirówka.



Objaśnienie: Wpisać wirowo według niżej podanego znaczenia 9 czteroliterowych wyrazów. Początek wyrazów i kierunek do odgadnięcia.

Znaczenie wyrazów: 1) Miasto w Polsce, 2) Moneta bułgarska, 3) Ptak, 4) Rzeka w Polsce, 5) Część kościoła, 6) Naczynie, 7) Napój alkoholowy, 8) Pismo dyplomatyczne, 9) Twierdzenie

Rozwiązania prosimy przysłać do czwartku, 9 bm.

### Wesław.

P. „Smigus” w Chelmy. Owszem, bardzo prosimy.

P. M. R. w Tczewie. Za rebus dziękujemy, ale niestety... nie możemy zamieścić z powodu... Edypa. Tej części rysunku nie rozumiemy i obawiamy się, że i dla innych nie będzie ona zrozumiała. Może zechciałby Pan to zmienić?

### Co? — kiedy? — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Gwiazda filmu” — w sobotę, 11 bm. wieczorem, premiera w Toruniu, w niedzielę 12 bm. wieczorem w Toruniu.  
„Towariszcz” — w sobotę 11 bm. wieczorem w Gdyni, w niedzielę, 12 bm. wieczorem, w Gdyni, w poniedziałek, 13 bm. wieczorem, w Wejherowie.

## Programy radiowe

Niedziela, 12 maja

### ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 9.03 Pobudka do gimnastyki. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka z płyt. 9.45 Dziennik por. 9.55 Program na dzień bież. 10.00 Transmisja Nabożeństwa w kościele św. Antoniego w Warszawie z okazji 17 rocznicy bitwy II korpusu W. P. pod Kamiowem. Msze św. odprawi ks. kanonik Żelazowski. Po nabożeństwie — muzyka lekka z płyt. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor.-roln. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz. Wyk.: Orkiestra Filh. pod dyr. O. Strazyskiego i M. Pliedbaum (skrzypce). W przerwie ok. godz. 13.00 „Teatr Wyobraźni” z Krakowa. 14.00 Muzyka salonowa i wesole piosenki (płyty). 15.00 „Hodowla zadowolona wobec nowej ustawy” — pogadanka rolnicza — wygł. inż. J. Lewandowski. 15.15 Wzianka piosenek żołnierskich w ukł. i pod dyr. mjr. S. L. Dzidkiego-Słedzińskiego — płyty. 15.22 Przegląd wyników produktów rolnych — wygł. St. Frus-Wisniewski. 15.35 Utwory na klarnet solo z tow. ork. w wyk. Fr. Witkowskiego (płyty). 15.45 „Co słychać na Podlasiu” — pogadanka — wygł. M. Warczuk z Czarotewia Podlęskiego. 16.00 Muzyka lekka. Wyk.: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego i A. Kitschman (piosenki). 16.40 „Telek” — fragment z powieści H. Górskiej p. t. „Druga brama”. 17.00 Koncert ork. S. Podhorska. 20.00 Koncert w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Górzynskiego z udziałem W. Wermińskiej (sopran). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. (Tr. ze Lwowa). 21.30 „Co czytać” (powieści) — omówi St. Adamczewski (szkie liter.). 21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłosni P. R. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Tr. do Reichsender. Wrocław i Koeln, oraz Deut-schlandsender. Stylizowana muzyka góralska. Wyk.: Ork. symfon. pod dyr. G. Fiteberga, M. Janowski (spiew), J. Lefeld i L. Urstein (fortep. na 4 ręce). 1) J. J. Faderowski. „Albumy-Tatrzańskie”. wyk. J. Lefeld i L. Urstein. 2) Opr. St. Mierzyńskiego: Góralskie piosenki — odp. z tow. ork. smyczkowej M. Janowski. 3) Wł. Żeleński: „Tańce góralskie” — wyk. ork. 22.45 „Wiedeńskie walczki” (płyty). 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05—24.00 Orkiestra taneczna P. R.

### ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

9.00 Tr. z Warszawy. 9.55 Program na dz. bież. 10.00—12.05 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Tr. z Warszawy. 14.00 Koncert żywych — radiosłuchacz mał. 15.00 „Dobra miarza — dobry plon”, rozmowa między instruktorem a gospodarzem i jego żoną przeprowadzi inż. A. Mikiewicz. 15.15 Melodie z filmów amerykańskich (płyty). 15.22 Tr. z Warszawy. 15.35 D. c. melody z filmów (płyty). 15.45—19.00 Tr. z Warszawy. 19.00 Program na dz. nast. 19.08 Koncert orkiestry 63 p. p. pod dyr. prof. Z. Grabowskiego. Część pierwsza: Orkiestra symfoniczna. 1) Moniuszko: Muzyka baletowa na temat uwertury „Wesole kumoszki” — (Nicolaya), 2) Clapski: Wieścis z Podhala. Część druga: Orkiestra dęta. Marsz: 1) Zygmunt Grabowski: Marsz „Triumfator”. 2) Białki: Marsz „Nasz”. 3) Maj: Marsz „Szlagier”. 19.45—21.45 Tr. z Warszawy i Lwowa. 21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłosni P. R. 22.00 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.05 Koncert reklamowy. 22.15—24.00 Tr. z Warsz.

### ZAGRANICA

6.00 Hamburg. Koncert portowy. 7.30 Praga. Koncert poranny. 8.30 Praga. Muzyka organowa. 9.15 M. Ostrawa. Koncert chóru. 9.15 Brno. Utwory fort. Czajkowskiego. 9.15 Praga. Kwartet salonowy. 9.20 Lipsk. Wesole melodie. 10.00 Wrocław. Septet Beethovena. 10.00 Praga. Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. 11.05 Praga. Koncert chóru. 11.05 Brno. Pieśń do matki. 11.20 Praga. Muzyka kameralna. 12.15 Koszyce. Koncert radjork. 13.00 Wrocław. Poranek muzyczny. 14.00 Koenigszwst. Muzyka dla matki. 14.15 Berlin. Utwory Mozarta. 15.20 Stockholm. Koncert symf. 16.00 Wiedeń. Kwintet fort. Gylidmarka. 16.30 Moskwa (Kom.). Koncert solistów. 16.40 Monachjum. Koncert pop. 16.45 Brno. Pieśni i tańce morawskie. 17.00 Rzym. Koncert symfoniczny. 17.00 Mediolan. Muzyka lekka. 17.30 Moskwa (Kom.). Ludowe pieśni rosyjskie. 17.45 Praga. Muzyka lekka. 17.45 Brno. Koncert chóru. 17.45 Wiedeń. Reportaż z meczy piłki nożnej Austria-Polska. 17.55 Koszyce. Koncert chóru. 18.00 Koenigszwst. Tańce z dawnych czasów. 18.30 Moskwa (Kom.). Koncert wokalny. 18.30 Moskwa (WCSPS). Koncert symf. 18.30 Frankfurt. Wesole popołudnie. 18.30 Leningrad. Koncert symf. 18.40 Hamburg. „Lowa szeszurów” — kantata dziecięca. 18.45 Budapeszt. Pieśni węgierskie. 19.00 Praga. „Libusza” — opera Smetana. 19.15 Ryga. Muzyka operowa. 19.45 Wiedeń. Wesole wieczór. 19.45 Paris P. T. T. Występ pianisty L. Culbert. 20.00 Kolumbia. „Loreley” — op. Brucha. 20.00 Bruksela Ham. Koncert z Wystawy.

20.00 Lipsk. Wieczór walców. 20.00 Monachjum. „Gdy żołnierze maszerują”. 20.10 Frankfurt. „Fidelio” — opera Beethovena. 20.15 Budapeszt. Koncert rozrywkowy. 20.45 Rzym. „Linoskoczki” — operetka Ganne’a. 21.15 Kopenhaga. Muzyka francuska. 21.45 Radio Paris. Wieczór muzyczno-wokal. 22.00 Paris P. T. T. Muzyka tan. 22.00 Stockholm. Koncert radjork. 22.15 Budapeszt. Recital fort. C. Arrau. 22.25 Wiedeń. Dawna muzyka wokal. 22.30 Mediolan. Muzyka taneczna. 22.30 Strasburg. Muzyka taneczna. 22.30 Monachjum. Muzyka tan. 22.35 Bukareszt. Koncert radjork. 23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.00 Koenigszwst. Prosimy do tańca. 24.00 Frankfurt. Koncert symf. 24.00 Berlin. Muzyka lekka.

Poniedziałek, 13 maja

### ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla dzieci, 8.05—8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Zespół salonowy P. Rynasa i Z. Ledermanna. 12.45 Pogadanka ze Lwowa. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. Wyk.: B. Marwidłówna (sopran), L. Czechowiczówna (c. alt.) i C. Krewer (fortep. — transm. z Wilna). Akompani. prof. L. Urstein. 13.55 Wiadom. o eksp. polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45 Muzyka baletowa (płyty). 16.30 Lekcja jeź. Niem. ze Lwowa. 16.45 Kwadrans słynnych artystów — J. Dębicka (sopran) płyty. 1) Mozart: a) Alleluja, b) Et incarnatus est, 2) Gounod: Arja z op. „Faust”. 17.00 „Gronie nase, gronie, hej...!” — pogadanka krajoznawcza dla dzieci (z muz. i piosenkami) w oprac. H. Ładosza i zesp. N. Mańskiej. 17.15 „Na fali bezpieczeństwa publicznego” — Tr. z Komisariatu Policji. 17.35 Ogólnopolska rezerwa. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Pieśni lotwieskie w wyk. M. V. Tra (tenor). Przy fortep. prof. J. Urstein. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 „Skrzynka ogólna” — omówi dr. M. Stępcowski. 19.10 „Zycie kultur i artyst. stolicy”. 19.45 „Król jazzu”. 19.50 Whitemana (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Skrzynka rolnicza” — omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Wiadom. sportowe lokalne. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 Audycja słowacka: a) Odczyt z Krakowa, b) Pieśni wykona chór męski, c) Tańce słowackie — odegra prof. L. Urstein i W. Szpilman (fortep. na 4 ręce). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 Tr. z Filharm. Warsz. Uroczysty koncert ku czci 8 p. Emilia Młynarskiego, złożony z jego utworów. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fiteberga, I. Dubiska (skrz.) i I. Dygas (śpiew). 1) Symfonia f-Dur — wyk. Ork. Filh. 2) Pieśń „Pi chłopcie polski” — odp. z tow. Ork. I. Dygas. 3) Koncert skrzypcowy Nr. 2 — a) Allegro moderato, b) Quasi notturno, c) Finał — wyk. z tow. Ork. I. Dubiska. W przerwie ok. 21.40 „Zycie muzyczne Warszawy”. (Rzut oka wstecz) — odczyt. 22.35 Koncert reklamowy. 22.50 i 23.05—23.30 Muzyka lekka i tan. w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej.

### ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy, Krakowa, Lwowa i Wilna. 14.00—14.45 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45—18.25 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna, omówi kier. rozgłosni St. Nowakowski. 18.40 Zycie kult., artyst. i nauk na Pomorzu. 18.45 Słynni dyrygenci (płyty). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Wiad. gospod. z Pomorza. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—22.35 Tr. z Warszawy. 22.35 Koncert reklamowy. 22.50—23.05 Tr. z Warszawy.

### ZAGRANICA

17.00 Bukareszt. Muzyka popul. 17.00 Sztuttgart. Koncert pop. 17.05 Rzym. Koncert solistów. 17.05 Bratysława. Ronanse rosyjsk. 17.20 Praga. Recital skrzypcowy. 17.40 M. Ostrawa. Pieśni Nowaka. 17.40 Wiedeń. Soliści. 18.00 Koenigszwst. Koncert kompozytorski. 18.10 Warszawa. Pieśni lotwieskie. 19.00 Hamburg. Lidowa muz. skandynawska. 19.00 Monachjum. Koncert radjo-tria. 19.30 Bratysława. „Zwierzeta w muzyce”. 20.05 Bukareszt. Recital fort. 20.10 Hamburg. „Schubert-Brahms”. 20.10 Berlin. Koncert wiecz. 20.15 Ryga. Muzyka wiedeńska. 20.15 Wiedeń. Wesola muzyka. 20.15 Sztuttgart. „Wiosna miłości”. 20.15 Koenigszwst. Muzyka tan. 20.30 Stockholm. Koncert kamer. 20.30 Strasburg. „Podróż do Chin” — op. Bazina. 20.30 National Progr. „Zmierzch Bogów” — opera Wagnera. 20.40 Budapeszt. Koncert wiecz. 20.45 M. Ostrawa. „Stabat Mater”. Foerstera. 20.45 Brno. Kwartet salonowy. 20.45 Praga. Koncert symfoniczny. 21.05 Luksemburg. Koncert galowy z udziałem M. Tagliafero. 21.10 Beromunster. Utwory Schumanna. 21.30 Bruksela. Współczesna muzyka rosyjska. 22.00 Rzym. Muzyka lekka i tan. 22.00 Mediolan. Recital skrzyp. 22.00 Poste Parisien. Kwartet Ravela. 22.10 Wiedeń. Muzyka organowa. 22.15 Praga. Muzyka współczesna. 22.20 Lipsk. Koncert wieczorny. 22.20 Frankfurt. Pieśni Haydna i Schuberta. 22.25 Kopenhaga. Koncert radjork. 22.30 Mediolan. Recital fort. 22.30 Berlin. Koncert solistów. 22.30 Wrocław. Koncert wieczorny. 23.00 Koenigszwst. Prosimy do tańca. 23.15 Regional Progr. Muzyka tan. 23.45 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24.00 Sztuttgart. Sonata na dwa fortep. Mozarta. 0.30 Sztuttgart. Muzyka kamer.

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

# Król Stanisław Leszczyński

10) Powieść historyczna

— Czy wie pan, drogi baronie, że uważam pana za niezwykłego człowieka? Jakto, więc to pan, obcokrajowiec, z nas dwóch lepiej jest poinformowany o osobach, będących w łaskach?

Sir Reginald zagryzł wargi, ale już po chwili uśmiechnął się i ciągnął dalej:

— Czyż jest możliwe, abyś pan nie znał nazwiska damy, którą kamerdyner króla wprowadza co wieczór do prywatnych gabinetów Jego Królewskiej Mości?

— Słowo wiehrabiego — nie znam tego nazwiska!!

— A więc niech pan je sobie zapamięta. Może się jeszcze panu przydad. Ta nowa gwiazda, która zabłysła na firmamencie królewskim...

— ...to jest?

— To jest...

— Służba Jego Królewskiej Mości! — krzyknął ktoś w tej samej chwili stentorowym głosem.

Drzwi pokoju królowej otwały się i oczom obecnych ukazał się prześlizchny widok Ludwik XV siedział w wygodnym fotelu i trzymał na kolanach delcina, podczas gdy małe bliźniacze księż-

niczki, Henryka i Ludwika-Elżbieta, słuchały z poważnymi minkami ojca, przemawiającego do dziecka. Mały książę Anjou tarzał się u jego stóp na dwanie, zaścielającym posadzkę.

Marja Leszczyńska siedziała nieco w tyle, z owym wzruszonym wyrazem twarzy, jaki przybierała zawsze w obecności króla. W tej chwili zbliżył się do Ludwika hrabia de Tessé, a panna de Clermont, superintendentka dworu królowej, kazała zabrać dzieci królewskie. Nie obeszło się to bez łez, szczególnie ze strony małego księcia Anjou, dziecka chorowitego i nerwowego.

Nasi dwaj arystokraci byli uderzeni wyrazem błogiej dobroduszości, malującej się na twarzy tego młodego ojca, jakim był w tej chwili król Francji.

— I tego człowieka oskarża pan o to, że ma kochankę... Ależ gdzież tam! — rzekł pan d'Albertville.

— Tak, drogi wiehrabio — rzekł możny pan angielski, który wydawał się doskonale poinformowany o zakulisowych sprawach dworu francuskiego. — I będzie miał jeszcze inne! Musi mieć! Kilka. dużo... I to wszystko częściowo z

winy tej księżniczki, zbyt nieśmiałej. Spójrz pan teraz — dodał z uśmiechem.

Cała żeńska służba królowej, zgrupowana dokoła króla, zdawała się śledzić najmniejszy jego ruch, aby odgadnąć życzenia, gdy tymczasem Marja Leszczyńska, zawsze milcząca i w oddale, zdawała się oczekiwać chwili, kiedy po wyjściu króla będzie mogła zabrać się ponownie do swych ukochanych prac malarskich.

— Ale chodźmy już stąd, drogi wiehrabio — rzekł Thorncliff.

— Odejdźmy, zanim wyjście króla zwróci na nas uwagę. Polka jest sprytna! — dodał szeptem. — To ich najwięk-szy atut!...

Nasi dwaj znajomi już bez słowa przeszli przez galerię i udali się do parku. W pewnej chwili wyminęli grupę młodych dworzan i kobiet, otaczających piękną niewiastę, która z ogniem w prześliznych czarnych oczach i niebywałą werwą opowiadała im coś, z czego śmieli się głośno.

Była to hrabina de Mailly, najstarsza z pięciu córek markiza de Nesle.

Sir Reginald przystanął, spojrzął wiehrabiemu prosto w oczy i rzekł tylko dwa słowa:

— Oto ona...!

### ROZDZIAŁ VI.

Noc majowa na zamku.

— Ależ mój drogi Tesse! Denerwu-

jesz mnie poprostu swoimi tajemniczymi minami! Cały dwór zna już obecnie nazwisko słynnej „nieznajomej”, która potrafiła zaskarbić sobie łaski króla...

— Wasza Wysokość wybaczy mi, ale muszę przyznać ze wstydem, że jestem znacznie gorzej poinformowany od całego dworu.

— To niemożliwe. Pan, pierwszy giermek królowej, pan miałby nie wiedzieć... — A jednak nie wiem.

Książę Burboński, zirytowany zbytnią jego zdaniem dyskrecją pana de Tessé, odwrócił się doń plecami i zbliżył się do swej siostry, panny de Clermont, która właśnie w tej chwili wkroczyła do sali Pokoju.

— Droga siostrzo! Zechciej nam, to jest panu de Tessé i mnie, wyjawić nazwisko pięknej nieznajomej, na której część król wznosił wczoraj wieczorem swój kielich w małym gabinecie — jednym słowem tej, która potrafiła najpierw zaniepokoić, a potem podbić serce najmiłościwiej nam panującego monarchy.

— Hrabina de Mailly! — odrzekła księżniczka bez chwili wahania. — Pani de Toulouse i panna de Charolais poznały ją wyraźnie pewnego wieczora, gdy kamerdyner króla, w chwili wprowadzania jej do prywatnych gabinetów monarchy, niby przez nieuwagę odsłonił jej kapturek. (Dalszy ciąg nastąpi).





Narzekona ze wschodu



- mówi jak zjednać miłość mężczyzny

Byłam zniechęcona. Inne dziewczęta robiły bogate partie i były szczęśliwe. Mnie nikt nie prosił o rękę. Cyganka, wróżąc, ostrzegła mnie, że nieładna cera, błyszczący nos i tłusta, jak moja własna skóra, odstręcają mężczyzn. Poradziła mi używać znakomitego Pudru Tokalon na Piance Kremowej. Efekt był wprost magiczny - całkiem odmienny niż przy stosowaniu wszystkich innych pudrów. Usuwa on wszelki ślad połysku, zwalcza rozszerzone pory i nadaje cerze cudowny, matowy wygląd, który porusza serce każdego mężczyzny. Jedno zastosowanie wystarcza na cały dzień lub wieczór, niezależnie od tego gdzie jestem i jak spędzam czas. Jestem pewna, że każda kobieta może natychmiast zapomocą pudru Tokalon na Piance Kremowej uczynić się bardziej pociągającą i wręcz fascynującą. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

Aparaty fotograficzne na błony i klisze

oraz przybory jak klisze - błony - papiery - chemikalia poleca po cenach bez konkurencyjnych

Drogerja W. Orłowski Grudziądz ul. Stara 12, telef. 1717.

OBUWIE

podług najnowszych żurnali na mare



M. Rogulski

Grudziądz, Stara 15. Wielki wybór gotowego obuwia własnego wyrobu. 4381

Dla Ubezpieczalni

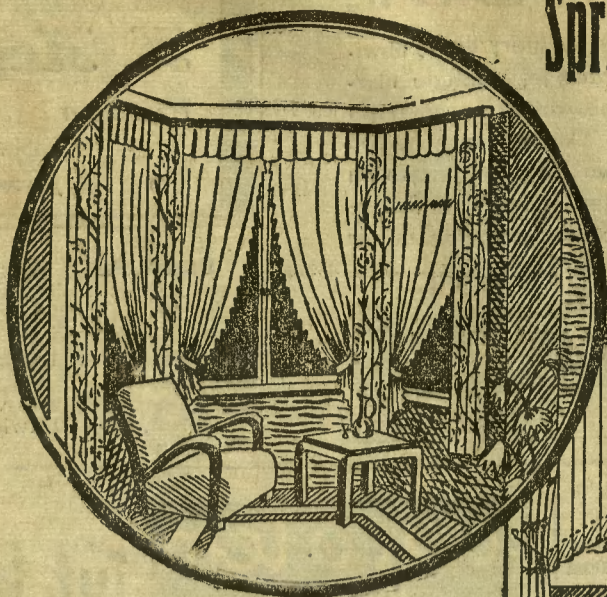
fotografie wykonane fachowo po cenach przystępnych poleca Zakład fotografii artystycznej. Grudziądz, Solna 6. 4288

Sprzedaz reklamowa firanek

największej fabryki

Szlenkier, Getlich i Ska

po cenach specjalnie obniżonych.



Polecamy firanki białe odasowane w najnowszych desenach z 3 części cena zł 9,25, 9,50, 10,50 dto. lepsze gatunki z 3 części . . . . . zł 12,00, 17,00, 19,00 dto. satkowe beżowe z 3 części . . . . . zł 11,75, 15,00, 17,00 dto. siatkowe, bardzo dobre z motywem ręczny file . . . . . zł 19,75, 22,50, 26,00

Najnowszy komplet firanek wraz z storami i tiulu kolorowego!

Etamny i firanki żakardowe w wielkim wyborze cena za metr . . . . . zł 0,50, 0,70, 0,80, 1,10 Story tiulowe i siatkowe cena . . . . . 9,00, 10,80, 13,50, 16,20 Kapy żakardowe i siatkowe na podwójne łóżka cena . . . . . 16,50, 19,50, 23,00

Dymany, pomosty i dymanki sznurkowe, bouclé, plusonne, oxminster, ręcznie wiązane oraz kilimy po najniższych cenach.

Materiały meblowe brokaty, kretony, gobeliny, plusse, repsy w najnowszych wzorach.

Koldry watowane . . . . . od zł. 12,60 dto. adamaszkowe . . . . . od zł. 21,25

Ceraty! Chodniki! Serpety! Marsutki! Kocy i pledy! Karnisse mosiężne i drewniane!

Przyjmujemy zamówienia na wszelkie dekoracje okien i wnętrz. Polecamy całkowite wyprawy ślubne. Dla wielkości wyboru i cen bezkonkurencyjnych oplać się przyjazd z dalszych stron.

W. Korzeniewski Towarzystwo Akcyjne

GRUDZIĄDZ, Rynek 22-24.

Największy dom Towarowy na Pomorzu.

KAŻDY NAD POLSKIE MORZE

dojedzie tanio, wygodnie i przyjemnie statkiem salonowym.

Odejście codziennie do GDYNI z Torunia . . . . . godz. 19.30 z Fordonu (Bydgoszczy) godz. 22.10 Przyjazd do Gdyni godz. 12.00

Komunikacja z Tczewa do Gdyni odbywa się nowoczesnym, luksusowym statkiem morskim „Car men” Koszt przejazdu statkiem salonowym z Torunia i Fordonu do Gdyni od zł. 7.40 (wraz z biletem powrotnym zł. 9.90), statkiem pasażerskim od zł. 5.50 (powrotny zł. 7.40).

Wycieczki grupowe otrzymują znaczne zniżki.

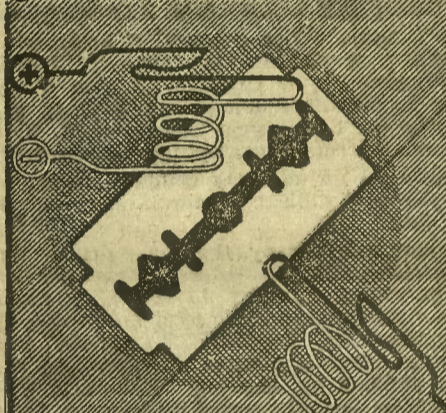
Całodzienne utrzymanie na statku salonowym zł. 5.-

Informacje i zamówienia na kabiny przyjmuje

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA,”

w Bydgoszczy, ul. Grodzka 21 — telefony 3030 i 1196 Poznań, ul. Tama Garbarska 2 — telefon 3360 w Toruniu, Przystań ul. Nadbrzeże — telefon 1951 4116

ODPUSZCZONE BOKI...



MOCNY HART OSTRZA SPRÓBUJ CIE NIEBIESKIE „GILLETTE” - WARTO SA PRÓBY! 5 str. n. 2.25

NIEBIESKIE GILLETTE NOŻYKI ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE

ODPUSZCZONE, A WIĘC MIĘKIE, BOKI, POZWALAJĄCE NA WYGINANIE NOŻYKA W APARACIE BEZ OBAWY PĘKNIECIA, A POZOSTAŁA CZĘŚĆ NOŻYKA MOCNIEJ ZAHARTOWANA, NIŻ KIEDYKOLWIEK PRZEDTEM - OTO WYNIK STOSOWANIA PRZEZ FABRYKĘ „GILLETTE” NAJNOWSZEGO SPOSOBU ELEKTRYCZNEGO HARTOWANIA.

OSTRZE Z TAK WYJĄTKOWO MOCNO ZAHARTOWANEJ STAŁI DAJE SIĘ SZLIFOWAĆ DO NIEOSIĄGALNEJ DOTĄD OSTROŚCI, PRZYCZEM TRWA ONO DŁUŻEJ I ZAPEWNIŁO O WIELE WIĘKSZĄ ILOŚĆ OGOLEŃ.



Miłość w małżeństwie

Rok zaledwie minął od naszego ślubu, gdy spostrzegłam, że Karol oddala się odemnie, że coraz mniej przebywa w domu, obojętnie. Czyżby przestał mnie kochać? Rozmyślałam nad tem ciągle i niejedną noc bezsenne spędziłam we łzach. Rozterka była tem straszliwsza, że starałam się nie dać nic po sobie poznać. Usiłowałam odgadnąć, co jest przyczyną jego oziębłości. Aż wreszcie jedno nieostrożnie wypowiedziane zdanie otworzyło mi oczy. Nie poznaję cie. Dawniej byłaś elegancką, wytworną kobietą, a teraz po ślubie, co się z ciebie zrobiło... Kiedy wyszedł, spojrzalam w lustro. Prawda, tłusta, świecąca skóra na twarzy... nieczysta cera i pieguski... jak mogłam tak się zaniedbać... I już następnego dnia kupiłam wspaniały krem, Benignina Dr. Stentzla, który zawiera odmładzającą i odżywczo działającą na skórę ambre, t.j. wyciąg z roślin krajów i Mózg Południowych, stanowiącą cudowny środek do pielęgnowania cery. Zaczęło się nowe życie. Skóra moja stała się gładka, wonna i świeża. Karol pokochał mnie silniej i goręcej, niż dawniej. Obecnie, dzięki Benigninie jestem najszczęśliwszym małżeństwem.

Zakład kąpielowy „RIVIERA”

dawn. Petersona w Bydgoszczy

ma zaszczyt zawiadomić P.T. stałych bywalców i wszystkich amatorów słońca i wody, że w niedzielę dnia 12. b.m. o godz. 10 rano nastąpi uroczyste otwarcie Zakładu i terenów plażowych

SOPOTY

W najlepiej położonym jednorodzinny domu, w pobliżu dworca i plaży, do wydzierżawienia elegan. mebl. pokoje każdy z komfortem, bież. wodą telef., łazienką, wielkim balkonem, ogrodem, — także osobne 2 — 3 pokojowe mieszkanie bez lub z utrzymaniem, dla stałego lokatora pierwszeństwo. Eissenhardtstr. 19, Knopf.

MEBLE,

tylko dla znawców pierwszorzędnie wykonane we własnych warsztatach poleca firma

St. Adamowicz w Grudziądzu, ul. Toruńska 12 telefon 1932 Dostawa wolna do każdej miejscowości

Koks gazowy w pierwszorzędnych gatunkach. Smole destylowaną. Siarczan amonowy o zawartości 20 — 22% azotu. Benzol motorowy. Karbolinum. 4406

sprzedaje w większych i mniejszych partjach po cenach zniżonych.

Bydgoska Gazownia Miejska ul. Jagiellońska 46-48 — Telefon 2630, 2631 i 2235.

STEMPLE

rytownictwo — wykonuje szybko i tanio Pomorska wytwórnia stempli, Piekut, Toruń, Wielkie Garbary 11, 4021

Kursy Samochodowo-motocyklowe Z. KOCHAŃSKIEGO 3 Maja 20a tel. 1185.



Nowe Kursy (wiosenne) dla zawodowych i amatorów w związku z motoryzacją kraju po zniżonych cenach. 2084

PIANINA

wprost z fabryki poleca tanio po cenach fabrycznych T. BETTING I S-ka LESZNO-Pozn. Fabryka fortepianów. Przedstawicielstwo: Turystowska - Toruń, Św. Ducha 14, 2665

Podajemy do publicznej wiadomości, że kasa nasza przyjmuje jeszcze do 11 maja rb.

poterminowe subskrypcje 3% - towej Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej i jest czynna do godz. 20 wieczorem.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądza 4377

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio kuchnie od 80,— zł sypialnie „ 280,— „ jadalnie „ 480,— „ Skład mebli, Toruń, Prosta 5 4228

Pierwszorzędny salon mód

mistrzini Elżbieta Toruń ul. Sienkiewicza 23 wykonuje pod gwarancją modnie, i niedrogo, także przyjmuje do nauki kroju i szycia (3641



# Niebywała okazja!

Tylko do 1 czerwca 1935 r. udzielam

## 25% rabatu

na aparaty fotograficzne w oknie wystawnym

### Adam Gałdyński

Foto - Drogerja Toruń, ul. Szeroka 9, telefon 1875.

# Pomóżcie nam tworzyć Polski Przemysł!

Rewelacją sezonu jest nasza nowa serja ubrań na miarę z bielskiego materiału na jedwabn. podszewkach

— za 120 zł —

## GÓRECKI przoduie

Toruń — Szeroka 23 I piętro

# Wróciłem

dr. med. Nadel  
lekarz specjalista dla chorób skórnych  
GDANSK, Elisabethwall 4 3986

Otworzyliśmy gabinet  
**lekarsko-dentystyczny**  
w Toruniu przy ul. Stary Rynek 29 I. p.  
godz. 9-1, 3-6 w sobotę 9-1

W. Kubacz  
lekarz-dent.

W. Kubaczowa  
lekarz-dent.

## TORUŃ

### STEFAN SKALECKI „START“

TORUŃ, ŚW. DUCHA 18

„START“ poleca wszelkie artykuły sportowe po cenach najniższych

## Naciągi

rakiet tenisowych wykonuje specjalnie sprowadzony fachowiec z fabryki rakiet.

Solidny towar  
Ceny najniższe  
4023 Rzetelna obsługa.

## Pierwszorządca

pracownia sukien, kostjumów, okryć damskich. Ceny dogodne — Wykonanie solidne. Oraz kursy kroju, szycia, madalamu koncesjonowane K. O. P. Warunki dogodne. Toruń, Stary Rynek 23 I p. de Janette 2054

Biurowe

## Wywiadowcze

Adamskiego, Toruń, Sukienicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także rodzinne. — Dyskretna obserwacja, zbieranie materiału. 7596

## Również Pan

winien się przekonać, że najmłodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzystniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

## UDZIELAM

kredytu na asygnaty Spółdzielni „Kredyt Kupiecki“

**M. J. Bagiński**  
Skład białawotów  
Toruń, Szeroka 28.

## Pomorskie

Miasto — Ogród pod Wejherowem. Sprzedam parcele przeszło 1000 mtr. kw. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego Toruń, pod „gotówka“ nr. 4131

## NAJKORZYSTNIEJ

kupujesz wódki likiery i wina w firmie 4144  
**A. STAWSKI**  
„Baltyk“ Toruń Szeroka 6.

## Pies

bernardin, suka, 3-letnia, bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Maj. Zakrzewko, pow. Toruń. 4249

## Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczycy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia. Piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radikalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814  
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

## Franciszek Seidler

Toruń, ul. Prosta 11 wykonuje podług najnowszych modeli

## garderobe damska i męska

Obsługa rzetelna i fachowa.

## WÓZKI DZIECIĘCE

w wielkim wyborze poleca FIRMA

## M. SIECKMANN

Właśc.: A. FREINING  
Toruń, ul. Szczytna nr. 4. 3754

## Przyjmuje do nauki

upoważniona przez kuratorium do prowadzenia kursów kroju, szycia, modelowania z prawem wydawania świadectw A. Ejmowa. Toruń, Sienkiewicza 23. 3357

## Noworodki

żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamierzonym bezpłatnie. Wydają lekarze i askuszerki. 8347

## MEBLE!

wszelkiego rodzaju, najtańszej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spam ętaj — Powiedz drugiemu. 4227

## Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

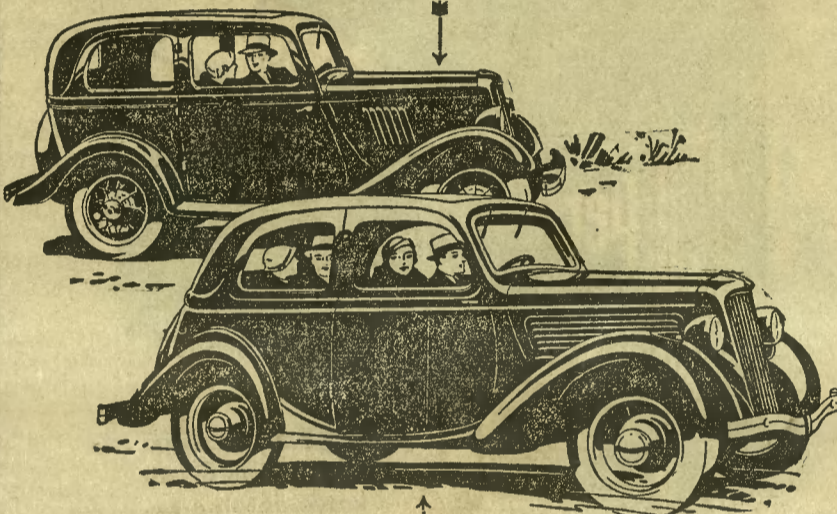
uskuteczna szybko i tanio  
Firma „PEDAB“ w Toruniu,  
ul. Koszarowa 15/17 (1039)

## Dostarczamy..... Ford

# natychmiast ze składu

z ostatnich transportów nadeszłych wprost z fabryki Ford w Dagenham w Anglii, ocłone samochody

### Ford Standard Junior 933 c/cm.



### Ford Junior de Luxe 1172 c/cm.

UWAGA! UWAGA!

## WYSTAWA SAMOCHODÓW Ford Junior de Luxe 1172 c/cm.

w różnych kolorach z dachem rozsuwanym i bez.

Pokaz po uprzednim telefonicznym porozumieniu na każde żądanie.

1925 10 lat 1935

Najstarszy w Wolnym Mieście Gdańsku  
4401 Autoryzowany ODSPRZEDAWCA



## JAKÓB ROTBLIT, spółka z ogr. odpow.

Adres p. Rotblita w Gdańsku: Brotbänkengasse 37.  
Sopoty, Gdańska 7. Telefony 24258, 24215 i 52008.

## Przedsięwzięcie centralnych ogrzewań

otworzyliśmy w Toruniu przy ul. Mostowej 20. Wykonujemy pierwszorządne prace dla ogrodnictw, cieplarni, urzędzenia mieszkalniowe, oraz spawanie za pomocą tlenu i acetyleny, Krzyżiński. 4248

## Lodownia

duża i mała, pianino Aschenbacha sprzedam. Toruń, Bydgoska 62 m. 4 (4362)

## MEBLE

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli

Wincenty Gralewski  
Toruń, ul. Prosta 21.  
Obsługa rzetelna. 1927

## Garaże

ubikacje na warsztaty i składowe przy ul. Bydgoskiej 41. natychmiast do wynajęcia. Wilamowski, Toruń. 4217

## Zniszczone

kapelusze damskie, męskie przefasonowane, czyści, farbuje, odnawia wstążki, skórki Zakład kapelusznicy, Toruń, Strumykowa 6 parter. 4393

## Samochody

ciężarowe do przewożenia i transportów

### Przeprzewadzi

wyscielane wozy meblowe Przechowywanie magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach

### Zwózki

wszelkie, kołmy i samochodami wykonuje tanio — najtaniej

Proszę żądać ofert!

## Ludwik Szymański

rok założ. 1912  
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909  
tel. pryw. 1549. 1408

## Lekarska

leżanka i umywalnia salon mahoniowy, łóżka żelazne, dywany, sprzedam Toruń, Bydgoska 62 m. 4 (4362)

## Żelazo i blachy

poleca tanio

P. Tarrey, Toruń  
Tel. 2093 — St. Rynek 23

3098

## Sprzedam 235 mórg gruntu

(średniego gatunku) 1 1/2 km od kolei, przy szosie, budynki nowe, z żywym i martwym inwentarzem. Móg po 250 zł. Wpłata 45.000 zł. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod nr. 4256.



Przy składzie broni i amunicji otworzyliśmy specjalny dział **rowerów i części do n. ch.**

Zakupy korzystne, również na asygnaty „Kredyt 4400 Kupiecki“

Pomorska Spółka Myśliwska  
Toruń, Łazienna 32, telefon nr. 1577.

## Restaurację

(jadłodajnię) sprzedam po przystępnej cenie, by tylko zaraz. Powód — choroba. Zgłoszenia: Toruń, Prosta 18/20. 4396

## Potrzebna

uczenica do składu papieru M. Matuszkiewicz w Toruniu Król. Jadwigi 5. 4386

## Przepisywanie

maszyną wniosków, skarg, podań wszelkiego rodzaju prac biurowych, szybko, solidnie. Rutecki, Toruń, Stary Rynek 20 tel. 1265. 4395

## Materiały

Wielniane Jedwabne

— Stale nowości —

Olbrzymi wybór, 4056 w każdej cenie

Dom Handlowy

**M. S. LEISER**

Toruń, Stary Rynek 36/37



## Dzielny sprzedawca

Polecam się wielce szanownemu panu. Posiadam reprezentację znanej firmy. Dostarczam szybko i tanio pierwszorządnej jakości łomów, raków, wytrychów.

OGŁOSZENIA:	
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowa	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:		
W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.80 zł	
Pod opaską	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd	
Zagranicą	4.00 gd	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

U W A G I:  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Onytki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądź: Wacław Gańca, Grudziądź, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuski 1.  
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.  
Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.